

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

29 LIPCA 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER **31** (1540) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

INWESTYCJE

Chcą domu dziennego pobytu dla seniorów



| CZYTAJ NA STR. 2

KOMUNIKACJA

Pociągami z Prudnika do Warszawy i Olsztyna



Ministerstwo Infrastruktury potwierdza wcześniejsze informacje o nowych, dalekobieżnych połączeniach kolejowych przez ziemię prudnicką

| CZYTAJ NA STR. 7

EPIDEMIA

Weselnicy z koronawirusem

CZYTAJ NA STR. 3



Mieszkańcy Biedzychowic, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, bawili się razem na weselu.

PLANY

Czy budownictwo wielorodzinne w końcu ruszy?



Prudnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przymierza się do budowy nowego domu wielorodzinnego. Czy tym razem się uda?

CZYTAJ NA STR. 5

ISSN 1231-904X 3 1

9 771231 904016

Znajdź nas na Facebooku

<http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki>

DREWBOR
HURTOWNIA PŁYT

Moszczanka 268
tel. 77 436 07 49 | 603 512 490
drewbor.eu | drewbor2@wp.pl

Płyty budowlane OSB, Durelis

Płyty szalunkowe, antypoślizgowe

Płyty wiórowe, laminowane

Łaty, kontrłaty, podbitki dachowe

Drewno konstrukcyjne klejone KVH

AAD SUSZCZYŃSCY S.C.

TWÓJ DOM
CENTRUM BUDOWLANE

ULTRAPLAN TERMO
masa samopoziomująca

NIVOPLAN PLUS
zaprawa wyrównująca

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.eu

MAPEI
PROMOCJA

ULTRAPLAN TERMO

NIVOPLAN PLUS

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
• OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa
Marek Dorskocz

Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdorskocz.pl

Oferujemy:

- Sesje studyjne i plenerowe - rodzinne, dziecięce, kobiece
- Fotografia ślubna
- Wywoływanie zdjęć
- Zdjęcia do dokumentów
- Obrazy na płótnie
- Fotoksiążki, fotoalbumy

Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

KASY FISKALNE ONLINE

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

ZDROWIE

Weselnicy z koronawirusem

Mieszkańcy Biedrzychowic, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem, bawili się razem na weselu

Damian WICHER

Impreza miała miejsce w Naczesławicach (powiat kędzierzyńsko-kozielski), niedaleko granicy z ziemią prudnicką.

– Pan młody pochodzi z gminy Głogówek, a panna młoda z sąsiedniego powiatu – mówi nasz informator. – Z zarażonej piątki z naszego terenu, w większości są to młodzi ludzie, w tym małżeństwo. Wesela było duże, tak więc można spodziewać się kolejnych dodatkowych wyników testów.

Rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Małgorzata Gudelajtis informuje, że w przyjęciu brali udział mieszkańcy róż-

nych powiatów Opolszczyzny, byli też goście z województwa śląskiego, małopolskiego oraz z Niemiec. Sanepid ustala także listę osób, które później kontaktowały się z weselnikami. To żmudna, tytaniczna praca. Do piątku koronawirusa stwierdzono u 17 osób z województwa opolskiego, w tym 5 biedrzychowiczów.

– Mieszkańcy Biedrzychowic są zaniepokojeni, widzą to po reakcjach w sklepie czy na ulicy – przyznaje kustosz Farskiej Stodoły Róża Zgorzelska. – Odwołaliśmy najbliższe spotkanie Klubu Seniora, apelujemy do ludzi o zachowanie szczególnych środków ostrożności, zwrócimy się również z prośbą do księdza, aby wspomniał na mszy o zagrożeniu. Nie można dać się zwariować, ale trzeba uważać.

W związku z wykryciem ogniska zarazy z Wuhan wstrzymana została m.in. bezpośrednia obsługa interesantów w Urzędzie Miejskim w Głogówku.

Zamknięto też przedszkole, muzeum i dom kultury, odwołano zaplanowane na ten tydzień półkolonie. Burmistrz Piotr Bujak zmuszony był również zawiesić spotkania z mieszkańcami sołectw. Nieczynny jest nawet duży sklep w mieście.

Restauracja, w której odbyło się feralne wesele, pracuje normalnie. Jego właściciel podkreśla, że u nikogo z personelu nie wykryto SARS-COV-2.

W ostatnim czasie znów rośnie liczba dziennych przypadków koronawirusa w Polsce. Sobotni (25 lipca) raport Ministerstwa Zdrowia mówił o blisko 600 nowych zakażeniach. W sumie zaraziło się 42,5 tys. osób, a niemal 1,7 tys. zmarło (jest też 33 tys. ozdrowieńców). Rozsadnikiem COVID-19 stały się m.in. wesela właśnie. Na przykład to w Nawojowej (woj. małopolskie) skończyło się 151 zakażeniami i 1 tys. osób na kwarantannie!

KOMUNIKAT

W rocznicę wybuchu powstania

Burmistrz Prudnika informuje, że 1 sierpnia o godz. 17.00 w ramach treningów i ćwiczeń systemów alarmowania, dla uczczenia 76. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego na terenie gminy zostaną włączone na czas 1 minuty syreny systemu wczesnego ostrzegania i alarmowania ludności.

Od redakcji: Podobnych działań należy spodziewać się na terenie innych gmin w całym kraju. ■



Kwatera Batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie

ADRIAN GRZYK / WIKIPEDIA



Wykrycie ogniska koronawirusa ograniczyło funkcjonowanie części obiektów publicznych w gminie Głogówek



Komenda Powiatowa Policji w Prudniku

ZAWÓD

Zostań policjantem!

Policjant to zawód trudny, ale jakże wyjątkowy. To powołanie i przygoda naznaczona poświęceniem i oddaniem drugiemu człowiekowi. Chcesz mieć stabilną pracę i robić w życiu coś pożytecznego? Zostań policjantem, nie zastanawiaj się, pobierz kwestionariusz osobowy ze strony: [http://prudnik.policja.gov.pl/opr/kpp-prudnik/aktualnosci/20013,Wznowienie-doboru-do-sluzby-w-Policji,a_nastepnie_zloz_go_w_Komendzie_Powiatowej_Policji_w_Prudniku._\(z\)_](http://prudnik.policja.gov.pl/opr/kpp-prudnik/aktualnosci/20013,Wznowienie-doboru-do-sluzby-w-Policji,a_nastepnie_zloz_go_w_Komendzie_Powiatowej_Policji_w_Prudniku._(z)_) ■

OazaSnu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.oazasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE
NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

www.omegaoptyk.com.pl



Dziękujemy za cierpliwość i zapraszamy ponownie!

Dzięki dyscyplinie i dobrej woli, którą wszyscy musieliśmy się wykazać, możemy ponownie się spotkać. Salony Omega Optyk będą otwarte od 4 maja.

PRUDNIK ul. Sobieskiego 7, ul. Piastowska 28
77 436 87 77

BIT COMPUTER
Twój partner w Biznesie

KASY I DRUKARKI FISKALNE ONLINE

JUŻ 9 MODELI W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

REKLAMA / OGŁOSZENIE

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
BADAMY KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII

Wykonujemy testy psychologiczne dla: kierowców podlegających ustawie o transporcie drogowym • kierowców prowadzących pojazdy służbowe • kierowców pojazdów uprzywilejowanych • kierowców uprawnionych do przewożenia pieniędzy • instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy • kierowców taksówek

Badanie odbywa się przy jednym stanowisku, jest miłe, przyjemne i adekwatne do dzisiejszych czasów.

Oferujemy możliwość przeprowadzenia badania w języku obcym (ukraińskim, rosyjskim, angielskim i hiszpańskim) codziennie po godz. 17 oraz w soboty i niedziele w terminie wskazanym przez Klienta.

Anna Leszczyńska-Ulman Prudnik, ul. Wąska 5
 tel. 792 670 793 (obok baru U LESZCZA)

SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SADŁO Prudnik, Plac Wolności 8
 tel. 77 445 80 74

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

ŚWIATOWY LIDER W MAKIJAŻU PERMANENTNYM
 zaprasza na zabiegi:

- makijaż permanentny brwi, usta, kreski
- laserowe usuwanie tatuażu i makijażu permanentnego
- henna pudrowa brwi, lifting rzęs, laminacja, henna rzęs
- zabiegi silnie odmładzające przy pomocy urządzeń

bezpłatna konsultacja atrakcyjne ceny zabiegów

www.klinikaurody.net.pl
Klinika Urody, ul. Armii Krajowej 16, tel. +48 531 793 595

Sklep zoologiczny LEOŚ

Prudnik, ul. Batorego 15

Godziny otwarcia:
 Poniedziałek-piątek
 8:00 - 18:00
 Sobota
 9:00 - 15:00

Zapraszamy!

+ALL-MED SKLEP MEDYCZNY
 Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
 tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00

materace przeciwoleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie

REFUNDACJA NFZ
 Narodowy Fundusz Zdrowia

www.allmed-prudnik.pl

INTERWENCJA

„Szczury i smród, słowem makabra”

Dziury na wjeździe do posesji spędzają sen z powiek mieszkańcom ulicy Traugutta w Prudniku.
 - Po deszczu zbiera się woda, nie idzie przejść – podkreślają.

Damian WICHER

To teren gminy – wyjaśnia dla „TP” Mirosław Czupkiewicz, prezes Prudnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. – Jeśli właściciele pozwolą nam wydać ich pieniądze na te prace, to możemy nawet wybrukować cały wjazd, bo dosypywanie kamienia na dłuższą metę nie jest dobrym rozwiązaniem.

Tu jednak pojawia się problem, gdyż niemałe środki pochłonął ostatni remont dachu. Prezes Czupkiewicz ma jeszcze rozmawiać na ten temat z zarządem wspólnoty.

Lokatorzy zwracają także uwagę na usytuowanie w zbyt bliskiej odległości pojemników na odpady komunalne. Te, zgodnie z przepisami, powinny stać przynajmniej 10 metrów od okien i drzwi wejściowych do budynku mieszkalnego.

- U nas ta odległość wynosi około 6,5 metra – słyszymy. – Szczury i smród, słowem makabra.

Prezes Czupkiewicz przyznaje, że temat jest trudny.

- W tym zamkniętym terenie ograniczonym budynkami (35, 35a oraz 33) nie ma miejsca spełniającego obowiązujące wymogi. Miejsce funk-



DAMIAN WICHER

Nieuporządkowane i zaniedbane podwórza to bolączka Prudnika

cjonuje od lat, uzyskało akceptację większości mieszkańców. Jedyną możliwością, którą przed laty proponowaliśmy, to lokalizacja wiaty na części skweru bezpośrednio przy ulicy Traugutta. Skweru, który powstał staraniem mieszkańców...

Inicjatorzy utworzenia zielonego placu zapewne nie pozwolą, aby w miejscu zabaw dla dzieci ustawić śmietniki.

- Jest jeszcze możliwość przesunięcia gniazda bliżej budynku Traugutta 33. Tylko gdyby była decyzja o budowie nowej wiaty lub miejsca na pojemniki to należałoby odsunąć ją cztery metry od granicy nieruchomości (mur ściany byłych warsztatów szkolnych ZSZ nr 1). Czy takie rozwiązanie nie zakłóci dotychczasowych dobrych relacji sąsiedzkich? – zastanawia się szef PTBS-u. ■

CZESKIE POGRANICZE

Pożar gigantycznej sterty słomy

W poniedziałkowy wieczór w czeskiej miejscowości Osoblaha (Osoblaha) doszło do pożaru trzymanej pod ogromną wiatą stery słomy. Na miejsce skierowano jednostki zawodowej straży pożarnej z Karniowa i Bruntala oraz siedem zastępów ochotników. W pierwszej kolejności strażacy podjęli działania zapobiegające przeniesieniu ognia na sąsiednie wiaty, gdzie również składowana była słoma. Po dogaszeniu pożaru strażacy prowadzili dozór miejsca zdarzenia, uniemożliwiając ponowne wzbudzenie ognia. Właściciel wstępnie oszacował szkody na 1,2 mln koron (ok. 200 tys. zł) (d) ■

GMINA BIAŁA

Odnowione świetlice wiejskie

Dzięki środkom samorządów Województwa Opolskiego i Powiatu Prudnickiego w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej w gminie Biała odnowiono dziewięć miejsc spotkań sołeckich.

Andrzej DEREŃ

Są to świetlice wiejskie, ale z przekazanych środków nie tylko wyremontowano same lokale, ale między innymi zakupiono wiatę. Wiele zależało od tego, w jakim kierunku remontowym chcą pójść poszczególne sołectwa. Każde z nich otrzymało po 5 tys. ze środków marszałkowskich i 1 tys. z powiatu. Do tego dochodził wkład własny oraz niezliczone godziny prac społecznych.

- Sala przeszła całkowitą metamorfozę – mówi o świetlicy wiejskiej w Kolnowicach sołtys tej miejscowości Damian Tarnowski. – Począwszy od wylania posadzek, wymiany drzwi, tynkowania i malowania ścian, poprzez założenie wykładziny, grzejników elektrycznych i innych prac remontowych. Szkoda, że burmistrz Białej nie wspiera między innymi naszego sołectwa w tak ważnych inicjatywach, jakim był remont choćby nawet wspomnianej świetlicy wiejskiej.

W przypadku Kolnowic z funduszu sołeckiego do budżetu zadania



W odnowionej świetlicy w Kolnowicach

w ramach MIS przekazano 3,2 tys. zł oraz zrealizowano około 170 godzin prac społecznych.

W piątek 24 lipca podczas uroczystego spotkania z udziałem burmistrza Edwarda Plicki sołtysi otrzymali z rąk członka Zarządu Województwa Opolskiego Antoniego Konopki pamiątkowe tabliczki informujące o realizacji projektu. ■

PRUDNIK

Czy budownictwo wielorodzinne w końcu ruszy?

Prudnickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przymierza się do budowy nowego domu wielorodzinnego. Czy tym razem się uda?

Andrzej DEREN

Byłby to całkowicie nowy budynek z około 16-18 mieszkaniami położony przy skrzyżowaniu ulic Skowrońskiego i Fränkla.

- Koszt przedsięwzięcia to około 3 mln zł – informuje burmistrz Grzegorz Zawisłak. - PTBS planuje pozyskanie środków na ten cel z Banku Gospodarstwa Krajowego. Uważam, że w tym roku powinien zostać wykonany projekt, a w

przyszłym rozpoczęta realizacja budynku.

To nie pierwsza przymiarka PTBS-u do inwestycji w budownictwo wielorodzinne. Przed 2010 r. spółka planowała budowę w tym samym miejscu aż ośmiu budynków z łączną liczbą ponad 180. mieszkań. Zadanie podzielone było na dwa etapy (do i po 2015 r.). Ostatecznie z planów tych nic nie wyszło. W 2018 r. Rada Miejska poprzedniej kaden-

cji przegłosowała uchwałę o przystąpieniu do rządowego Programu „Mieszkanie Plus”, którego efektem miała być budowa trzech bloków z 70. mieszkaniami. Tu również inwestycja nie doszła do skutku. Udało się za to zrealizować budowę domów jednorodzinnych przy ul. Andersa i Spokojnej (współfinansowane przez mieszkańców) oraz adaptację na nowe biuro spółki i osiem mieszkań domu przy ul. Mickiewicza 7. W 2012 r.



ANDRZEJ DEREN

Nowy blok miałby stać na skrzyżowaniu ulic Skowrońskiego i Fränkla

Gmina zakończyła adaptację byłego biurowca Ruchu w Łące Prudnickiej na 47 mieszkań socjalnych. Wcześniej z sukcesem zaadaptowano na mieszkania kilka powojennych budynków w byłych koszarach.

Od lat powiat prudnicki należy do obszarów województwa opolskiego z najmniejszą liczbą

mieszkań oddawanych do użytku, zarówno przez samorządy, jak i podmioty prywatne. W 2019 r. było ich tylko 34, gdy dla porównania w pow. oleskim – 82, brzeskim – 231, czy w Opolu – 1179. Różnice nie oddają nawet proporcji w potencjale demograficznym poszczególnych powiatów. ■

PLANY

Dostaną budynek po byłym gimnazjum?

Władze powiatu i gminy Prudnik powróciły do rozmów w sprawie zamiany nieruchomości

Damian WICHER

Pierwszy z samorządów od kilku lat usilnie próbuje „zejść” z budynku przy ul. Podgórnej, w którym mieści się Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. W wyniku ewentualnej transakcji gmina mogłaby zorganizować w nim naukę dla uczniów pobliskiej szkoły podstawowej. - Od samego początku nie mówiłem „nie” – przypomina burmistrz Grzegorz Zawisłak. - Nie byłem i nie jestem przeciwnikiem przejęcia budynku na Podgórnej, ale zamiana za schronisko w Wieszczyźnie dla gminy nie byłaby korzystna. W rachubę wchodzi jednak inna opcja.

Mianowicie – jak ustalił „TP” – rozmowy dotyczą przekazania

powiatowi budynku po byłym gimnazjum przy ul. Armii Krajowej. Siedziba starostwa w tym miejscu raczej nie powstanie (za dużo środków zainwestowano w nieruchomość przy ul. Kościuszki), dom pomocy społecznej dla osób niezależnych od nałogów, który planowano utworzyć w Wieszczyźnie – też z pewnością nie. Po co zatem powiatowi taki moloch? - Głównie edukacja nas interesuje, chociaż nie wykluczamy uzupełniania innych usług – wyjaśnia starosta Radosław Roszkowski.

Żeby w ogóle mogło dojść do jakiegokolwiek zamiany, potrzebna jest zgoda opolskiego kuratora oświaty. A ten już kilkakrotnie zablokował

wyprowadzkę CKZiU z ul. Podgórnej. Władze powiatu jednak się nie poddają i nawet nie inwestują w budynek, którego stan techniczny pozostawia wiele do życzenia.

- Dopóki nie będzie pozytywnej decyzji opolskiego kuratora oświaty, to ja nie podejmę decyzji o zamianie, czy też kupnie tej nieruchomości – mówił już wcześniej na łamach „TP” burmistrz Zawisłak.

Jeszcze niedawno zarząd powiatu rozważał uruchomienie w szkolnym budynku CKZiU centrum opiekuńczo-mieszkalnego. Z kolei pogimnazjalny obiekt przy ul. Armii Krajowej miał zostać zagospodarowany i zasiedlony przez różne biura i instytucje. ■



ANDRZEJ DEREN

Prudnickie samorządy chcą uregulować temat kilku nieruchomości na terenie gminy, w tym budynku po byłym Gimnazjum nr 1.

TRAGEDIA

Makabryczny wypadek

Prokuratura bada okoliczności śmierci 38-letniego mieszkańca powiatu prudnickiego

Damian WICHER

Mężczyzna został przygnieciony przez heder podczas prac serwisowych. Pomagał w nich znajomemu – mówi dla „TP” mł. asp. Łukasz Golinowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Głubczycach.

Poszkodowany doznał rozległych obrażeń głowy. Nie miał żadnych szans na przeżycie.

- Kombajn został zabezpieczony do oględzin przez biegłego. Jego zadaniem będzie m.in. ustalenie, dlaczego ten heder się opadł – dodaje rzecznik Golinowski.



Do wypadku doszło podczas prac serwisowych

Nieoficjalnie mówi się, że mogło dojść do odpięcia węża ciśnieniowego.

38-letni Daniel prowadził własną działalność gospodarczą. W połowie lipca obchodził swoje urodziny. Dwa miesiące temu na świat przyszła jego córka. ■

STIHL MS170 pilarka spalinowa

749,-

STIHL HSA 45 nożyce akumulatorowe

499,-

STIHL RE 90 myjka

169,-

STIHL SG 31 opryskiwacz

549,-

STIHL RM 248 kosiarka spalinowa

1119,-

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

REKLAMA / OGŁOSZENIE

KOMORNIKI

Wypadek na spływie

W niedzielę 12 lipca podczas spływu Osobłą na wysokości Komornik doszło do wypadku z udziałem osób płynących kajakami. Na miejsce skierowano strażaków z jednostek w Krapkowicach, Stabłowiu i Łowkowicach.

- W zdarzeniu brało udział dwunastu uczestników, trzech przytomnych zostało zabranych przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala – informują krapkowiccy strażacy. (d) ■

Tygodnik Prudnicki

Biuro reklam i ogłoszeń

Prudnik, ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

GROOM SPA
PROFESJONALNE STRYZENIE PSÓW
+48 732 662 208
ul. Dożynkowa 2E, Lubrza
- KAPIEL - STRYZENIE - TRYMOWANIE - PIELĘGNACJA - OBCINANIE PAZURKÓW -

SZYBOWICE

Oni przebudują Wiejski Dom Kultury

Gmina Prudnik wyłoniła w postępowaniu przetargowym wykonawcę przebudowy budynku Wiejskiego Domu Kultury w Szybowicach. To firma z powiatu prudnickiego - Zbigniew Dwornicki Usługi Budowlane z Radostyni. Kwota umowy opiewa na kwotę 195 tys. zł. (d) ■

PRUDNIK

Remonty cząstkowe

W pierwszych dniach czerwca zakończyły się remonty cząstkowe dróg na terenie Prudnika. Łatanie dziur i kładzenie fragmentów nowych dywaników asfaltowych zrealizowano na ulicach: Konopnickiej, Alei Miłej, Łuczniczej, Chopina, Staszica i Słowiańskiej. Przez następne tygodnie prowadzono dodatkowe prace m.in. na gminnych parkingach (d) ■



Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy tak licznie przybyli aby uczestniczyć w pożegnaniu i pogrzebie naszego kochanego brata

Ś.P.

Wiesława KOWNACKIEGO

Dziękujemy za okazaną pamięć,
złożone wieńce i kwiaty. Pozostający w smutku
Siostra i bracia z rodzinami



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi – byłego działacza Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Prudniku

Wiesława KOWNACKIEGO

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia składają
Działacze Stowarzyszenia Piłki Nożnej Ziemi Prudnickiej

WASZYM ZDANIEM

Bez ładu i składu

Chciałem za pośrednictwem redakcji Tygodnia Prudnickiego ukazać tylko kilka przykładów jak wyglądają prudnickie przystanki autobusowej komunikacji miejskiej.

Jest to zarazem śmieszne ale też tragiczne, że nikt z gminy nad tym nie panuje.

Jeden z absurdów jest umieszczenie rozkładu jazdy na wysokości ponad dwóch metrów! Kto to ma odczytać? Przykład z Alei Lipowej. Kolejny przykład to już ulica Grunwaldzka, gdzie istnieją dwa rozkłady jazdy a do tego umieszczono je zamiast na tabliczce to na szybie przystanku, choć już sama tabliczka jest też niewłaściwie umiejscowiona. Kolejny absurd też z ul. Grunwaldzkiej, to rozkład zamontowany na opaski zaciskowej! To są same hity a pewnie w całym mieście jest ich więcej!

To tylko kilka przykładów braku ładu, składu i wstydu dla miasta. W innych miastach jest to ładnie estetycznie rozwiązane ale u nas jest co najmniej śmiesznie.

Pozdrawiam
Łukasz

Od redakcji: Trudno nie zgodzić się z czytelnikiem. Odpowiedzialność jest tu rozłożona na co najmniej dwa podmioty. Właścicielem przystanków autobusowych jest gmina i to samorząd odpowiada za ich wygląd i estetykę. Natomiast rozkłady to działka przewoźnika. Oba podmioty wspólnie działają na rzecz mieszkańców, a zarazem klientów, byłoby więc dobrze, gdyby faktycznie wspólne dbały o to, żeby rozkłady umieszczone były właściwie, były aktualne i wymieniane za każdym razem, gdy ktoś je zniszczy. Wystarczyłaby stała, osobna tabliczka z numerem telefonu i prośbą o kontakt, gdyby rozkład był zerwany, bo nie można też żądać, żeby codziennie ktoś chodził i sprawdzał każdy przystanek w mieście. To nie żadne wydumane żądania. Coraz więcej miast przechodzi na system informacji elektronicznej na tablicach, ale Prudnik to nie Kędzierzyn-Koźle i raczej nikt o czymś takim nie marzy, by było u nas. Niemniej może z tego powodu przydałoby się, żeby obecny „papierowy”, bardzo prosty przecież system funkcjonował tak, żeby każdy mógł korzystać z niego z przyjemnością. ■



Obskurne przystanki komunikacji miejskiej



PRZESŁAŁ CZYTELNIK (2)

POD PARAGRAFEM

Uwaga na włamywaczy

Na początku lipca nieznani dotąd sprawcy sforsowali drzwi do dwóch piwnic w budynku przy ulicy

Mickiewicza w Prudniku. Z jednej zginął sprzęt budowlany, z drugiej – urządzenia RTV. (w) ■

www.CN7.pl
PONAD 10.000 PRODUKTÓW W ATRAKCYJNYCH CENACH
AD-BD DĘBICZ
CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PRĘŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15



PROFIT
HURT I DETAL

Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

hurtownia.profit@gmail.com

jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl

KOLEJ

Pociągami z Prudnika do Warszawy i Olsztyna

Pierwszy raz w historii będzie można pojechać pociągami z Prudnika do stolicy. Nasze miasto czeka rewolucja w połączeniach dalekobieżnych.

Stanisław STADNICKI

Kilka tygodni temu pisaliśmy o powrocie po ponad dekadzie połączenia kolejowego łączącego Kraków i Jelenią Górę. Pociąg o nazwie TLK „Sudety” pojawi się w rozkładzie jazdy od grudnia. Będzie kursował codziennie i skomunikuje Prudnik ze stolicą Małopolski, a także da bezpośredni dojazd do Katowic, Świdnicy, Wałbrzycha i w Karkonosze. Kiedy pierwszy raz pisaliśmy o pociągu dalekobieżnym to spokojnie czekaliśmy na potwierdzenie jakby nie patrzeć - sensacyjnych informacji. Dziś można napisać, że uruchomienie tego połączenia wydaje się pewne.

Już jeden pociąg międzywojewódzki jest wydarzeniem, a w minionym tygodniu okazało się, że mieszkańcy ziemi prudnickiej dostaną drugi pociąg premium! Również od grudnia (wtedy następuje tzw. roczna zmiana rozkładu). Przewoźnik poszerzy swoją ofertę połączeń dalekobieżnych na południu Polski o skład o



STANISŁAW STADNICKI

Nie jeden, ale dwa pociągi dalekobieżne na naszej linii kolejowej od grudnia. Informacje te potwierdza Ministerstwo Infrastruktury.

nazwie IC „Kormoran”. Będzie on kursował od granicy państwowej (przypuszczalnie od Czech, przez Zwardoń, Bielsko-Białą, Katowice) do Olsztyna przez Warszawę. Do tego pociągu dodane zostaną wagony (tzw. łącznik) jadące od Polanicy-Zdroju przez Kłodzkę, Bardo, Nysę, Prudnik, Głogówek do Katowic. Tym samym nasi mieszkańcy bez przesiadki dojadą pociągami w Kotlinę Kłodzką, ale także do stolicy i na Warmię oraz Mazury.

Tzw. „łączniki” to częste i popularne rozwiązanie. Tworzy się pociąg łączący trzy regiony, rozdzielany na dużej stacji węzłowej. Obsługa tego pociągu będzie wyglądała następująco. Składy od Polanicy i

granicy państwa w tym samym czasie dojadą do Katowic. Tam zostaną połączone w jeden pociąg (trwa to średnio 15-20 minut, choć nie ma reguły) i pojadą do Olsztyna przez Warszawę. W drodze powrotnej skład w Katowicach zostanie rozdzielony i pojedzie do Polanicy oraz do Czech. Dla pasażerów łączenie składów nie wymaga np. przesiadania się, czy wysiadania z wagonów. Oczekują oni na odjazd pociągu spokojnie w przedziałach. Ten nowy pociąg ma kursować codziennie i też wydaje się tzw. pewniakiem rozkładowym.

Pojawiają się też już pierwsze przecieki co do rozkładu jazdy dwóch nowych pociągów w naszym regionie. Oba jak zapewnia Mini-

sterstwo Infrastruktury zatrzymają się w Prudniku i Głogówku. TLK „Sudety” relacji Kraków-Jelenia Góra będzie w Prudniku około godziny 9.35. Do Jeleniej Góry dojdzie około godziny 13.00. Powrót w Prudniku około godziny 18.20, a Krakowie około północy. IC „Kormoran” będzie wyjeżdżał z Katowic do Polanicy około godziny 15.00 (brakuje informacji, o której z Olsztyna i Warszawy). W Prudniku około godziny 16.45, a w Polanicy około godziny 19.00. Powrotny ruszy z Kotliny Kłodzkiej rano. W Prudniku przed południem, a w Katowicach około godziny 13.30. Warto zauważyć, że przez około 30 minut oba pociągi „Kormoran”: ten jadący z Olsztyna do Polanicy/granicy państwowej

oraz ten jadący z Polanicy/granicy państwowej do Olsztyna spotkają się w Katowicach. To idealne rozwiązanie ze względu na obsługę manewrów, łączenia wagonów oraz wymianę lokomotyw.

Pytaniem otwartym pozostaje to, jaką trasą od Katowic pociąg pojedzie do Olsztyna? Od Warszawy na Warmię pociągi jadą prawie zawsze trasą przez Legionowo, Ciechanów, Mławę i Działdowo. Trudniej ocenić jak pociąg dojedzie do Warszawy. Może jechać przez Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Zawiercie i Opoczno lub przez Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowę, Radomsko, Piotrków Trybunalski, Koluszki, Skierniewice, Żyrardów. Osobiście obstawiam ten drugi wariant. ■

BIAŁA

Dwa nowe mieszkania wspomagane

W piątek 24 lipca w Białej symbolicznie oddano do użytku dwa mieszkania wspomagane. To rodzaj usługi społecznej, skierowanej do osób wymagających wsparcia, by mogły prowadzić w miarę możliwości samodzielne życie w społeczności lokalnej.

Andrzej DEREN

Mieszkania celowo zlokalizowano w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku i w kamieniach kilkurodzinnych, tak, by lokatorzy stanowili integralną część miasta i nie byli izolowani w wyodrębnionych ośrodkach takich jak Domy Pomocy Społecznej.

Mieszkania wspomagane powstają, ponieważ tego wymaga zmieniająca się sytuacja demograficzna Polski, zwłaszcza prowincji. Gmina Biała nie jest tu wyjątkiem, lokalna społeczność starzeje się, pomocy wymagają osoby niedołążne, często z niepełnosprawnościami, które nie mogą liczyć na wsparcie młodszych członków rodzin, ponieważ ci wyjechali. Mieszkania wspomagane zapobiegają ich wykluczeniu społecznemu.

Adaptację lokali zrealizowano w ramach projektu „Nie – Sami – Dzieln – rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne”, którego partnerem była m.in. Gmina Biała a instytucją wiodącą Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu. Koszt inwestycji to 214,5 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosło 161,5 tys. zł. Zadanie polegało



Kosz łakoci od marszałka województwa dla lokatorki nowego mieszkania

nie tylko na pracach adaptacyjnych, wyposażeniu mieszkań, ale i stworzeniu usług wspierających pobyt lokatorów. Pomieszczenia, a zwłaszcza łazienka, zostały tak przygotowane, by łatwiej było z nich korzystać osobom bez pełnej sprawności. Efektem prozaicznym, a przecież istotnym, było to, że ze środków zewnętrznych udało się przeprowadzić remonty w budynkach komunalnych. Docelowo w każdym mieszkaniu mają być po dwie osoby.

Na początku roku gmina z innego programu oddała już jedno mieszkanie wspomagane, które również zajęły dwie osoby. - Doprowadziliśmy do tego, że te osoby coraz bardziej zaczynają być samodzielne. Ćwiczenia, kontakty z opiekunami spowodowały, że te osoby są coraz sprawniejsze i otwarte na innych. Korzystają też z programu Senior Plus, który uruchomiliśmy w naszej gminie. Działania prospołeczne jest u nas

coraz więcej – mówi burmistrz Edward Plicko, który dodaje, że samorząd rozważa plan uruchomienia Środowiskowego Domu Samopomocy, a więc instytucji, gdzie w ciągu dnia w sposób aktywny spędzają czas osoby z niepełnosprawnościami.

W ramach projektu w gminie Biała przeprowadzono badania ankietowe związane z sytuacją osób niesamodzielnych. Ich uczestnicy



Jedno z mieszkań przy ul. Wałowej

zgodnie twierdzili, że wśród usług skierowanych do osób starszych najbardziej brakuje w gminie właśnie mieszkań wspomaganych. Seniorzy ze zrozumiałych powodów nie chcą być kierowani do ośrodków pobytowych, które kiedyś popularne nazywano „domami starców”.

W spotkaniu wzięli udział m.in. dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Opolskiego Urzędu Marszałkowskiego Izabela Damboń – Kędziora, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Agnieszka Gabruk, burmistrz Paczkowa Artur Rolka (ten samorząd również był jednym z partnerów projektu), przewodnicząca Rady Miejskiej Sabina Gorek, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku Grażyna Klimko i dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Białej Maria Klimowicz i inni. ■

PROJEKT

Sportowe pogranicze

W 2021 roku Agencja Sportu i Promocji w Prudniku realizować będzie projekt „Sportowe pogranicze”

Dzięki środkom Euroregionu Pradziad agencja zakupi sprzęt pomocny przy organizacji wydarzeń sportowych: siatkówki plażowej, tenisa stołowego, maratonów fitness, biegów przełajowych, turnieju piłki nożnej, siatkówki i pływania. Będą to: podium, podest, brama startowa, słupki i

siatki do siatkówki plażowej, leżaki, parasole, nagłośnienie oraz stoły do tenisa stołowego. Agencja kupi medale i nagrody, będą też środki na catering i transport dla mieszkańców Bruntalu, którzy będą uczestniczyli w imprezach w gminie Prudnik.

Wartość projektu to 100 697,40 złotych. (d) ■



DOTACJE NA WYMIANĘ PIECA

Burmistrz Prudnika informuje, że Gmina Prudnik zamierza ubiegać się o pozyskanie dofinansowania ze środków Unii Europejskiej dla projektu związanego z wymianą indywidualnych źródeł ciepła w gospodarstwach domowych oraz we wspólnotach mieszkaniowych na bardziej ekologiczne źródła ciepła. W przypadku, gdy projekt gminy zostanie zakwalifikowany każdy kto zadeklaruje udział w programie i spełni jego kryteria będzie miał możliwość uzyskania dofinansowania na wymianę lub likwidację nieekologicznego pieca w wysokości nawet do 66% wartości inwestycji.

Zapraszam do złożenia deklaracji udziału w projekcie oraz zapoznania się z warunkami uczestnictwa w nim. Druk deklaracji dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.prudnik.pl oraz w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3. Informacja telefoniczna pod numerem 77 40 66 210. Termin składania deklaracji upływa 10 sierpnia 2020r.

Smacznie
w Prudniku

terazprudnik.pl/smacznie

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a
77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl
www.terazprudnik.pl

Tygodnik Prudnicki
TERAZ

bueno
W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli
od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

PIZZERIA CO CO
TEL. 77 436 08 80

DOWÓZ:
PN-PT 10-21
SOB-ND 14-21

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

Duet
NOCLEGI & RESTAURACJA

Głogówek, ul. Bończyka 1
tel. 77 437 25 92
608 445 287

WESELA I IMPREZY NA ZAMÓWIENIE

- trzy klimatyzowane sale po całkowitej renowacji (30, 50, 200 osób) z nagłośnieniem i rzutnikami
- wszystkie potrawy przygotowywane są w naszej kuchni
- restauracja i parking położone są na uboczu, z dala od głównej ulicy
- pełen kosztorys przed imprezą - dzieci do lat 4 gratis
- pokoje gościnne z łazienkami i wi-fi
- pokój dla pary młodej gratis na 2 noce

MENU WKRÓTCE

Pierogi
ruskie 9 zł
z mięsem 13 zł
z kapustą i pieczarkami 11 zł
ze szpinakiem i fetą 12 zł
z jabłkiem i cynamonem 9 zł
(10 szt.)

Pielmieni
w środy i czwartki
małe pierożki nadziewane wieprzowiną (15 szt.),
podane z pietruszką, masłem i świeżo mielonym pieprzem 15 zł

Do każdej porcji należy doliczyć koszt opakowania - 1 zł
Śmietana - 1 zł

ZADZWOŃ | ZAMÓW
883 021 566
pon-pt 10-18

WYTWÓRNIĄ PIEROGÓW WARTOŚCIOWYCH
TEL. 883 021 566 PRUDNIK

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

TYLKO ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE - ODBIÓR OSOBISTY LUB DOWÓZ

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana



INICJATYWA

Powiat upamiętni wybitnego kolarza

Dzięki konsekwentnym staraniom starosty Radosława Roszkowskiego Prudnik doczeka się godnego upamiętnienia Stanisława Szozdy.

Rzeźba naturalnej wielkości ma stać przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Gimnazjalnej, na skwerze przy hali i Liceum Ogólnokształcącego. Posąg ma być wykonany z brązu i przedstawiać kolarza na rowerze szosowym z wieńcem zwycięzców Wyścigu Pokoju. Będzie również zawierał tablicę pamiątkową z napisem o treści „Stanisławowi Szozdzie, Mistrzowi Światowego Kolarstwa, Społeczeństwo Ziemi Prudnickiej”. Niewątpliwie stanowić będzie ogromnie interesu-

jący element architektoniczny i miejsce godne odwiedzenia, nie tylko przez pasjonatów sportu kolarskiego.

Poznaliśmy już również wykonawcę upamiętnienia. Będzie to Artystyczna Odlewnia Metali Art.-Odlew sp. z o.o. z Opola. Artyści z tej firmy mają za sobą wiele udanych realizacji, takich jak: pomniki konne księcia Kazimierza I Opolskiego w Opolu, czy Marszałka Józefa Piłsudskiego w Nysie. Wykonali również podobną rzeźbę, przedstawiającą innego przedstawiciela złotej ery polskiego kolarstwa, Joachima Halupczoka, zlokalizowany w Niwkach.

O wyborze propozycji zdecydowała kapituła, w której skład wchodził przedstawiciel samorządu gminnego i powiatowego w osobach: Jarosława Szóstki, Agaty Wilczek, Urszuli Rzepele, Radosława Roszkowskiego i Przemysława Kowalskiego.



FOT. ART.-ODLEW

Miniaturka zwycięskiego projektu z wizualizacją przyszłej formy rzeźby

Warto przypomnieć młodszym czytelnikom, że Stanisław Szozda to jeden z najwybitniejszych w historii Polski kolarzy szosowych, znany na całym świecie. Na swoim koncie miał m.in.: zwycięstwo w Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne, dwukrotne wicemistrzostwo olimpijskie oraz pięć medali mistrzostw świata.

Planowane odsłonięcie pomnika odbędzie się we wrześniu 2021, w 8. rocznicę śmierci Stanisława Szozdy. Wtedy też na ulicach miasta organizowane jest ogólnopolskie kryterium uliczne upamiętniające znakomitego kolarza. Ideą przyświecającą staroście jest to, by w późniejszym czasie w instalację została również wkomponowana postać kolej-

nego Prudniczanina, niezwykle zasłużonego Franciszka Surmińskiego, pierwszego trenera Stanisława Szozdy. Całość przedsięwzięcia będzie współfinansowane z projektu pn. „Śladami legend sportu”.

Wzdłuż ulicy Gimnazjalnej starosta zaplanował przed laty odcinek ścieżki rowerowej. Temu celowi miało służyć m.in. przesunięcie w głąb posesji, odnawianego ogrodzenia I LO. Teraz koncepcja ta zostanie wreszcie pomyślnie zrealizowana, w ramach



Obrazy kapituły konkursowej

Aktualności z Powiatu Prudnickiego znajdziesz również na stronie <http://powiatprudnicki.pl/> oraz na Facebooku starostwa: [f /StarostwoPowiatoweWPrudniku](https://www.facebook.com/StarostwoPowiatoweWPrudniku)

INWESTYCJE

Chcą wspólnie remontować drogi

Tematom drogowym poświęcone było spotkanie robocze starosty Radosława Roszkowskiego z burmistrzem Prudnika Grzegorzem Zawisłakiem.

Damian WICHER

W rozmowach uczestniczyli także wicestarosta Janusz Siano oraz Marcin Schulz z Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego. Samorządowcy omówili kwestię współdziałania przy modernizacji dróg powiatowych. Chodzi m.in. o Czyżowice, Łąkę Prudnicką, Szybowice czy Moszczankę. - Zasada przyjęta przed laty jest, że inwestujemy tam, gdzie gminy decydują się współfinansować wkład własny w 50 procentach – przypomina starosta Radosław Roszkowski.

- Ze względu na zaplanowane inwestycje w infrastrukturę kanalizacyjną, remonty dróg w Szybowicach oraz części Rudziczki i Mieszkowic muszą zostać odłożone w czasie – mówi burmistrz Grzegorz Zawisłak. - Z innych dróg powiatowych w najgorszym stanie na terenie gminy Prudnik jest ta w kierunku Śmicza. Niestety burmistrz Plicko (Białej – przyp. red.) nie jest zainteresowany remontem tej drogi. My takiego remontu

chcemy, uważamy, że tak czy siak, trzeba go przeprowadzić. Drogi biegnące przez Łąkę Prudnicką i Moszczankę są w całkiem dobrym stanie. W dużo gorszym znajduje się droga z Łąki Prudnickiej w stronę Pokrzywny.

Realizacja przedsięwzięcia uzależniona będzie także od dostępności środków z Funduszu Dróg Samorządowych.

Jak ustalił „TP”, rozważana jest również koncepcja, w myśl której wybrane odcinki dróg powiatowych trafiłyby na „garnuszek” gminy.

- Faktycznie, jest taka opcja – potwierdza gospodarz Prudnika. - W przypadku niektórych dróg brak jest uzasadnienia, aby były drogami powiatowymi, to tylko rodzi komplikacje. Gmina sobie z tymi drogami bez problemu poradzi i będzie mogła je w przyszłości nadzorować. ■



Jedną z dróg planowanych do generalnego remontu jest szosa z Prudnika w kierunku Czyżowic

CZYŻYKOWA GÓRA

Jedni odnawiają, inni niszczą



Uszkodzone schody

Platforma widokowa na Czyżykowej Górze w Prudniku jest regularnie niszczone. Szkoda, bo ząbki jest ładny i będzie służył również tym, którzy go niszczą dopóty, dopóki drewniana konstrukcja będzie tam stała. Ostatnio ktoś wpadł na pomysł, by ciężką ławę stojącą pod platformą wciągnąć na górę. Udało się, ale może przy tej okazji zniszczono część stopni schodków. Rozrzucone butelki po piwie też nie świadczą dobrze o bytujących tu osobach. Piwo pod chmurką w rozsądnej ilości jeszcze nikomu nie zaszkodziło, ale przydałoby się zabrać puste butelki ze sobą. (d) ■

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporności do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS panele podłogowe i drzwi... Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

WYWIAD

Z gotowaniem jest trochę jak z nauką pływania

Rozmowa z prudniczaninem Szymonem Czupkiewiczem, twórcą znanych w całym kraju kulinarnych arcydzieł. - Trzeba wierzyć w siebie i swoje możliwości – podkreśla syn Jolanty Isalskiej i Mirosława Czupkiewicza.

Damian WICHER

Chociaż z wykształcenia jest Pan prawnikiem, a z zamiłowania kucharzem, to nie pracuje Pan ani w jednym, ani drugim zawodzie. Co Pan zatem porabia na co dzień?

- Jestem z wykształcenia magistrem prawa. Nigdy nie żałowałem wyboru tego kierunku. Znajomość przepisów nie raz przydała mi się w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Dzisiaj wybrałbym ponownie ten kierunek studiów, a jednocześnie uczęszczałbym na kierunku gastronomicznym. Od wielu lat pracuję jako przedstawiciel medyczny w renomowanej firmie farmaceutycznej. Uczęszczałem także do szkoły o kierunku cukiernik oraz zdałem państwowy egzamin.

- Spory splendor przynoszą Panu zdolności kulinarne. Skąd pasja do gotowania?

- Wszystko zaczęło się od jajka, a dokładnie jajecznicę mojej babci. Kiedy babcia pytała się mnie przed snem, czy jestem głodny, odpowiadałem przecząco. Kiedy

wszyscy już spali, budziłem babcię i prosiłem, żeby zrobiła mi „przepyszne jajo” ... Dokładnie pamiętam każdy ruch, każdą czynność, a także smak i zapach. Nie na darmo przyjaciele mówią, że robię najlepszą jajecznicę (uśmiech). Gotowałem odkąd pamiętam. Pierwsza była jajecznica, potem ciastka, biszkopty, makarony, pieczenie czy torty. Wychowałem się na kuchni mojej prababci Stasi oraz babci Bogusi i babci Gizeli – to od nich czerpałem inspirację. Nigdy nie zamieniłbym tych pięknych wspomnień i chwil spędzonych z kobietami mojego życia – to dzięki nim mam taką wielką przyjemność z przygotowania dań i deserów, a jeszcze większą z ich konsumowania.

- Większą satysfakcję sprawia Panu przyrządzanie potraw czy deserów i co jest Pana specjalnością?

- Lubię spędzać czas w kuchni. Mam z tego frajdę. Często przygotowuję różne posiłki, na wiele okazji dla najbliższych i przyjaciół, a nawet

sąsiadów. Uwielbiam wszelakiego rodzaju desery. Specjalnością stały się torty, które są popularne w całej Polsce. Torty stały się moim konikiem – uwielbiam je przygotowywać i dekorować.

Każdy jest podobny, a jednak całkiem inny, ponieważ przygotowany jest specjalnie dla konkretnej osoby. Nie ukrywam - Torty Simon COOKs są naprawdę dobre. Co najlepsze, kiedyś nie przepadałem za tortami, ponieważ były zawsze przesłodzone, z kremami na bazie masła czy z dodatkiem ulepszczy. Postanowiłem, że moje torty będą naturalne, z pełnowartościowych produktów, z jajek od wesołych kurek czy dobrych jakościowo składników. Mówię stop dodatkom i konserwantom.

- Skąd jeszcze czerpie Pan inspirację i czy tworzy Pan również według własnych przepisów?

- Przeczytałem tak wiele książek kulinarnych, że czasami zastanawiam się, czy przepis jest z głowy czy z książki. Często coś robię i po

prostu wiem, co z czym połączyć. Posiadam notes kulinarny z 1966 roku z przepisami rodzinnymi przechodzącymi z pokolenia na pokolenie. Często do niego wracam, a tradycyjnym potrawom nadaję nowy smak i wygląd.

- Domyślam się, że bazuje Pan na polskiej kuchni.

- Jestem Polakiem i wychowałem się na polskiej kuchni, którą zresztą bardzo lubię. Często wracam do staropolskich przepisów. Choć w obecnym czasie trochę odchudzam polskie przepisy, nie tracąc na smaku, wprowadzam więcej warzyw i naturalnych przypraw.

- Jakie smaki zapamiętał Pan z dzieciństwa?

- Jestem dumny z tego, że wychowałem się w Prudniku, a jeszcze bardziej z czasów w jakich dorastałem. W domu jadło się bardzo dużo warzyw, owoców, przygotowywało się przetwory z agrestu, czarnej porzeczki, kompoty z poniemieckiej wiśni. Wszystko rosło w przydo-

owym ogródku. W domu zawsze było czuć zapach bułki drożdżowej babci Bogusi. Babcia Stasia gotowała przepyszne zupy, a babcia Gizela najlepsze pierogi i sos pieczeniowy. Często wracało się do staropolskich prostych przepisów jeszcze tych ze Wschodu. Uśmiecham się teraz. Uśmiechnijcie się razem ze mną i opowiedzcie swoim najbliższym, jakie wy pamiętacie smaki dzieciństwa – to dobra okazja, by wspominać kochane osoby, których już nie ma z nami.

- Co Pan najbardziej lubi jeść?

- Ogólnie lubię jeść wszystko z wyjątkiem podrobów. Lubię kuchnię prostą, świeżą i regionalną. Lubię dania świeże, aromatyczne, pachnące ziołami. Zresztą to często widać na moich zdjęciach na Facebooku Simon COOKs czy Instagramie @simon_cooks.

- Najdziwniejsze danie, które miał Pan okazję skosztować...

- Nigdy nie zapomnę dnia, w którym byłem jednym z jury w konkursie „Karp w Dolinie Baryczy”. Otrzymałem do oceny krem z karpia. Ciężko było to ocenić, ponieważ jak można ocenić krem o smaku mułu?! Szczerze, odradzam. Pamiętam jeszcze jedno krwawe spotkanie z ostrygami...

- Dlaczego krwawe?

- Ponieważ podczas wsysania ostrzgi z muszli, z pianką z szampana muszla ostrzgi przecięła mi usta. Połała się krew. Będąc na jednej z podróży w Azji miałem okazję spróbować pieczonych chrabąszczy czy pędraków, a także skorpionów.

- I jak smakowały?

- Szczerze, jak chipsy z dodatkiem przypraw. Ciekawe były larwy. In-



Często można dobrym jedzeniem czy pysznym ciastem poprawić humor przyjaciółce, zaimponować mamie czy komuś z rodziny, podziękować za coś znajomemu itp. - mówi Szymon Czupkiewicz.

nym razem w Azji dostałem sparzoną rybę z dodatkiem ziół. Proszę nie mylić tego z sushi. Nie było to dobre. Dopiero po zgrillowaniu mogłem rybę zjeść.

- A czego nigdy nie wzięłyby Pan do ust?

- Przez wiele lat nie jadłem ryb – w końcu się z nimi przeprosiłem. Moim zdaniem ryby niosą za sobą realną poprawę stanu naszego zdrowia i urody – są nam potrzebne i zawierają kwasy omega-3. Spożywajmy ryby i owoce morza!

Do dzisiaj mam problem z podrobami, jednak drobiową wątróbkę z puree z pietruszki i wiśniami czasami zjem, ale pod warunkiem, że przyrządzi ją osoba biście (uśmiech).

- Zwraca Pan uwagę na dietę?

- Od czasów liceum zwracam uwagę na dietę. Staram się jeść zbilansowane posiłki.

Niestety jestem miłośnikiem słodczy i często nie potrafię sobie odmówić pokusy.

Przecież jedzenie to jedna z najprzyjemniejszych rzeczy. Potem trzeba przejść się na siłownię i spalić trochę kalorii. Choć przyznaję, że z każdym rokiem jest coraz ciężiej.

- Według Pana Polacy zdrowo się odżywiają?

- Uważam, że z roku na rok coraz większa część społeczeństwa zyskuje większą świadomość zdrowego jedzenia. Wracamy powoli do natury, korzystamy z mocy ziół, rezygnujemy z mięsa i przetworzonej żywności. To duży postęp! Polska słynęła zawsze z pierogów, kotleta schabowego czy tłustego rosołu, a przecież można dalej jeść w niedzielę tego schabowego, ale go trochę odchudzić - często pokazuję w swoich przepisach takie sposoby. Potrawa jest dalej pyszna! Stosujemy dużo naturalnych przypraw i ziół – dzięki nim potrawy są aromatyczne i pyszne.

- Pańskie przepisy znaleźć można na autorskim blogu kulinarnym www.simoncooks.pl. Zainteresowani mogą również nawiązać z Panem współpracę. W jaki sposób i jak wygląda to w praktyce?

- Najczęstszą formą komunikacji są media społecznościowe. Można napisać do mnie na Facebooku, Instagramie czy wysłać wiadomość mailową. Często trafiają do mnie internauci z pytaniami o przepisy na obiady i desery. Coraz częściej, co mnie bardzo cieszy, spotykam się z pytaniami o zdrowe przepisy - świadczy to o większej świadomości ludzi dotyczącej jedzenia. Zawsze odpisuję i dzielę się swoją pasją i wiedzą.

- Brał Pan udział w telewizyjnych programach kulinarnych. Co to były za projekty?

- Pierwsze kroki telewizyjne miałem w programie „Ugotowani”. Zetknięcie z kamerą było dla mnie wielkim przeżyciem, a przede wszystkim doświadczeniem. Był też program „Masterchef”. Miło teraz sobie o tym wszystkim powspominać.

- Uczestniczył Pan jeszcze w jakichś innych konkursach kulinarnych?

- Tak, na przykład w „Górskim kociołku”. Przygotowałem przepyszny staropolski bigos z jeleniem – podbił podniebienia jurorów. Myślę, że kiedyś jeszcze spróbuję swoich sił w jakimś fajnym konkursie kulinarnym związanym ze słodkościami. Trzeba wierzyć w siebie i swoje możliwości.

- Udało się Panu „zarazić” kogoś pasją do pichcenia?

- Moi znajomi i bliscy przyglądając się moim potrawom nabierają na

Warto zapraszać ludzi, którzy są dla nas ważni np. na domowe ciastka czy pyszny kremowy deser. Często takie spotkania dają dużo radości oraz zbliżają nas do siebie. Prawda?

- Z pewnością. Kobiety powiadają, że Szymon Czupkiewicz to „niezłe ciacho”. Próbował Pan swoich sił w modelingu, zrobić użytek z walorów fotogenicznych?

- Dziękuję mojej mamie i tacie za dobre geny (uśmiech).



to ochoty, ale przyznają szczerze, że wolą jak gotuję ja (śmiej). Chociaż często opowiadają mi, jak skorzystali z danego przepisu i jak im wszystko wyszło i smakowało. Z gotowaniem jest trochę jak z nauką pływania.

- To znaczny?

- Najpierw trzeba chcieć i przełamać swój strach. Potem zacząć od prostych rzeczy, a następnie próbować i eksperymentować.

- Myśli Pan, że facet z kuchennym drygiem imponuje płci przeciwnej?

- Myślę, że każdy, kto ma pasję, wierzy w siebie i swoje możliwości, zna swoją wartość, może imponować każdemu. Szczególnie płci przeciwnej. Wiele razy moi rodzice byli ze mnie dumni, kibicowali mi. To buduje wewnętrzną siłę.

- Powiedzenie „Przez żołądek do serca” sprawdziło się w Pańskim życiu?

- Coś w tym jest! I to nie tylko w kontaktach damsko-męskich czy jakichkolwiek innych. Często można dobrym jedzeniem czy pysznym ciastem poprawić humor przyjaciółce, zaimponować mamie czy komuś z rodziny, podziękować za coś znajomemu itp. Potrawy, w które wkładamy swoje serce odwziewają się nam czyimś uśmiechem i radością – niejednokrotnie się o tym przekonałem.

- Podobno w młodości lubił Pan pisać wiersze.

- Widzę, że dobrze odrobił pan lekcję (uśmiech). To prawda, w młodości czytałem różne wiersze i zawsze uwielbiałem te naszej noblistki Wisławy Szymborskiej. Często czytałem je jadąc autobusem z Prudnika do Wrocławia czy w tramwajach.

Kilka wierszy napisałem. Jeden krótki pamiętam... ten o wiośnie.

- Proszę przytoczyć.

- Nie lubię jesieni – bo jesień jest smutna. Nie lubię zimy – bo ta jest okrutna. Lato jest piękne – ale zbyt krótkie. Za to o wiosnie już marzę skrycie - bo wiosna to słońce, piękno i życie.

- Wpada w ucho. Wiem też, że zafascynowany osobowością i wiedzą nauczycielki plastyki, Krystyny Sobczak w prudnickim LO nr 1 rozważał Pan studiowanie architektury wnętrz lub krajobrazu. Ostatecznie wybrał Pan i ukończył studia prawnicze oraz „podyplomówkę” związaną z UE. W późniejszym czasie zdobył Pan jednak uprawnienia w dziedzinie architektury wnętrz i krajobrazu...

- Świętej pamięci Kryśka dała mi luz artystyczny i wydobyła umiejętność, o których nigdy nie wiedziałem. Nauczyła mnie podstaw plastycznych i wiedzy o malarstwie czy historii sztuki. Zawsze będę myślał



o niej jako o ciepłej osobie, z którą przegadałem wiele godzin w sali plastycznej.

To prawda, ukończyłem wiele kursów i szkoleń. Moim zdaniem najlepsza inwestycja, to inwestycja w siebie. Nauki nigdy za wiele – przecież zawsze nam to wpajano w Szkole Podstawowej nr 4 i Liceum Ogólnokształcącym nr 1. Jeżeli mamy możliwości, a przede wszystkim chcemy wiedzieć więcej, warto się szkolić. Teraz wiele informacji można uzyskać w „internetach” – kiedyś czytało się książki i czerpało wiedzę od mądrzejszych.

- Uważni obserwatorzy twierdzą, że zmysł artystyczny i praca z kolorami widoczna jest w Pańskich potrawach, w szczególności tortach.

- Myślę, że na pewno to ma duży wpływ na moją estetykę potrawy czy tortu. Staram się zawsze, by dodatki współgrały ze sobą kolorystycznie, by potrawy były pięknie podane - przecież oczami też jemy! A dlaczego by tak nie czerpać przyjemności podwójnie? Prawda jest taka, że ktoś zainteresowany takim moim tortem najpierw patrzy na jego wygląd, a potem próbuje smaku. To musi się ze sobą łączyć. Nie widzę innej opcji.

- Co jeszcze należy do Pańskich zainteresowań i jak Pan lubi spędzać wolny czas?

- Uwielbiam kulinaria i to jest wielka moja pasja. Lubię przygotowywać słodczy czy obiady dla moich najbliższych i przyjaciół. W wolnych chwilach lubię jeździć do Dusznik-Zdroju, gdzie mam ukochaną Willę Skanię, w której ładuję baterię. Lubię jeździć nad morze czy chodzić po górach. Dla mnie każda podróż - mała czy duża - to wielka przygoda. Nie lubię nudy w życiu. Choć czasami lubię się zamknąć w czterech ścianach i po prostu pobyć sam ze sobą, pomyśleć, poczytać książki – to fajna sprawa.

- Jak Pan wspomina Prudnik?

- Prudnik jest moim domem i zawsze o nim ciepło myślę, tutaj spędziłem swoje dzieciństwo, bogatą młodość.

- Często bywa Pan w rodzinnych stronach?

- W Prudniku jestem regularnie co najmniej raz, dwa w miesiącu. Tutaj mam kochających rodziców, ukochane babcię. Niby wyjechałem 15 lat temu, a jednak cały czas jestem w Prudniku, jestem prudniczaninem.

- Pańskie plany na najbliższe miesiące?

- Ciężko mieć teraz plany, patrząc na sytuację w kraju związaną z Covid-19, który jednak cały czas gdzieś istnieje. Nie widać go, ale on jest. Okres pandemii to był trudny czas dla każdego, również i dla mnie. Na początku nikt za bardzo nie wiedział jak ma się zachować. Każdy dzień przynosił nowe i uczuliśmy się z nim żyć. Martwi mnie to, że restrykcje sanitarne zostały zniesione, a ludzie podchodzą do tematu pandemii lekceważąco. Znowu wchodzi w sklepach na siebie, nie uważają, nie dezynfekują rąk. Wcale się temu nie dziwię, bo przecież nie dotyka to bardzo często naszych najbliższych. Kilka dni temu dowiedziałem się, że jedna z moich koleżanek była chora na Covid-19. Dziś jest już zdrowa, jednak ma osłabioną odporność i wiele powikłań. Długa droga przed nią do pełnego zdrowia. Korzystając z okazji pragnę życzyć wszystkim dużo odpowiedzialności oraz zdrowia i odporności.

Co do planów... Chciałbym dalej pracować w renomowanej firmie farmaceutycznej, w której jestem przedstawicielem, dalej dokształcać się kulinarnie, cieszyć swoimi potrawami podniebienia innych. I nie ukrywam - marzy mi się jakaś daleka podróż, chwila odpoczynku, szansa na odkrycie kolejnych inspiracji kulinarnych i pięknych miejsc na świecie.

- I tego Panu serdecznie życzę. Dziękuję za rozmowę. ■

STADNINA KONI

Przez ciężką pracę do sukcesu zawodniczek LKJ Olimp Prudnik

Spóźniony, ale za to bardzo intensywny sezon zaowocował podnoszeniem umiejętności młodych zawodniczek Ludowego Klubu Jeździeckiego „OLIMP” w Prudniku, a także koni wyhodowanych w Stadninie Koni Prudnik spółka z o.o., która oprócz koni, udostępnia również obiekty sportowe: czworobok, krytą ujeżdżalnię, miejsce do treningu, czym przyczynia się do promocji i popularyzacji sportu jeździeckiego oraz turystyki i rekreacji konnej.

Zawodniczki LKJ biorą udział nie tylko podczas organizowanych przy współpracy ze Stadniną Regionalnych zawodach w skokach przez przeszkody w Chocimiu, ale również w zawodach organizowanych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Ostatnie trzy weekendy lipca br. pełne były łez szczęścia, zdobywania nowych kwalifikacji, podnoszenia doświadczenia w jeździectwie. Jednakże, aby móc to osiągnąć wymagało to cięż-

kich treningów pełnych nieraz bólu, zmagania się ze swoimi słabościami. To praca nie tylko samych zawodniczek, ale ogromne zaangażowanie ich trenera pani Ewy Puzio. To również wzmożona ogromna ciężka praca wymagająca właściwego przygotowania koni.

Na początku lipca br. zawodniczki LKJ udział wzięły w PLJ IV Memoriał Marcina Klupsia w Jakubowicach, w trakcie których w konkursie L (dokładności bez rozgrywki) Martyna Rydz na klaczy Eumara zajęła miejsce 1 po bez-

błędnym przejeździe oraz w konkursie P (dwufazowy) na klaczy Eumara zajęła 4 miejsce na 38 startujących koni. Iga Szpak także na ogierze Wimster przygotowującego się do Mistrzostw Polski Młodych Koni miała przejazd bezbłędny. Sukcesem ważnym dla zawodniczki Karoliny Kulig okazał się udział w konkursie L licencyjny, w którym po bezbłędnym przejeździe na klaczy Linaria z oceną za styl 2,5 pkt zajęła miejsce 2 na 32 startujące konie, podnosząc tym samym swoje kwalifikacje.

W dniach 10-12 lipca 2020 r. zawodniczki klubu udział wzięły w Ogólnopolskich i Regionalnych w JKS Salio, gdzie Martyna Rydz w konkursie L na klaczy Eumara po bezbłędnym przejeździe zajęła miejsce 7 na 88 startujących koni, a w konkursie P miejsce 6 na 51. Koleżanka z klubu Karolina Kulig w konkursie L na klaczy Linaria swym bezbłędnym i szybkim przejeździe zajęła miejsce 2. W zawodach ogólnopolskiej klasy w Finale Małej Rundy (wysokość przeszkód 120 cm) Iga Szpak na ogierze Lucier zajęła miejsce 7, a w Średniej Rundzie (dwufazowy) po bezbłędnym przejeździe uplasowała się na miejscu 4.



Karolina Kulig

Wielkim sukcesem okazał się udział ogiera Wimster hodowli Stadniny Koni Prudnik w Rundzie Młodych Koni 4-latk z oceną stylu konia, w której z osiągniętymi wynikami (oceną 7,9 pkt i 7,6 pkt), zajmując tym samym miejsce 5 uzyskał kwalifikacje do Mistrzostw Polski Młodych Koni.

W ubiegły weekend zawodniczki klubu wzięły udział w Regionalnych i Towarzystw Zawodach w LKJ Ostroga Opole, które były debiutem udziału na wyjeździe zawodniczki Marceliny Bagińskiej, która to w konkursie LL na klaczy Eu Maura hodowli stadniny po zerowym przejeździe i z bardzo dobrym czasem przejazdu zajęła wysokie 2 miejsce. Iga Szpak na klaczy Dżagira, dla której udział w konkursie P (wysokość przeszkód 110 cm) był debiutem

w zawodach zajęła miejsce 9 na 23 startujące konie. Również bardzo dobrze zaprezentowała się klubowa koleżanka Martyna Rydz, która swoim czystym przejazdem i bardzo dobrym czasem przejazdu (54,38s) zajęła wysokie 2 miejsce w konkursie, a w konkursie L na 35 startujące konie na miejscu 6 na klaczy Linaria i miejscu 8 na klaczy Eumara ukończyła swoje bezbłędne przejazdy.

Minione zawody nie tylko dla zawodniczek, które w trakcie ich trwania osiągnęły nie tylko zawodowe sukcesy i nabrały nowego doświadczenia, ale także wzorowo promowały nie tylko siebie, ale również LKJ Olimp oraz Stadninę Koni Prudnik, za co im dziękujemy, i oczywiście życzymy dalszych sukcesów.

Zarząd LKJ Olimp Prudnik



Martyna Rydz



INFORMACJA

Burmistrz Prudnika informuje, że w dniu 29 lipca 2020 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) www.bip.prudnik.pl, wykaz niżej wymienionej nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży: 1. nieruchomość zabudowana – Przysiółek Wieszczyna 3, oznaczona na mapie nr 1 jako działka nr 44/2, obręb Dębowiec o powierzchni 0,5030 ha.



Wójt Gminy Lubrza informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Lubrzy ul. Wolności 73 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na czas oznaczony do 3 lat na okres 21 dni od 29.07.2020r. do 19.08.2020r.



INFORMACJA

Burmistrz Prudnika informuje, że w dniu 23.07.2020r. zostały ogłoszone przetargi ustne ograniczone na dzierżawę nieruchomości przeznaczonych na cele rolne, na okres do dnia 31 sierpnia 2021r. W przetargu mogą brać udział rolnicy posiadający gospodarstwo rolne na terenie gminy Prudnik w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U.z 2019r. poz. 1362 z późn.zm.).

Ogłoszenie o przetargach zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl



Tygodnik Prudnicki

ZAMÓW OGŁOSZENIE PRZEZ SMS

Wyślij wiadomość w formie TPR.DROBNE + treść ogłoszenia pod numer

7643 (7,38 zł z VAT)

a Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wydaniu

79567 (11,07 zł z VAT; 5,54 zł za 1 emisję)a Twoje ogłoszenie ukaże się w **DWÓCH** najbliższych wydaniach**91983** (23,37 zł z VAT; 4,67 zł za 1 emisję)a Twoje ogłoszenie ukaże się w **PIĘCIU** najbliższych wydaniach

Maksymalna długość ogłoszenia wraz z prefiksem: 160 znaków. W treści prosimy nie używać polskich znaków, gdyż może to spowodować ograniczenie długości wiadomości. W śródownym wydaniu ukażą się ogłoszenia, które zarejestrujemy do wtorku do godz. 10:00. Regulamin świadczenia usługi dostępny jest na stronie www.terazprudnik.pl

P.P.U.H. GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 2780 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki

OGŁOSZENIE DROBNE

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO



bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

WYDRUK

A3
A4

KSIĘGARNIA

Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
INSTALACJE ELEKTRYCZNE
AUTOMATYKA DOMOWA
SYSTEMY ALARMOWE
SYSTEMY MONITORINGU
SYSTEMY DOMOFONOWE

730 60 61 70
777 07 08 07

Jesionkowa 15A
48-200 Prudnik
www.woltech.eu
kontakt@woltech.eu

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

W KIERUNKU KIERPNIA

Szeroki plan kanalizacji gminy

Teren głogóweckiej gminy - co sami gospodarze przyznają - pod względem skanalizowania jest mocno zapóźniony. W tym roku ruszył wieloletni proces minimalizacji tego problemu.

Marek KARP

Na 25 sołectw w gminie Głogówek, zaledwie kilka jest skanalizowanych. Od Raclawic, przez Dzierżysławice do Głogówka, ponadto Mochów i Rzepcze. To wszystko. Aby zminimalizować cywilizacyjne zapóźnienie, przyjęto szeroki plan kanalizacji gminy, zaczynając w tym roku od modernizacji (za 1,5 mln zł) oczyszczalni ścieków (o czym pisaliśmy). Z chwilą uzyskania gwarancji finansowych, ten rok również pozwala na dalsze działania. W pierwszym etapie: Kierpień. Punktem wyjścia tranzytu będą Rzepcze. Inwestycję prowadzi Zakład Komunalny w Głogówku. Jak mówi prezes spółki - Jarosław Świdorski, do końca sierpnia powinny być rozstrzygnięte procedury przetargowe i przyjmując pomyślną realizację wszystkich dalszych formalności, wykonawca mógłby wejść na budowę wiosną (II kwartał) przyszłego roku, licząc na zakończenie w lecie roku 2022.

Całość przedsięwzięcia (z towarzyszącą mu modernizacją dróg),



Kolejną skanalizowaną miejscowością w gminie Głogówek będzie Kierpień

to koszt około 4 milionów złotych, z 50-procentowym dofinansowaniem z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Reszta - gmina i spółka. Dalsze plany - co podkreśla prezes - są „z konieczności rozległe”, ale jednocześnie tempo ich realizacji, zależne jest - oczywiście - od pieniędzy. Może jakaś szansa w Regionalnym Programie Operacyjnym (RPO). Ten rok, choć jak widać dobry, aby ruszyć z wieloletnim przedsięwzięciem, to jednocześnie - zdaniem prezesa - „zły moment”. Wprawdzie sama epidemia specjalnie nie przeszkadza, ale niestety takie firmy jak głogówecka spółka są „wykluczone” z „tarczy antykrzyzysowej” i pozbawione pomocy.

O dalszych planach związanych z kanalizacją gminy, mówi burmistrz - Piotr Bujak: - Jeszcze w tym roku

chcemy zlecić ekspertom opracowanie strategii działania, tak aby w połowie przyszłego roku mieszkańcy całej gminy wiedzieli, które sołectwa i kiedy mogą się spodziewać skanalizowania swojego terenu. Brak kanalizacji blokuje wszelkie lokalne działania i plany, ale równie ważny jest brak informacji na temat szans i terminów. To chcemy w pierwszym rzędzie uregulować. A gdzie nie będą możliwe podłączenia, to uruchomimy gminny program pomocy w organizowaniu oczyszczalni przydomowych. A może warto będzie rozważyć podłączeniowe tranzyty do oczyszczalni poza gminą? Zmodernizowaliśmy naszą oczyszczalnię, na pierwszą inwestycję w Kierpiu uzyskaliśmy największe współfinansowanie w województwie. Początek jest optymistyczny. ■

WALCE

Serce dla Rafaeli

6 lipca na skwerze przy szkole podstawowej w Walcach zamontowane zostało serce na plastikowe nakrętki. To coraz częstszy element obecny w centrach miast i miejscowości w Polsce. Istniejący także na terenie ziemi prudnickiej. Serce to symbol i zarazem praktyczny sposób udzielania wsparcia potrzebującym. Serce wykonał miejscowy rzemieślnik a radni gminy Walce sfinansowali zakup materiałów potrzebnych do jego wykonania. Do tej pory nakrętki zbierane były w szkole na rzecz małej Rafaelki. Akcja jest teraz kontynuowana, w tej nowej formie. Samorząd apeluje do mieszkańców o korzystanie z serca. Nakrętki już się pojawiały. ■

Serce na nakrętki w Walcach



GMINA WALCE

LASY

O jedno leśnictwo mniej

Nie 15 a 14 leśnictw posiada Nadleśnictwo Prudnik od 1 maja. Teren nadleśnictwa nie został jednak pomniejszony. Stało się tak przez likwidację leśnictwa Biernatów, które włączone zostało do leśnictwa Ściborzyce. Co ciekawe kancelaria powiększonego leśnictwa Ściborzyce mieści się w... Biernatowie. Leśnictwo obejmuje: Las Głubczycki, lasy koło Biernatowa i Jakubowic oraz mniejsze kompleksy leśne w dolinie Osobłogi między Raclawicami a Głogówkiem. (d) ■

LUBRZA

Z dachu na dach

Nad kulturą i nad szkołą - naprawy dachów w Lubrzy.

Marek KARP

Bywał już sławny „skrzypek na dachu”, a w Lubrzy na dachu bywa - bo dogłąda naprawy - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - Piotr Charczuk. Wielokrotnie już łatany i klejony różnymi metodami, kryty częściowo papą, częściowo blachą, dach nad GOK-em doczekał się całościowej naprawy przy zastosowaniu nowoczesnej technologii, która upraszczając opis, polega na

pianowaniu, a potem zalewaniu jakby gumową substancją.

Wygląda nieźle - stwierdza dyrektor z nadzieją, że równie nieźle będzie spełniał swoją zasadniczą rolę izolacji i ochrony budynku. Roboty wykonuje specjalistyczna firma ze Śląska, która - o czym informuje już wójt, Mariusz Kozaczek - z dachu nad „kulturą” przenosi się na dach nad salą gimnastyczną, a jak środków starczy, to może też nad pozostałą częścią budynku szkoły w Lubrzy. W planach związanych z dachami w gminie jest jeszcze szkoła w Dytmarowie, ale to już inna zupełnie historia, bo budynek kryty jest dachówką. ■



Dach nad GOK-em w Lubrzy „wygląda nieźle”

GOK LUBRZA

GŁOGÓWEK - WINIARY

Nowa piaskownica

Na głogóweckim osiedlu Winiary, które jest jednocześnie sołectwem, dla dzieci na placu zabaw, gmina zakupiła nową piaskownicę. Przewidziany jest też - finansowany z funduszu sołeckiego - montaż betonowego stołu do ping-ponga. (m) ■

Nowe miejsce na zabawę



URZĄD MIEJSKI W GŁOGÓWKU

GŁOGÓWEK

Rodzinne wędkowanie

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Głogówku oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku zapraszają na otwarte, rodzinne zawody wędkarskie o puchar Burmistrza Głogówka Piotra Bujaka.

Zaproszenie skierowane jest do mieszkańców gminy Głogówek. Zawody odbędą się w kategorii spławikowej na stawie w Parku Miejskim, w sobotę 8 sierpnia. O godz. 9.00 zbiórka, godz. 10.00 rozpoczęcie zawodów. Planowane zakończenie zawodów o godz. 13.00.

Zapisy na zawody prowadzone są do 6 sierpnia (do godz.15.00) w Miejsko-

-Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku oraz poprzez e-mail: djskiba@poczta.onet.pl.

W zawodach dopuszcza się możliwość startu par rodzinnych w konfiguracji: żona z mężem, rodzic z córką lub synem, siostra z bratem itp. Każda z osób może łowić na jedną wędkę do swojej siatki. W ramach promocji sportu wędkarskiego dopuszcza się do wędkowania młodzież nie posiadającą stosownych uprawnień. Zwycięzcy zostaną uhonorowani pucharami, wszyscy uczestnicy zawodów jak i osoby towarzyszące otrzymają upominki i słodycze. ■

WAKACJE W BIAŁEJ

Laserowy paintball i magiczne show

To - wydaje się - najciekawsze atrakcje, organizowane przez Gminne Centrum Kultury w Białej, w pierwszych tygodniach wakacji.

Marek KARP



DOMINIKA HOINKO (3)

Czarowanie iluzjonisty w Śmiczu

Zaczęło się jednak od wycieczki do parku rozrywki „Energyland” i nietypowo w Białej, gdzie w poprzednich okresach wypoczynku dzieci, wycieczki były odwoływane z powodu braku chętnych, to tym razem zabrakło miejsc dla wszystkich zainteresowanych i już zapełnia się drugi, planowany w sierpniu wyjazd. Pogoda uniemożliwiła realizację plenerowego kina (ale będzie w nowym terminie), a brak zapisów zmusił też do odwołania rowerowej wycieczki do Mosznej. Ale mogły dzieci skorzystać m.in. z turniejowych rozgrywek piątek piłkarskich i z warsztatowych zajęć teatralnych (z noclegiem w GCK), a przede wszystkim z atrakcyjnej gry - laserowy paintball i magicznego show. Bywał już w programach paintball w Prudniku, ale na miejscu w Białej, Łączniku i Kolnowicach - to nowość. Odpowiedni sprzęt z instruktorem przyjechał z Wrocławia i walki 4-osobowych drużyn pełne były emocji. Z magicznym show (poza Białą również w Łączniku, Śmiczu, Prężynie, Solcu i Radostyni) wystąpił iluzjonista, uczestnik finału programu „Mam talent” - Damian Spętany, a show tworzył razem z dziećmi, które mogły poprobować swoich sił w magicznych sztuczkach.

W najbliższych dniach zapowiadany jest turniej tenisa stołowego,

wyjazd do Ozimka (kregle i park trampolin) i warsztaty mażoretkowe. Ogłoszony też został konkurs plastyczny „Moje wakacje w gminie Biała”. Program Gminnego Centrum Kultury uzupełnili jeszcze strażacy organizując piknik dla mieszkańców (pokazy sprzętu, tresa psów, grupa taneczna, kabaret, samochody rajdowe - prezentacje i

**Na bialskim basenie**

przejażdżki, zabawy dla dzieci, a do tego strażacka grochówka, kołacz i napoje). Basen w Białej nie tylko stwarza możliwość kąpieli i zabawy na wodnych urządzeniach, ale zorganizował też akcję „Bezpieczne lato nad wodą” (pogadanka policjanta, pokaz sprzętu ratowniczego i udzielania pierwszej pomocy). Wszystko co dzieje się w wakacyjnej Białej - jak mówi Dominika Hoinko z GCK - dzieje się z zachowaniem wszelkich środków bezpieczeństwa, wymaganych w związku z epidemią. ■

**Laserowy paintball****GŁOGÓWEK**

Lato po sołectwach

Pod tym hasłem akcję podjął burmistrz Głogówka - Piotr Bujak, odwiedzając na wsiach mieszkańców gminy.

Marek KARP

Będę wśród Was, blisko tego co dla Was ważne, a co nie zawsze widoczne jest z gabinetu - po takiej deklaracji i zaproszeniu wszystkich zainteresowanych, wizyty w 25 sołectwach rozpoczął 13 lipca od Chudoby i Nowych Kotkowic. W ubiegłym tygodniu był w Zwiastowicach, Twardawie i rodzinnym Wróblinie. Zakończenie letnich spotkań w sierpniu, podsumowanie w jesieni.

Zebrania wiejskie we wszystkich gminach - sprawozdawcze, wyborcze, czy też „a okazji” odbywają się, ale najczęściej na początku roku, na przełomie zimy i wiosny. Taka letnia trasa, to nowość, a przy tym należy dodać, że nie są to typowe zebrania w sali, ale spacer po wsi, plenerowe dyskusje wokół spraw, które „rzucają się w oczy”. Towarzyszą często burmistrzowi urzędnicy z ratusza, natomiast Aleksandra Makówka - kierownik referatu promocji i rozwoju, która pilotuje informacje z wizyt, zwraca uwagę na wartość tych spotkań, które dają możliwość spojrzenia z bliska na formy realizacji funduszu sołeckiego, a także na



URZĄD MIEJSKI9 W GŁOGÓWKU

Piotr Bujak „ze swoimi” we Wróblinie

potrzeby jakie należy uwzględnić na przykład na przyszłorocznym budżecie.

Szczególne spotkanie miało miejsce we Wróblinie, gdzie burmistrz mieszka, na co dzień żyje życiem tej społeczności, w której on zna wszystkich i wszyscy znają jego od... dzieciństwa.

- Zawsze uważam - mówi Piotr Bujak, - żeby Wróblina nie faworyzować, ale też o sygnalizowanych sprawach pamiętać. Teraz aktualne jest na przykład nowe wejście do świetlicy i naprawa dachu. Rozmawialiśmy też o bardzo uciążliwej pladze gryzoni i przy drastycznych stratach, możliwości odszkodowań.

Co się zrobiło z funduszu sołeckiego i co by jeszcze trzeba. Ale ze „swoimi” na luzie.

Ten luz i sympatyczną atmosferę potwierdza Józef Seidel - sołtys Wróblina. - To bardzo dobry pomysł, te letnie wizyty. A we Wróblinie - jak niestety w wielu sołectwach gminy - brak kanalizacji blokuje wiele planów. Ale podjęte przez gminę szerokie działania w tym zakresie stwarzają nadzieję. Żona sołtysa przypomina, jak to Piotruś, w wieku młodzieńczym chodził na dyskoteki, a pytany, kim chciałby być, to zdecydowanie mówił - autentyczne! - burmistrzem. I fajnie „nasz chłopak” rządzi gminą. ■

KOLNOWICE

Ognisko na rozpoczęcie wakacji

W lipcu odbyły się pierwsze, wakacyjne imprezy i zajęcia dla dzieci z Kolnowic, Laskowca i Miłowic.

Damian TARNOWSKI

Już na początku miesiąca, 4 lipca, zorganizowano ognisko na rozpoczęcie wakacji. Na imprezie bawiło się blisko 40 dzieci, które

same musiały usmażyć kiełbasę. Dziś to rzadkość, bo przecież ognisko zastępuje się grillem przygotowywanym przez dorosłych. Organizatorami wydarzenia byli: sołectwa Kolnowice i Laskowiec oraz Gminne Centrum Kultury w Białej.

Natomiast 17 lipca GCK Biała wraz z sołectwem Kolnowice zorganizowały na boisku laserowy paintball. Gośćmi były dzieciaki z Laskowca i Miłowic, zabaw były

przednia i wyczerpująca, zadaniem uczestników było trafić przeciwnika i w razie konieczności załadować sobie „nowe życie”. Tak jak na ognisku tu również bawiło się około 40 dzieci.

W imieniu własnym oraz naszych pociech serdecznie dziękuję wszystkim za pomoc i zaangażowanie. Autor gwarantuje, że to nie koniec atrakcji na te wakacje w Kolnowicach, czy w Laskowcu. ■



DAMIAN TARNOWSKI

Ognisko w cieniu drzew

MONIKA ŁUKASZÓW



Reklama ogłoszenia

ADAM MYSKÓW



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZRYWKA

- Półkolonie w Prudniku, cena 500 zł, pełna oferta na www.majerytravel.pl, tel. 888 381 100. (344C)
- Ośrodek Wypoczynkowy Jantar w Krynicy Morskiej zaprasza do skorzystania z oferty wczasów nad morzem. Pobyty tygodniowe od 699zł. Więcej informacji pod numerem (55)2476030. (359C)

BUDOWLANE

- Parkiety: układanie, cyklowanie, lakierowanie, renowacja starych podłóg i schodów, tel. 721 018 048. (274C)
- USŁUGI MINIKOPARKA – PRUDNIK I OKOLICE. TEL. 609 151 997. (361C)
- REMONTY MIESZKAŃ, KAFELKOWANIE, GŁADZIE, MALOWANIE, TEL. 884 640 922. (336C)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

- Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 51 m2, ul. Armii Krajowej, tel. 721 526 223. (355C)
- Sprzedam mieszkanie 68 m2, ul. Młyńska 6, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, WC. Tel. 603 938 902. (325C)

DOMY

- Sprzedam dom o pow. 120 m2 na działce 8 ar, Jasiona 58,

cena do negocjacji, tel. 77 410 69 00, 664 515 794. (315C)

KUPIĘ MIESZKANIE

Kupię mieszkanie w Prudniku do remontu, za gotówkę
Tel. 608 539 204

Kupię mieszkanie lub dom do remontu w Prudniku za gotówkę.
Nieruchomość może być zadłużona i z problemami.
Tel. 607 839 210

WYNAJME MIESZKANIE

- Do wynajęcia kawalerka przy ul. Nyskiej. Tel. 77 436 39 06. (351C)
- WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)

GARAŻE

- Sprzedam własnościowy altano-garaż na Jasionowym Wzgórzu, tel. 530 457 554. (353C)

OKNOPLAST

PROMOCJA

nawet **10%**

NA JAKOŚĆ PREMIUM

WWW.OKNOPLAST.COM.PL

Promocja dotyczy wybranych produktów Premium.
Czas trwania Promocji do 30.06.2020 r.
Regulamin dostępny na oknoplast.com.pl



TAL-BUD

Partner Handlowy OKNOPLAST

Prudnik
Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m2. Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

- Garaż do wynajęcia przy ul. Kwiatowej. Tel. 77 436 39 06. (354C)

ROLNICTWO

- KUPIĘ, WEZMĘ W DZIERŻAWĘ GRUNTY ORNE: DYTMARÓW, SKRZYPIEC, KRZYŻKOWICE, JASIONA. TELEFON: 600 459 588. (342C)

SPRZEDAM

- Sprzedam działkę ogrodową o pow. 3 ar z altaną przy ul. Nyskiej, tel. 609 236 409. (345C)
- Sprzedam klatkę do chowu królików + siatkę metalową oczko 2 cm, 20 m2 + wózek dwukołowy + piłę do cięcia drzewa. Tel. 77 438 77 47. (343C)

NAUKA

- www.naukaplywania.prudnik.pl, tel. 664 770 969. (010C)
- Rozpoczęcie kursu na młodszego ratownika WOPR i ratownika wodnego MSWiA, 8.08.2020 r., godzina 10:00, Pokrzywna – Hotel Gorzelanny. Tel. 664 770 969. (352C)

MEDYCINA

- Gabinet Fizjoterapii, ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (314C)
- Masaż w zaciszu twojego domu. Tel. 784 658 534. (350C)

MEDYCINA

- Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (311C)
- ZATRUDNIĘ TYNKARZY, MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA ZAWODU, WYSOKIE WYNA-GRODZENIE, TEL 605 226 541. (356C)

Tygodnik Prudnicki



jedynie
80 groszy
za wyraz



OGŁOSZENIE DROBNE

ZAMÓW OGŁOSZENIE
PRZEZ SMS

UWAGA, ZMIANA NUMERU!

Ogłoszenia, które ukazać się mają tylko w jednym wydaniu gazety prosimy przysyłać na numer **7643 (7,38 zł z VAT)**. Pozostałe numery nie uległy zmianie: **79567 (11,07 zł z VAT - dwie emisje)** i **91983 (23,37 zł z VAT - pięć emisji)**.



Wiadomość powinna mieć formę **TPR.DROBNE + treść ogłoszenia**. W treści prosimy **NIE UŻYWAĆ POLSKICH ZNAKÓW**.

TARTAK
Prudnik, ul. Prężyńska 32

Wierzbicice

502 251 350

www.interhas.pl



- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

**WYWÓZ
STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW**

**KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE
MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIĆ I GARAŻY**

508 821 418

TU KUPISZ

**DOBRY
WĘGIEL**

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

**SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL
Z POLSKICH KOPALNI!**

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe

774361963
**TRANSPORT
GRATIS!**

URZĄD PRACY

**Powiatowy
Urząd Pracy
w Prudniku**

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

MECHANIK SAMOCHODOWY – wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. B, mile widziane C+E, praca w Górczynie **SPEDYTOR** – wykształcenie średnie – mile widziana logistyka i transport, prawo jazdy kat. B, praca w Górczynie **KIEROWCA C+E-MECHANIK** – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, praca w Biedzychowicach **KIEROWCA KARETKI TRANSPORTOWEJ** – prawo jazdy kat. B, uprawnienia do kierowania pojazdem uprzywilejowanym, praca w Prudniku **KIEROWCA C+E** – doświadczenie w zawodzie, mile widziany ADR, praca w Górczynie **PRACOWNIK PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ** – mile widziane doświadczenie, możliwość zakwaterowania, praca w Biedzychowicach **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, branża budowlana, praca w Głogówku **ELEKTRYK, POMOCNIK ELEKTRYKA** – mile widziane doświadczenie, praca w Niemczach i w Polsce **PRACOWNIK PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ** – mile widziane doświadczenie praca w Rzepczu **PIELĘGNIARKA** – doświadczenie w zawodzie, praca na terenie powiatu prudnickiego **KELNERKA, PRACOWNIK GOSPODARSTWA** – **STRÓŻ, KUCHARZ** – praca w Pokrzywniej **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **KSIĘGOWY** – doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku **SZWACZKA** – mile widziane doświadczenie, możliwość przyzuczenia praca w Głogówku **PRACOWNIK BIUROWY** – mile widziane doświadczenie, praca w Górczynie **SPECJALISTA DS. POZYSKIWANIA FUNDUSZY I REALIZACJI PROJEKTÓW ORAZ MARKETINGU I PROMOCJI** – wykształcenie wyższe, doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku **MAGAZYNIER, SPRZEDAWCA, KOORDYNATOR DO SPRZEDAŻY INTERNETOWEJ** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI- WĘDZARZ** – doświadczenie min. 1 rok, praca w Rudziczce **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie praca w Prudniku **DEKARZ** – mile widziane doświadczenie, praca na terenie powiatu prudnickiego **KIEROWCA CIĄGNIKA ROLNICZEGO** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **MURARZ** – mile widziane doświadczenie, praca w Lubrzy **BARMAN-KELNER** – mile widziane doświadczenie, praca w Głogówku **SPAWACZ** – doświadczenie w zawodzie, uprawnienia, praca w Prudniku **PRACOWNIK OGÓLNOBUDOWLANY** – **BRUKARZ** – mile widziane doświadczenie, chęci do pracy, praca na terenie powiatu prudnickiego **TYNKARZ** – możliwość przyzuczenia, praca na terenie województwa **LOGISTYK** – **HANDLOWIEC** – wykształcenie średnie, mile widziane doświadczenie, mile widziane znajomość języka angielskiego, praca w Głogówku **PRACOWNIK GOSPODARSTWA** – stróż – praca w Pokrzywniej **FIZJOTERAPEUTA** – wykształcenie magisterskie, praca w Głucholazach **INSTRUKTOR DS. SKUPU** – wykształcenie średnie, praca w Prudniku **SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Białej **HYDRAULIK, SERWISANT URZĄDZEŃ GAZOWYCH** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku **OPIEKUN ZWIERZĄT** – mile widziane doświadczenie praca w Prudniku **PRACOWNIK BUDOWLANY, REGISIARZ, TAPECIARZ** – mile widziane doświadczenie, praca w na terenie woj. Opolskiego **Z-CIA KIEROWNIKA SKLEPU, SPRZEDAWCA** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku **POMOC KUCHENNA** – mile widziane doświadczenie, praca w Głogówku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – doświadczenie na podobnym stanowisku, praca w Prudniku **OPERATOR PRAS I MASZYN ODLEWNICZYCH** – mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, praca w Prudniku **KIEROWNIK ZMIANY** – doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku **FRYZJERKA** – doświadczenie w zawodzie min. 3 lata, praca w Głogówku **POMOC APTECZNA** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku

DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO i PVC

**kor
kam**

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWE
SZTACHETY
METALOWE**

**SŁUPKI FURTKI
BRAMKI PANELE
MONTAŻ**

669 392 060
Lubrza, ul. Wolności 31
waldek@autograf.pl

ROZA

■ brukowanie ■
■ roboty ziemne ■
■ urządzenie zieleni ■

Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

Rol-Pol

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAL
Z POLSKICH KOPALŃ**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05

**Tartak
SZYBOWICE**

**PRODUCENT
PELETU**

STOLARNIA

- więźby dachowe CNC + impregnacja
- krokwie, płatwie, murlaty
- łaty, kontrłaty, deski
- stolarnia - usługi i produkcja
- altany i meble ogrodowe
- przetarcie drewna

tel. 77 436 67 00 kom.509 915 474

www.tartakszybowice.pl

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku prowadzi nabory na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu tj. prace interwencyjne, refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, staże, oraz na szkolenia zawodowe: operator wózka widłowego, spawacz, operator koparko ładowarki, brukarz



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl



FLYNET



najlepszy internet w regionie

FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik.com.pl
www.flynet.com.pl



AGROKLIMA

- naprawy układów klimatyzacji
- odgrzybianie
- wyszukiwanie nieszczelności
- obsługa pojazdów z nowym czynnikiem 1234YF
- **NOWOŚĆ** - zakuwanie przewodów hydraulicznych - w przypadku awarii 24h

Serwis klimatyzacji
Agro-Klima Tomasz Faszczyński
Szybowice 298, tel. **505 081 076**



GERMAN SHOP
Usługi Budowlane Schuster

* **Malowanie** * **Tapetowanie** * **Rigipsy**
* **Gładzie** * **Posadzki**

www.german-shop.pl
info@german-shop.pl

Krzysztof Schuster
Olbrachcice 21 a
Tel: **606 631 142** **503 107 561**

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

Serwis ogumienia
Kuliszewski
Wulkanizacja

Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.serwisogumieniaprudnik.pl

FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ

super promocja na opony do 25% taniej

gwarancja na opony do 18 miesięcy

wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI

Giti GitiSynergy 205/55R16 91H	68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V	71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H	70 dB

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. **77 402 20 44, 783 502 295**
pn-pt **8:00-16:00**
sob **8:00-13:00**



NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS



SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKIEN
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (TUPOMINEK)

GŁUCHOŁĄZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@konos.net.pl

DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13




WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273



MJFILM JASZCZYSZYN STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych, dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. **77 436 09 88**
kom. **698 840 820, 608 769 437**



LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. **77 406 81 10**





MEDYCYNĄ I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED

.... Jesteśmy aby pomagać



- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwyłakowe; - Materace Przeciwdoleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra



Prudnik,
ul. Staszica 4

rejestracja
696 020 254

OPTYKA

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)

77 436 04 00

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Stawomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPLYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

KARDIOLOG

dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkowiak

Prywatny Gabinet
Kardiologiczny

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca

Testy wysiłkowe

Holter

EKG i RR

REJESTRACJA 502 231 770

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1

Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050

echo serca, holter EKG, holter ciśnieniowy, test wysiłkowy, USG brzucha i tarczycy, doppler tętnic



OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

CENTRUM STOMATOLOGICZNE

PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15



NOWOŚĆ gaz rozweselający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramyczne, tomografia 3D

REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32



Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma
1. piętro gabinet 3

mgr Jakub Misztak

Rejestracja tel: 501-653-768

e-wydanie

JUŻ WE WTOREK WIECZOREM

> eprasa.pl > e-kiosk.pl > egazety.pl



BEAUTY CONCEPT

PODOLOGIA USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI, KURZAJEK
TERAPIA PĘKAJĄCYCH PIĘT
OBCINANIE PROBLEMATYCZNYCH PAZNOKCI
TERAPIA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
TERAPIA NADPOTLIWOŚCI STÓP

KOSMETOLOGIA MEDYCZNA BIOREWITALIZACJA SKÓRY
BEZ UŻYCIA SKALPELA
MANICURE • STYLIZACJA RZĘS
KROPLÓWKI WITAMINOWE

FIZYKOTERAPIA MANUALNA MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY

Beauty Concept Team



twoje-stopy

www.podologmarta.pl

REJESTRACJA: 509 828 484 | Prudnik, ul. Kościuszki 12c



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

Meble Stylowe Jaro - Antyki

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

jedynie
80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE DROBNE

Re-gat

Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy

509 938 737

SW-BAU
Usługi Budowlane

Oferujemy budowę

- domów jednorodzinnych
- garaży i wiat
- dobudówek
- prace żelbetowe
- ogrodzenia z pustaków betonowych

Sebastian Willim
Nowa Wieś Prudnicka 9
48-210 Biała

tel. 505 910 628
e-mail: willimsebastian3@gmail.com

ZIELEŃ
USŁUGI OGRODNICZO-PORZĄDKOWE

Kompleksowe, całoroczne utrzymanie zieleni i czystości na terenie posesji oraz terenów przyległych (np. chodników).

- zakładanie trawników
- koszenie trawników
- prace areatorem
- przycinanie żywopłotów
- przycinanie pielęgnacyjne drzewek
- przycinanie gałęzi oraz wycinka drzew
- uprawa działek glebogryzarką

Zieleń Jan Leicht
Piorunkowice 41, 48-200 Prudnik
508 291 955

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

- wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
- zrabkowanie gałęzi
- frezowanie (karczowanie) pni
- usługi wysokościowe i ogrodnicze
- 20 lat doświadczenia

Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.
oznaczenie atrakcji opisanych w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan miasta kupicie **50% taniej** w zestawie z przewodnikiem turystycznym „Prudnik i okolice”

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI WÓD MINERALNYCH
(BYŁY WODNIK)

W ofercie m.in. wody w butelce szklanej: Jurajska, Staropolanka

Prudnik, ul. Powstańców Śl. - tel. 604 822 077
Czynne: pn-pt 7³⁰ - 13³⁰

centrum rolnicze
Agro-Man

PRZEGLĄD KLIMATYZACJI SAMOCHODOWEJ

OD **80zł**

Prudnik, ul. Przemysłowa 3 | 77 436 66 99 | agroman@onet.pl

BADYLARZE

Szkółka roślin ozdobnych Jarosław Hebda

Lubrza, ul. Nowej Naprawy 49
535 722 111

- rośliny ozdobne
- kora sosnowa
- podłoże ogrodnicze
- kamień ozdobny
- oraz
- akcesoria do instalacji automatycznych systemów nawadniających

M&S SERVICES LONDON**AGENT NIERUCHOMOŚCI**

• skup • sprzedaż • wynajem

Biuro partnerskie — Warszawa - Londyn

USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

- sprzątanie lokali, domów, mieszkań
- pranie dywanów • pranie tapicerek samochodowych

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- malowanie • kafelkowanie
- gładzie • podłogi

Zapraszamy już od 1 lipca!

od 9:00 do 17:00



77 887 09 01 663 168 570



ms.services.london.pl@gmail.com



ms.prudnik.nieruchomosci@gmail.com



www.ms-services-london.pl



Prudnik, ul. Piastowska 31

M&S SERVICES LONDON**Zapraszamy już od 1 lipca!****SALON FRYZJERSKI**

- koloryzacja
- dekoloryzacja
- strzyżenie damskie i męskie
- modelowanie
- fryzury okolicznościowe
- przedłużanie włosów
- różnorodne zabiegi regenerujące włosy
- keratynowe prostowanie włosów

SALON KOSMETYCZNY

- manicure żelowy i hybrydowy
- pedicure hybrydowy
- konsultacje podologiczne
- masaże ciała
- zabiegi pielęgnacyjne, regeneracyjne i lecznicze
- makijaż permanentny
- makijaż dzienny i okolicznościowy
- depilacja
- henna

Również z dojazdem do Klienta!

od 8:00 do 20:00

778 870 902 739 482 243 663 168 570

ms.studiourody@onet.pl

Prudnik, ul. Piastowska 31

**Solarium 1,20 zł/min.**


Hubert KOPKA
Golczowice k/Głogówka
77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

• brukarstwo • roboty ziemne i rozbiórki
• roboty melioracyjne • wykopy i drenaże



MOCHNIK
Tylko u nas kupisz firmowe zegarki Guess,
NOWOŚĆ - Tommy Hilfiger, Lacoste,
Timberland, G-Shock, Adriatica
Największy wybór wyrobów ze złota -10%
Na miejscu **KANTOR**
tylko u nas możliwość negocjowania ceny
Wszystko do pierwszej komunii,
chrztu i ślubu
Quo Vadis Prudnik, ul. Sobieskiego 24
tel. 606 374 415
czynne pon-pt 8-17

PIANINO
STROJENIE • NAPRAWA
662-046-560

Adi Car  **WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**
Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała
661 317 903
888 555 232

USŁUGI STOLARSKIE
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ
MIŁOWICE 19(K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL



stolarstwo
WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
Tradycja i doświadczenie!

USŁUGI hydrauliczne
Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz
Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664



kor kam
WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami


WYDRUK**A3**
A4Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00**Tygodnik Prudnicki**jedynie
80 groszy
za wyraz**OGŁOSZENIE DROBNE**

PIĘKNI SĄ TU LUDZIE

Prudnik przedziwny

Już prawie 4 tygodnie mieszkam w gościnnym domu Ojców Bonifratrów. W styczniu tego roku Dobrzy Bracia przyjęli Braci z Lasku, dają wikt i opierunek. Ja, po zmianach personalnych, dołączyłem 30 czerwca. Jest nas teraz 6.

o. Antoni DUDEK OFM

Łażę po Prudniku, pomagam kapłanom w okolicznych parafiach, spotykam się z ludźmi. Niektórych nie widziałem 11 lat.... Jest mi niezmiernie przykro, gdy ktoś stanie przede mną i...coś mi w mózgu świta, ale nie pamiętam. Niestety. Bardzo, bardzo mi przykro. Tu piję kawę, biegnę do biura „ważnej” osoby, cieszę się widokiem dyrektora Jerzego, mamy z niemowlakiem, Pani na pocztce, księdzem proboszczem Piotrem z Miłosierdzia, tajemniczą Agatą, kompetentnym zastępcą Pana Nadleśniczego, Panią w kiosku z gazetami, Panem Arturem od motocykli z żoną... Pomocną dłoń podają Ewa i Krystian, Pani doktor z psem, smutna Aśka i smutny Wojtek, pogodni Górowie, zapraszają do współpracy Niedbalscy, Pan architekt Jerzy cieszy się, że wreszcie wykona dzieło życia, Pani Ala śpiewa z dziećmi i nie tylko. Jest Staś, co przeżył niejedno

i dzielna Sylwia, rodzice o. Jordana, Irena z mężem... Pan Zapała z rodziną i córką-porucznikiem, Pani doktor Teresa od zębów z mężem gitarzystą, restauracja „U Bodzia”, studnia z postaciami, pani ze sklepu z chlebem razowym, pan Alojzy z Trzebiny (dziś chory), ale pod świetną opieką, ludzie ze Mszy Świętej w kapliczce w Dębowcu (jak tam się zmieniło!!!). Dobrze być u Agnieszki i Rafała, mimo, że mają „straszego” psa. I jest tam Pan Kacper i szwagier z żoną i piękni ludzie ze sklepu papierniczego, bracia od lodów, Aleksander Fotograf, cała załoga „Tygodnika Prudnickiego” - tyle Jej zawdzięczam, pani Alina, kiedyś ważna w biurze burmistrza, i cmentarz zakonny, który pięknieje, tabliczka przy kapliczce, niebezpiecznie szalejące auta na ulicy Piastowskiej...

I tyle jeszcze ludzi chcę odwiedzić, choć niektórzy chyba zmienili

numer telefonu. Do następnych drzwi zapukam w następnych dniach. I tyle kaw do wypicia, i spojrzeń w oczy. Mijam dawne gimnazjum, gdzie królowała Pani Dyrektor Ludmiła. I nie ma już sklepu muzycznego na rynku...

Kilka razy byłem w Lasku, by modlić się w pięknie odnowionym kościele i cudownej grotcie z zielonym, wesołym parasolem. Przeszedłem nową - starą Drogę Krzyżową. Widzę jak zmienia się wnętrze klasztoru, do którego wkrótce wrócimy. Podziwiam wysiłek braci i ciężką pracę panów przeróżnych specjalności. Dobry pan Marek, pan burmistrz Szóstka, pan Szymon wzięli w swoje ręce losy pięknej Alei Wilka z Gubbio. Smuci mnie obecny wygląd pomnika Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, poschnięte drzewa, sterczące patyki, nijaki dół... A może wrócić do tej niezrealizowanej koncepcji 96 światła, które miały być przed Pała-

cem Prezydenckim. Takie światła na szczycie tej góry...

Stoję pod Zielonym Krzyżem - znakiem nadziei.

Patrzę na Królewski, Cesarski, Prymasowski Prudnik. Patrzę z ogromną sympatią i swoistą miłością, bo spotykałem się kiedyś i teraz z ludźmi, którzy z wulkanów swoich ciał, mózgów potrafią wypędzać smogi duchoty, dymów, wyziewów „że tak było i nic się nie zmieni”. To kiedyś żyjący (teraz w niebie) panowie: Józef, o. Jan, pan Heniu, pan burmistrz Kowalczyk i inni, to żyjący teraz ludzie potrafią przepędzać ciężkie chmury burzowe, niosące gromy i błyskawice. Nawet w takim, pozornie nijakim Prudniku. To tutaj żyjący ludzie pokazali kiedyś, że potrafią rozniecać sobą przeróżne mgły, utrudniające widzenie. Spotykałem w Lasku i spotykam w mieście osoby, które ciągle mówią życiem, uczynkami i są wezwaniem, by nieść

światu nowe, orzeźwiające powietrze, które potrafi usuwać zmurszałe przyzwyczajenia, stare schematy, dołujące myśli.

Piękni są ludzie w Prudniku. A jak piękny może być człowiek, gdy jest z nim Chrystus. Jak dobre wiatry wieją od Zielonego Krzyża!

Odkrywam nowe rzeczy. Nie wstydzę się starych. Ciągłe są dzieziny, pola do odkrycia. Tu nie chodzi o to, by biegać po świecie, by uciekać od rzeczywistości. Odkrywać rzeczy nowe w rzeczach starych.

Wiej dobry wietrze od Zielonego Krzyża, by nikt nie przywiązywał się do tego, co brzydkie i ciemne, by nikt nie marudził, nie narzekał, nie jęczał. Oby ten wiatr czynił nas wszystkich nowymi ludźmi. A Ty święty Józefie, który „osuszasz łyż” trzymaj nas mocno w swoich rękach, jak Jezusa, żebyśmy nie wierzgali... ■



RYS. O. ANTONI DUDEK OFM

Wędrowiec

DODATEK TURYSTYCZNY

GÓRY OPAWSKIE

Z Głuchołaz

Odnowione tablice i stojaki. W połowie lipca w Głuchołazach wymieniono zniszczone i wyblakłe gminne tablice rowerowe. Nowe plansze wykonano w technologii, która daje dłuższą gwarancję jakości i odporności na warunki atmosferyczne. Wcześniej oczyszczono i pomalowano stojaki rowerowe.

Tężnia zamknięta. Ze względu na zagrożenie epidemiczne zamknięta jest tężnia solankowa znajdująca się w zdrojowej części Głuchołaz. Być może urządzenie zostanie udostępnione mieszkańcom, turystom i kuracjom w sierpniu. (d) ■

Wypadek polskich turystów w skansenie górnictwa złota

Do zdarzenia doszło w sobotę 4 lipca podczas oprowadzania turystów po zrekonstruowanym młynie na terenie skansenu górnictwa złota koło Złatych Hor.

Andrzej DEREŃ

Podczas wchodzenia na drewniany pomost między dwoma budynkami ten nagle zawalił się, przyczyniając się do upadku czterech osób z wysokości ok. 3,5 metra. Poszkodowani doznali dotkliwych urazów – trzy osoby przewiezione zostały do szpitala w Jeseniku, a jedna śmigłowcem do lecznicy w Ołomuńcu.



„Złote Młyny”

Jak informuje gazeta „Dnes” obiekt pozytywnie przeszedł kontrolę bezpieczeństwa przed sezonem turystycznym, choć zarządca obiektu Jiří Juráš podejrzewa, że konstrukcja mogła ulec uszkodzeniu podczas ostatnich, długotrwałych opadów. Nie jest też jasne, jak to się stało, że turyści weszli na „ślepa” kładkę, która nie jest częścią trasy zwiedzania. To stanowisko czeskiego gospodarza obiektu. Według uczestnika zdarzenia z Polski, na którego powołał się Krzysztof Strauchmann z „Nowej Trybuny Opolskiej”, turyści weszli na kładkę z widokiem na dolinę po tym, gdy pozwolił im na to czeski przewodnik.

Sprawę bada czeska policja. Mimo wypadku skansen nie został zamknięty. ■

TURYSTYKA

Brawa dla najwytrwalszych

Blisko pięćdziesiąt osób wzięło udział w 5. Turystycznym Rajdzie Rowerowym „Śladami Franciszka Surmińskiego i Stanisława Szozdy – legend polskiego kolarstwa”.

Damian WICHER

Impreza została zapoczątkowana w roku wydania naszej mapy rowerowej i miała stanowić element promocyjny publikacji. Spodobała się jednak na tyle, że na stałe zagościła w kalendarzu – wspomina Małgorzata Halek-Malinowska, dyrektor prudnickiej Agencji Sportu i Promocji.

Sobotni poranek 18 lipca przywitał Prudnik obwitymi opadami deszczu, co odbiło się na frekwencji. Wiele osób do ostatniej chwili upewniało się, czy wydarzenie dojdzie do skutku.

- Rajd jest organizowany niezależnie od warunków atmosferycznych. Jeżeli było nawet pięciu uczestników, to tylu by z nami pojechało – podkreśla dyrektor Halek-Malinowska.

Aura okazała się jednak łaskawa dla najwytrwalszych miłośników kolarstwa i przed godziną 10.00 zaświeciło słońce. Ciemne chmury pomogły rozgonić spoglądający z góry Stanisław Szozda.

Tegoroczna trasa liczyła 27 km. Tym razem spod altany w parku miejskim obrano kurs w kierunku Łąki Prudnickiej, następnie przemierzono drogi Moszczanki, Wierzbca, Szybowic i ponownie Łąki Prudnickiej. Metę wyznaczono na błoniach Sanktuarium św. Józefa, gdzie na zakończenie odbył się piknik z darmową grochówką i pajądą chleba.

- Będzie coś do zjedzenia i popicia, oczywiście bezprocentowego – zapowiadał na starcie burmistrz Grzegorz Zawisłak.

Wśród uczestników nie zabrakło przyjezdnych, z Opola, Krapkowic czy Kędzierzyna-Koźła. Najmłodszy cyklista liczył lat kilka, a najstarszy blisko 90. Swoich sił spróbować mógł każdy, bez względu na umiejętności.

- Cieszy nas to, że jest z nami Franciszek Surmiński, że jeszcze ma



Organizatorzy rajdu w towarzystwie Franciszka Surmińskiego



Pierwsze metry na trasie

tyle siły i werwy, aby wziąć udział w tym rajdzie – uśmiechała się szefowa ASiP.

Stanisław Przybysz, legendarny dawca krwi (oddął aż 75 litrów!), postanowił zapisać się z ciekawości.

- Chciałem zobaczyć, jak to będzie wyglądać i na czym polegać. Na rowerze jeżdżę od dwudziestu kilku lat, pasją do dwóch kółek zaraził mnie kolega, który organizuje rajd dookoła Polski. Jeżdżę praktycznie codziennie, czasami tylko na działkę i z powrotem, ale

też w dłuższe trasy, do Głubczyc czy Głuchołaz. Za jednym razem potrafię pokonać około 80 km, gdy trenowałem częściej, robiłem 150-200 km. Mój dzienny rekord wynosi 249 km, ale to sprzed paru lat. Uczestnicząc w wyścigu dookoła kraju, w półtora miesiąca przejechałem 3,3 tys. kilometrów, zwiedzając przy okazji wiele uroczych zakątków. Warto uprawiać kolarstwo.

Wyruszając na trasę pan Stanisław oddał również cześć swojemu imiennikowi.

- Staszka Szozdę bardzo ciepło wspominam, dał nam tyle radości, emocji, to zaszczyt, że mieliśmy takiego sportowca. Opowiadał o nim kolegom, pokazując miejsca związane z jego osobą. W trakcie ogólnopolskiego rajdu miałem przyjemność rozmawiać z Ryszardem Szurkowskim, który ścigał się z Szozdą w tych pięknych chwilach polskiego kolarstwa.

Współorganizatorem rajdu było tutejsze PTTK. Patronat medialny sprawował „Tygodnik Prudnicki” wraz z portalem „Teraz Prudnik”. ■

PROPOZYCJA

Przez Białą znów przejedzie pociąg pasażerski

Spółka Turystyka Kolejowa TurKol.pl z Poznania, Klub Sympatyków Kolei we Wrocławiu oraz spółka Cargo Master zapraszają do przejazdu starym pociągiem z Nysy do Prudnika i z powrotem oraz z Prudnika do Krapkowic i ponownie do Prudnika.

Przejazd odbędzie się 23 sierpnia na pokładzie zabytkowego pociągu z wagonami 3 klasy z lat 40. XX wieku, z drewnianymi ławeczkami z lokomotywą spaliniową SM30 z lat 50. XX wieku – piszą organizatorzy. Ze względu na nie za długie trasy przejazdów impreza dedykowana jest dla rodzin z dziećmi.

Skład przyjedzie z Wrocławia do Nysy, stąd przez Nowy Światów dotrze do Prudnika i ruszy do Krapkowic przez Białą. Powrót odbędzie się tą samą trasą. Organizatorzy podzielili poszczególne odcinki na odrębne relacje, stąd można zamówić bilet tylko na jeden z nich. Dla nas najciekawsze są przejazdy „Pradziad” i „Chrapek”, zwłaszcza ten ostatni, który poruszać się będzie po nieczynnej dla ruchu pasażerskiego linii Prudnik – Krapkowice.

Skład **PRADZIAD** (Nysa – Prudnik – Nysa) odjedzie z Nysy o godz. 12.00, a w Prudniku będzie o 12.42. Powrót z Prudnika o godz. 15.45 (przyjazd do Nysy – 16.40). Cena biletu to 39 (normalny) lub ulgowy – 29 zł.



W sierpniu będzie okazja do przejechania się pociągiem w starym stylu

Skład **CHRAPEK** (Prudnik – Krapkowice – Prudnik) odjeżdża z Prudnika o godz. 12.45 (przyjazd do Krapkowic – 13.45). Odjazd z Krapkowic – godz. 14.30 (przyjazd do Prudnika – 15.35). Cena biletu: 69 - normalny i 49 zł – ulgowy.

Godziny przejazdów mają na razie charakter orientacyjny. Bilety ulgowe

przeznaczone są dla niepełnoletnich, którzy ukończyli 4 rok życia. Dzieci młodsze przejeżdżają bezpłatnie. Pociągi objęte są całkowitą rezerwacją miejsc, nie będzie więc można z nich skorzystać przychodząc na stację bez zakupionego biletu.

Bilety można rezerwować poprzez stronę turkol.pl. (d) ■

NORDIC WALKING

Z kijkami po epidemicznej przerwie

Tak prezentuje się (na fotografii) najnowszy wzór koszulek zawodników nordic walking – członków Stowarzyszenia Wesoły Borsuk Team.

Andrzej DEREN

Na materiale jest fragment panoramy Prudnika, gołdo Polski (sportowcy biorą udział w zawodach zagranicznych), herb Prudnika oraz logo sponsorów i mediów wspierających, w tym „Tygodnika Prudnickiego” i Portalu Informacyjnego TerazPrudnik.pl. Koszulkę prezentuje Ola Ślusarczyk.

Epidemia pokrzyżowała plany uczestnictwa teamu w zawodach, a także organizacji własnych imprez, ale wszyscy mają nadzieję, że sytuacja wróci do normy. Zresztą już to się dzieje. W lipcu „Borsuki” wzięły udział w zawodach Pucharu Polski NW w Polanicy-Zdroju, jako uczestnicy, a także

wsparcie sędziowskie, o czym już pisaliśmy.

Co z imprezami w Prudniku? 24 października to wstępny termin przełożonych II Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Półmaratonie Górskim NW oraz II Rajdu Górskiego NW o Puchar Burmistrza Prudnika. Zawody ze startem i metą pod Kozią Górą odbędą się na terenie Lasu Prudnickiego i dawnego poligonu. Jest szansa, że termin zostanie przyspieszony. „Borsuki”, połamania kijów! ■



Ola Ślusarczyk prezentuje nowy wzór koszulek teamu Wesoły Borsuk. Osoby chcące spróbować swoich sił w nordic walking mogą kontaktować się z członkami stowarzyszenia poprzez profil Facebooka – Wesoły Borsuk Team.

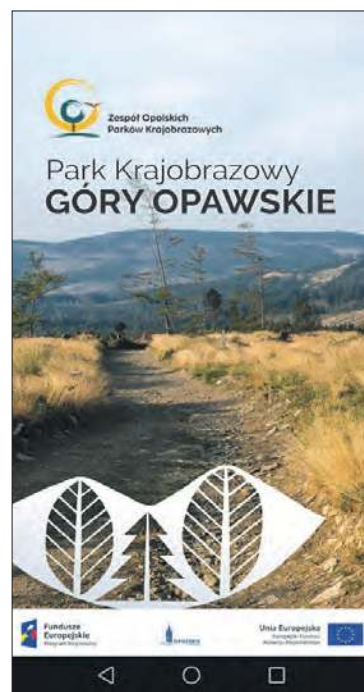
GÓRY OPAWSKIE

Przyroda w apce

Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych zachęca do ściągnięcia na telefon komórkowy aplikacji „Park Krajobrazowy Gór Opawskie”. Aplikacja dostępna jest w sklepie Google Play. Znajdziemy w niej opisy miejsc w parku, najciekawsze ścieżki i szlaki turystyczne, materiały multimedialne oraz grę terenową.

Bliźniacze aplikacje stworzono dla parków krajobrazowych w Borach Stobrawskich i na Górze św. Anny. (d) ■

Aplikację można pobrać na telefon z systemem Android



OKOPOWA

Kamienna piramida

Na Okopowej (388 m n.p.m.) w Lesie Prudnickim powstała mała, kamienna piramida. Czy z czasem powiększy swoje rozmiary, to będzie zależało od tych, którzy będą chcieli dołożyć przyniesione przez siebie kamienie. Pamiętajmy przy tym, że kopiec

znajduje się na terenie chronionego prawem stanowiska archeologicznego – grodziska, nie powinniśmy więc naruszać istniejących wałów i rowów. Podobna, choć większych rozmiarów piramida z kamieni znajduje się na Lipowcu (370 m) w Lesie Trzebińskim. (d) ■



Kamienny kopiec na Okopowej

CZESKIE POGRANICZE

Skansen wśród pniaków

Gdzie są ci, którzy przed paroma laty wchodzili w buty znawców ekologii, mówiąc, że tylko po polskiej stronie Gór Opawskich wycinane są świerki, podobno porażone plagą kornika, a w Czechach mają się całkiem dobrze? Czas bardzo szybko zweryfikował te spostrzeżenia, bo susza i kornik

objęły rozległe lasy świerkowe na czeskim południu. Wycinka objęła między innymi część lasów na Přičnym vrchu oraz w bezpośrednim sąsiedztwie skansenu górnictwa złota nad Olešnicą koło Zlatých Hor. Dziś zrekonstruowane młyny są na leśnej polanie wśród smutno wyglądających pniaków. (d) ■



Skansen jest teraz na rozległej polanie

ZWIEDZAJĄC TURCJĘ: FENOMEN TECHNIKI I NATURY

Podziemne miasta Kapadocji

Oglądam czasem w telewizji schrony, czy podziemne umocnienia strategiczne. Widzę, jak wiele pracy trzeba było włożyć, by takie pomieszczenia chroniły ludzi w czasie nalotów. A już to, jakie przestrzenie podziemne są pod zamkiem w Książu, czy w Górach Sowich, to wydawać by się mogło, że większych nie ma. Teraz wiem, że nie ma w Polsce takich miast podziemnych, jakie widziałam w Turcji.

Daniela DŁUGOSZ PENCA

Wśród rozległych przestrzeni pokonywanych autokarem wycieczkowym, znaleźliśmy się w Kapadocji. To, jak zaczerpnąć mogły widoki rozlicznych form skalnych jest niewątpliwie, bowiem tutaj wiatr, słońce i czas wyrzeźbiły tę krajinę.

Zjawisko niewyobrażalne

Pewnego dnia stanęliśmy przed niewielkim budynkiem, na dość dużym placu, w celu zwiedzania podziemnego miasta Derinkuyu. Ja, człowiek wojny, myślałam, że to będzie większy schron, może coś w rodzaju rzymskich katakumb, które są miastem umarłych. Po wejściu nieco głębiej, zobaczyłam zjawisko niewyobrażalne. Istotnie znaleźliśmy się w podziemnym mieście Derinkuyu – największym wśród innych. Podobno w Kapadocji takich miast jest około 30., do zwiedzania przygotowane są Kaymak i Derinkuyu, które na nas zrobiło powalające wrażenie.

Czas powstania owych miast to przypuszczalnie około 4 tys. lat temu – brak jest dokumentów archeologicznych. Obejmują duży obszar zagospodarowania, Derinkuyu zamieszkałe było przynajmniej od IV w. p.n.e., później żyli w nim chrześcijanie, kryjący się w czasie

prześladowań, następnie byli Bizantyjczycy, którzy uciekali w podziemia przed Arabami i Turkami.

Kiedy wchodziliśmy coraz głębiej, zadziwiła mnie rozkład ulic, mieszkań, oświetlenie, wentylacja oraz informacje przewodnika. W owym podziemnym mieście mogło ukryć się – i tak bywało – 20 tys. ludzi, składało się z ośmiu kondygnacji na wysokość 55 m. Było tam wszystko, co do życia potrzebne, a więc studnie, młyn do mielenia zboża, spiżarnie, zwierzęta w stajniach, mieszkania rodzinne i inne. Ludzie tam żyli, rodzili się, umierali, a zapasy wystarczały na ponad połowę roku. Wejścia do miasta zamknięte były dużymi głazami z wydrążonym małym otworem („judasz”), zamykane od wewnątrz i trudne do pokonania. Z obawą poruszaliśmy się w tym labiryncie ale dobra wentylacja, oświetlenie i zaznaczony kierunek zwiedzania, bardzo pomagały. Zachwyt turystów wyrażał się w głośnych rozmowach i robieniu zdjęć.

Dlaczego miasto pod ziemią?

Już prawie zapominałam o tych przeżyciach, a schrony, których nie lubię, przypominają mi czasy wojny, aż tu nagle... Z pasją oglądam program „Starożytni Kosmici”. I co widzę? Rozszerzony asortyment wiedzy o tym i innych miastach podziemnych. Z owe-

go przekazu dowiedziałam się więcej osobliwości, bo zastanawiano się kto i po co drążył te podziemne miasta, zwłaszcza w Kapadocji, gdzie istotnie skały są dość miękkie. Dotąd są hotele (atrakcja) wydrążone w skale – spałam w takim w Ortehisar, czy forteca skalna w Uchisar. Czytając natomiast o przeszłości tych ziem, dowiedziałam się o wielkim okrucieństwie wojsk sułtanów i hanów (patrz filmy historyczne), przed którymi tylko tak schowane miejsca i ludzkie życie mogło się zachować, choćby przez pewien czas. A może były inne przyczyny ich opuszczenia? Potop, pożary, choroby, wojny plemienne – tego już się nie dowiemy, bo ściany zamilkły. Warto jednak to zobaczyć i przeżyć, wyrażając podziw dla pomysłów i techniki przez wykorzystanie naturalnych skał. Dotąd w takich kamiennych grzybach ludzie pięknie żyją, wręcz komfortowo. Dobre to dla wycieczek, ale ja nie chciałabym żyć w podziemnych labiryntach. Obawiam się jednak, że przy eksperymentach z bronią jądrową, bądź innym kataklizmie – to zdarzyć się może.

W telewizji namawiają na tzw. podróże domowe, filmy, albumy, przewodniki i myślę, że w czasie niepewnej aury z wirusami, dobrze jest czasem wracać do tego, czego może nie zdążyliśmy zobaczyć, przeżyć, poczytać, a teraz jest na to czas i miejsce. ■



Autorka w podziemnych korytarzach



Imponujące „wieżowce” podziemnego miasta

**TURYSTYKA**

Śladem śląskich Żydów

W ubiegłym tygodniu naszą redakcję odwiedzili turyści z czeskiego pogranicza

Andrzej DEREN

Pavla Kučę, z urodzenia karniowianina, obecnie mieszkańca Pragi, być może znacie z okresu, kiedy oprowadzał po synagodze w Karniowie (Krnov). Pavel interesuje się kulturą pogranicza, wpływami języków i ich przenie-

kaniem. Jest przewodnikiem w stolicy Czech (również w językach francuskim i angielskim). Interesuje się psychologią architektury i socjologicznym rozumieniem historii Europy Środkowej. Mówią o nim, że jest specjalistą od cze-

skiego piwa i że uwielbia jazdę na rowerze.

Jitka Škarohlíková jest opawską malarką, skupiającą się na tematyce żydowskiej, a Olga Máčelová prowadzi kawiarnię Dolce Vita w Opawie. Serdecznie zaprasza do siebie!

Na krótką (niestety z braku czasu) wycieczkę po Prudniku zaprosił ich Piotr Bąk z Biura Euroregionu Pradziad. Czesi odwiedzili willę Hermanną Fränkla, Centrum Tradycji Tkackich oraz cmentarz żydowski. Wcześniej byli na kirkucie w Białej. ■

Czescy goście przed redakcją „Tygodnika Prudnickiego”



ZBIORY DANIELI DŁUGOSZ PENCY (2)

PIOTR BĄK

ZAPROSZENIE

Jazda Rowerowa na Orientację Prudnik 2020



ANDRZEJ DEREN

Jeden z uczestników ubiegłorocznej imprezy

Po raz drugi Klub Turystyki Rowerowej PTTK Prudnik zaprasza na Jazdę Rowerową na Orientację.

Andrzej DEREN

Ubiegłoroczna, pierwsza edycja imprezy przypadła do gustu uczestnikom, którzy mieli do pokonania jedną z dwóch tras w okolicach Prudnika. Podobnie będzie w tym roku, w sobotę 22 sierpnia.

Jazda rowerowa na orientację polega na odnalezieniu w terenie punktów kontrolnych naniesionych na mapkę, którą każdy uczestnik dostaje na starcie – wyjaśnia Andrzej Sewielski z KTR. – Na punktach kontrolnych będą kody, które należy spisać na kartę. Uczestnik, który naj-

szybciej znajdzie punkty kontrolne i spisie prawidłowo kody – zwycięża. Za nieodnalezienie lub za źle spisany kod dostaje się 30-minutową karę.

Priorytetem jest więc nie tylko sprawne pokonanie trasy, ale prawidłowe zlokalizowanie punktów kontrolnych. Nie jest to wcale proste. W ubiegłym roku część uczestników mylnie wybrała punkty kontrolne drugiej trasy (zamiast swojej), otrzymując tym samym dotkliwą karę czasową.

Organizatorzy przygotowali dwie trasy liczące około: 10 i 26 km.

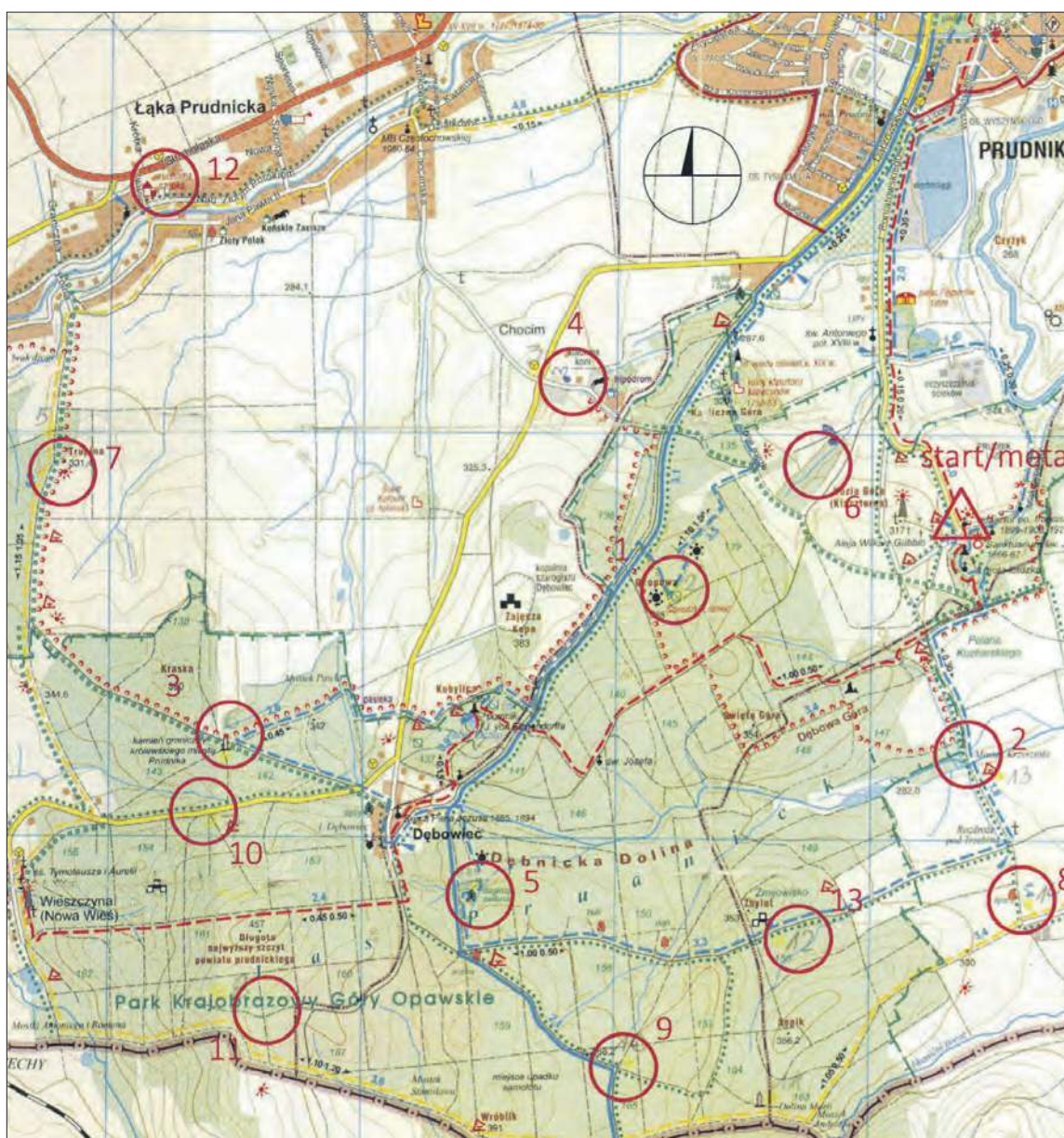
Zapisy przyjmowane są do 20 sierpnia w biurze PTTK Prudnik przy ul. Traugutta 19, telefonicznie lub SMS pod nr tel. 660 479 486. Wpisowe w wysokości 15 (młodzież do lat 18) i 25 zł (pozostali) można wpłacić w biurze oddziału lub na konto PTTK w Banku Spółdzielczym w Prudniku 06 8905 0000 2000 0000 1401 0001. Wpisowe w dniu zawodów przed startem wyniesie 30zł.

Start (godz. 11.30) znajdować się będzie na polanie przy Sanktuarium św. Józefa w Prudniku – Lesie.

Zawody dofinansowane zostały ze środków Powiatu Prudnickiego. ■

W SKRÓCIE

- ☞ uczestnicy ubezpieczają się **we własnym zakresie** (członkowie PTTK z aktualnie opłaconą składką są ubezpieczeni)
- ☞ należy posiadać **sprawny** rower
- ☞ wskazane jest posiadanie kasku sztywnego
- ☞ uczestnicy w wieku od 15 do 18 lat **muszą posiadać** pisemną zgodę rodziców
- ☞ jazda odbywać się będzie po drogach asfaltowych, szutrowych i leśnych
- ☞ przewidziane są nagrody dla zdobywców **3 pierwszych miejsc** w kategoriach kobiety i mężczyźni
- ☞ impreza odbędzie się **bez względu na warunki pogodowe**
- ☞ dla **wszystkich** uczestników przewidziane są drobne upominki i poczęstunek



Przykładowy wygląd mapki z poprzedniej edycji imprezy

PRZED ROWERAMI

Z kijkami i lotką

Nordic walking z rzutem lotką

Jazda na orientację poprzedzona zostanie zawodami nordic walking z rzutem lotką. Dystans 1 km na Koziej Górze. Na trasie będą wypuszczane grupy zawodników po 6 osób. Rywalizacja w ramach projektu Korona Marszałka odbędzie się z podziałem na kategorie mężczyzn i kobiet oraz dziecięce do lat 12 (chłopcy i dziewczyny).

Początek o godz. 10.00.



CZESKIE POGRANICZE

Kolejka znów na trasie

W sobotę 11 lipca ponownie uruchomione zostały turystyczne przejazdy pociągami retro na wąskotorówce relacji Trzemešna - Osoblaha. Atrakcja funkcjonuje w sezonie turystycznym w soboty i niedziele. Trasa liczy 20 km, a przejazd zajmuje godzinę i 15 minut w jedną stronę. Z Trzemešnej pociąg odjeżdża o godz. 10.45, a z Osoblahi o 15.10. Koszt przejazdu w jedną stronę to 120 koron (lub 20 zł), a w obie 200. (d) ■

IRMA IREK

MOTOCYKLE

Motocykliści wybrali Prudnik na start rajdu

Klub WRM MC z Oławy jest organizatorem motocyklowego rajdu na orientację „Rajd z Pompą” na trasie Prudnik – Oława. Impreza odbędzie się 5 września.

Uczestnicy rajdu będą musieli odnaleźć wyznaczone punkty na trasie i wykonać zadania (wszystkie materiały pomocnicze otrzymacie na starcie). Wśród osób które wykonają prawidłowo wszystkie polecenia zostanie rozlosowanych kilka wartościowych nagród, ponadto każdy uczestnik po ukończeniu rajdu otrzyma dyplom pamiątkowy. Gdzieś w połowie trasy oraz na mecie zaplanowany jest poczęstunek, coś ciepłego, coś zimnego – piszą organizatorzy.

Zapisy online rozpoczynają się 5 sierpnia. Zgłoszenie wysyłamy

na skrzynkę e-mail: maziwalczak@wp.pl, w tytule piszemy: „Rajd z Pompą 2020”, a w treści wiadomości: imię i nazwisko/ksywa, model motocykla + rok oraz numer telefonu.

Będzie można też zapisać się w dniu imprezy na starcie (od godz. 9.00). Dokładne miejsce startu zostanie podane w późniejszym terminie. Wpisowe wynosi 30 zł i będzie pobierane na starcie przy wydawaniu pakietów i rejestracji. Więcej informacji na Facebooku: WRM MC Poland OŁAWA. (d) ■



Motocykliści przejadą trasę z Prudnika do Oławy

WYPRAWA

Szczyt za Szczytem, czyli 33 góry w 110 godzin!

Postanowili, że w ciągu 100 godzin (!) chcą zdobyć 33 szczyty polskich gór. Od Tarnicy w Bieszczadach, po Ślężę w Sudetach. Udało im się!

Andrzej DEREŃ

Oczywiście nie był to bieg ciągły. Między podnóżami kolejnych gór trzech śmiątków poruszało się samochodem. W wyprawie „Szczyt za Szczytem” uczestniczyło trzech biegaczy z Warszawy: Mariusz Bartosiński, Anna Szloser i Joanna Mostowska.

Biegacze nie poszli utartym szlakiem Korony Gór Polskich (najwyższe szczyty poszczególnych pasm), ale wybrali góry ich zdaniem najatrakcyjniejsze i najciekawsze. Wśród nich była Biskupia Kopa w Górach Opawskich, na którą wspięli się rano 23 lipca (szli i biegli od strony Jarnołtówka czerwonym szlakiem). Wyprawę zgodnie z planem zakończyli na Ślęży i chociaż nie udało im się zmieścić w wyznaczonym czasie 100 godzin (+10 godzin), to i tak ich wyczyn zasługuje na najwyższe uznanie. Kilkuniedniowa walka z niedospaniem i zmęczeniem, uwieńczona została satysfakcją ze



Ania, Asia i Mariusz na Biskupiej Kopie

zrealizowanego celu zdobycia 33 szczytów w jak najkrótszym czasie. Gratulujemy i podziwiamy! ■

KOLARSKI RAJD CHARYTATYWNY

Z Głuchołaz do Świnoujścia

Do Głuchołaskiego Ludowego Klubu Kolarskiego „Viktoria” należą też prudniczanie uczestniczący w organizowanych tam imprezach. Wzięli też udział w piątej już edycji Rajdu Charytatywnego.

Marek KARP

Celem tych imprez jest pozyskiwanie środków finansowych na leczenie chorych dzieci z gminy Głuchołazy i - jak mówi prezes klubu Marek Zalewski - choć wypracowane środki były większe i mniejsze, to najważniejsza jest chęć pomocy i świadomość, że warto pomagać. Tegoroczna, piąta już edycja rajdu skierowana była na rzecz 3-letniej Zuzi Szpak, która potrzebuje ciągłej rehabilitacji, aby mogła w miarę normalnie funkcjonować.

Dotychczasowe rajdy prowadziły z Głuchołaz kolejno na Hel, do Wilna, do Neider Olm k. Frankfurtu nad Menem (najdłuższy - tysiąc kilometrów), do Lwowa i w tym roku do Świnoujścia. Skład 8-osobowej, prudnicko-głuchołaskiej ekipy tworzyli: Klaudia Walczak, Jerzy Stawiński, Mariusz Wnęk, Wojciech Karp, Marek Zalewski, Robert Pyżyk, Marek Sojka i Grzegorz Piwowarczyk - osoby w wieku od 38 do 57 lat. W ciągu trzech dni (19 - 21 czerwca) przejechali 625 kilometrów z etapowymi postojami (z noclegiem) w Nowej Soli i w Polczynie-Zdroju (tutaj podejmująca ich właścicielka gospodarstwa agroturystycznego udostępniła ubłoconym wędrowcom pralkę). Można sobie wyobrazić jak wyglądali, jeżeli przez trzy dni (z bardzo niewielkimi przerwami) towarzyszyła im woda i błoto (z nieba i z asfaltu) i silny wiatr.

Wystartowali spod Urzędu Miejskiego na głuchołaskim Rynku o 6 rano, do granicy odprowadzani przez miejscową policję. Początek trasy - kawałek przez Czechy, w stronę Paczkowa, potem Świdnicy. Zakończyli z rowerami (wyglądały jak po zawodach MTB) na... promie do Świnoujścia (na wyspie Wolin). Spotykani na trasie i na promie ludzie pytali skąd i dokąd jadą, a na odpowiedź często reagowali: „Głuchołazy - aaa, to znam”. Były na trasie małe kraksy np. z udziałem trzech osób w wyniku „liźnięcia kołem” i w efekcie (na szczęście - poza poobijaniem - bez obrażeń) jeden rower bez przedniego hamulca. Najbardziej męczące były „kapcie” na ostatnim etapie (Wolin już blisko, a tu kolejny „kapeć”). Dokładny czas konkretnej jazdy był trudny do uchwycenia, bo liczniki pod wpływem wody, albo się zawieszały, albo całkiem przestawały działać. Na koniec wyprawy chwilę pocieszyli się nadmorską plażą i specjalnie wynajętym samochodem, wrócili do domu.

Rajd jest całkowicie charytatywny, a pozyskane środki finansowe prze-



Na trasie rajdu



Awaria w drodze

kazywane są bezpośrednio na konto Fundacji JiM (pomoc w autyzmie). Urząd Miejski w Głuchołazach uznając promocyjną rolę rajdu wspomógł przedsięwzięcie kwotą 1500 zł, a resztę dużo wyższych kosztów całej wyprawy ponieśli uczestnicy. Na koniec Marek Zalewski podkreśla, że zawodnicy „Viktoria” udowodnili jak można pokonać własne słabości i choć w małym stopniu pomóc chorym dzieciom. I dodaje jeszcze: „W naszej grupie jechała koleżanka, która ani razu nie skarżyła się ani na duże tempo, ani na kiepskie warunki pogodowe. Po raz kolejny udowodniła swoją determinację i wolę walki. Brawo Klaudia”. ■

chołazy - aaa, to znam”. Były na trasie małe kraksy np. z udziałem trzech osób w wyniku „liźnięcia kołem” i w efekcie (na szczęście - poza poobijaniem - bez obrażeń) jeden rower bez przedniego hamulca. Najbardziej męczące były „kapcie” na ostatnim etapie (Wolin już blisko, a tu kolejny „kapeć”). Dokładny czas konkretnej jazdy był trudny do uchwycenia, bo liczniki pod wpływem wody, albo się zawieszały, albo całkiem przestawały działać. Na koniec wyprawy chwilę pocieszyli się nadmorską plażą i specjalnie wynajętym samochodem, wrócili do domu.

Rajd jest całkowicie charytatywny, a pozyskane środki finansowe prze-



W Świebodzinie, z największą na świecie postacią Chrystusa w tle

GRZEGORZ WEIGT



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

ZAPROSZENIE

Odpust Porcjunkuli

Na odpust ku czci Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli zapraszają franciszkanie z Prudnika: **NIEDZIELA 2 SIERPNIA**. O godz. 9.40 przywitanie pielgrzymów, godz. 9.55 modlitwa różańcowa, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, godz. 11.30 - uroczysta suma odpustowa pod przewodnictwem o. Bazylego OFM, który wygłosi Słowo Boże i po każdej Mszy św. będzie udzielał błogosławieństwa prymicyjnego. Godz. 15.00 - nieszpory z uroczystości MB Anielskiej, wystawienie Najświętszego Sakramentu, koronka do Miłosierdzia Bożego błogosławieństwo sakramentalne. Sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie. ■

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

29 lipca (środa)

Akcja „**Lato 2020 z Gminnym Centrum Kultury w Białej**”. Turniej tenisa stołowego w GCK w Białej. Początek o godz. 16.00.

Warsztaty artystyczne w POKiBP.

Poranek w bibliotece (on-line, godz. 9.00-9.30), Kryminalne zagadki w bibliotece dla dzieci (godz. 9.00-10.00), zabawy umysłowe dla dzieci (godz. 10.00-11.00) oraz warsztaty plastyczne „Pacynki z włóczki” dla dzieci (godz. 11.00-12.00) - Biblioteka Publiczna w Prudniku. Letnia pracownia rysunku i malarstwa (godz. 10.00-12.00), warsztaty perkusyjne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) w Prudnickim Ośrodku Kultury. Godz. 14.00 - Kino rodzinne (Kino „Diana”) w Prudniku.

30 lipca (czwartek)

Akcja „**Lato 2020 z Gminnym Centrum Kultury w Białej**”. Wyjazd do BSK Centrum Rozrywki w Ozimku na kręgle i do parku trampolin. Zbiórka o godz. 8.45, koszt 50 zł. Dla uczestników powyżej 7 roku życia. Zapisy do 21 lipca.

Warsztaty artystyczne w POKiBP.

Wakacje z Teatrem „Maska” (spektakl teatralny dla dzieci „W leśnym sądzie nie jeden bohater dziś zasiądzie”, godz. 10.00), Letnia pracownia rysunku i malarstwa (godz. 10.00-12.00), warsztaty perkusyjne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) oraz „Joga na trawie” dla młodzieży i dorosłych (godz. 17.00-19.00) w Prudnickim Ośrodku Kultury.

Koncert w Hotelu Salve w Głogówku,

zaprasza Muzeum Regionalne w Głogówku. Wystąpią: **Smoczyński/Wendt Duo**. Mateusz Smoczyński i Tomasz Wendt - muzyka elektronicznie przetwarzanych skrzypiec i akustycznego saksofonu. W repertuarze

czytaj na str. 28

DOBRA

Wielce interesująca to kraina

Był rok 1790, kiedy Śląsk Opolski „Sokolim szlakiem” przemierzał Johann Wolfgang Goethe wypowiadając takie słowa: „Wielce interesująca to kraina, ten Śląsk” - za tym określeniem poszły i inne interesujące słowa o tej krainie, kiedy wrócił z podróży. Obecnie wielu geteologów nadałoby tej wypowiedzi wielkiego poety różne konteksty. Jednakże prawda i fakt pozostaje wciąż żywy. Na pewno to kraina zamków, pałaców i dworów.

Jan SZCZUREK

Dodajmy, że Goethe odwiedził w tym czasie Dolny Śląsk, a w tym i Breslau czyli Wrocław. Przypomnę, że na samym Śląsku Opolskim jest prawie dwieście takich zabytków, niektóre tak jak pałac w Dobrej podlegają renowacji i odbudowie. Część z nich jest wizytówką regionu i stanowią „obowiązkowy” punkt zwiedzania przez turystów. Jednak są takie, które można było nazywać „trwałymi ruinami”. Czas przeszły był podły, zwłaszcza po II wojnie, kiedy trafił pod czwarty zabór, czas ten jest uzasadniony, bo wiele z tych dzieł architektury „wstaje z kolan”.

Chcę w dalszym ciągu mówić o kompleksie pałacowym w Dobrej na Śląsku Opolskim, gdzie obecnie pracuję przy renowacji tego zabytku, figurującego na liście dóbr narodowych. Jednakże kiedy od lat pracuję w Dobrej przy renowacji kompleksu pałacowego zadbałem o wiedzę dla siebie o tym wspaniałym miejscu. Zobligowałem siebie do przyswojenia jak najwięcej wiedzy dotyczącej się pałacu w Dobrej.

Otóż czasowi, tak jak i śmierci trzeba wybaczać. Niezliczone zespoły pałacowe i folwarczne, zamki, młyny i majątki młynarzy, kuźnie, gorzelnie, spichlerze, dworce i wiele innych obiektów, odzyskało swoje piękno, ale jest wiele, którym trzeba jeszcze poświęcić bardzo wiele pracy. Dzieje, które zmaterializowały się w postaci budynków, parków, w ogóle architektury. Pragnę poświęcić tę opowieść jednej z pereł, którą – wiem uda się ocalić. To pałac w Dobrej na Śląsku Opolskim. Kompleks

ukryty jest w głębi malowniczego parku na wschodnich rubieżach Borów Niemodlińskich, niedaleko autostrady (jadąc z Krapkowic w kierunku południowym, na Czechy). Dawno temu, wielu znawców twierdziło, że był to najpiękniejszy skrawek architektury krajobrazu w Europie. Wzniesiony jako budowla barokowa, był jedną z najokazalszych romantycznych rezydencji hrabiowskich. W XIX wieku uznani w Europie architekci nadali mu charakter neogotycki, a otaczający obiekt park był pod kuratelą Gustava von Meyera – twórcy terenów zielonych przy Pałacu Sanssouci w Poczdamie. W wyniku walk wojennych w 1945 roku oraz pożaru, pałac wraz z otoczeniem popadł w ruinę. Dziś dzięki prywatnej inicjatywie ten niezwykle kompleks parkowo-pałacowy wraca do uroku sprzed dziesiątek lat.

„DOBRA”... TO NAZWA

Pierwsze wzmianki o wsi Dobra pochodzą z końca XIV wieku. Nazwa pochodzi najpewniej od Johannes von Dobrina. Jego funkcja nie była jasna, mógł być proboszczem albo zarządcą jednego z pobliskich majątków o nazwie Strzeleczy (dzisiaj to miejscowość sąsiadująca z Dobrą, siedziba gminy). Niektórzy badacze twierdzili, że nazwa nawiązuje do „dobrej, żyznej ziemi” w okolicy. Przez setki lat rdzeń nazwy nie zmieniał się, choć pisownia i wymowa nazwy ulegała zmianom. Dobra, Dobron, Dobrin, Dobraw to tylko niektóre odnotowane. Przełom nastąpił z końcem XVIII wieku, kiedy nazwę Dobra zastąpiła Dobrau. Funkcjonowała ona do 1 sierpnia 1936 roku, kiedy mocą ustawy władz nazistowskich została zmieniona na Burgwasser. Tą nazwą posługiwano

się w trakcie II wojny światowej do chwili powrotu Śląska do Polski po zakończeniu wyniszczającej wojny w 1945 roku. Wówczas przywrócono nazwę Dobra.

Kompleks pałacowy został zbudowany w pierwszej połowie XVIII wieku w stylu baroku francuskiego. Istnieją przypuszczenia, że obiekt został usadowiony na bazie dawnej siedziby rycerskiej. Pierwotnym budowniczym był królewski radca dworu Erdmann Carl von Roedern, syn pruskiego ministra wojny. Od początku obiekt zyskał sławę wspaniałej rezydencji hrabiowskiej, choć formalnie miał służyć królewskim celom reprezentacyjnym.

W ręce prywatne przeszedł w 1780 roku, gdy majątek w Dobrej kupił jeden z najbogatszych na Śląsku właścicieli ziemskich, hrabia Leopold Heinrich von Seherr-Thoss. Leopold funkcję miał nie byle jaką, ponieważ był podczaszym u samego króla Fryderyka Wielkiego. To nie pierwsza inwestycja rodziny von Seherr-Thoss, gdyż ojciec hrabiego był już wtedy właścicielem majątków niedaleko Świdnicy, Legnicy oraz Wałbrzycha. Inwestycje były świadome i celowe – tylko tam gdzie okolica ma walory uzdrowiskowe i lecznicze. Zainteresowanie rodu majątkami ziemskimi przenosi się z Dolnego Śląska w kierunku Górnego Śląska. Zanim pałac w Dobrej stał się własnością rodziny, wcześniej, bo w 1771 roku hrabia Leopold kupuje słynny pałac wraz z parkiem w pobliskiej Mosznej.

W związku z tym, że hrabia był ojcem trzech synów, w pewnym momencie musiał poczynić starania w celu sprawiedliwego podziału dóbr i posiadłości. W grudniu 1800 roku postanowił sporządzić testament i przepisać dobra ulokowane na całym Śląsku, od Jedliny (blisko Wałbrzycha) po Sośnicowice (niedaleko Gliwic). Majątek w Dobrej wraz z przylegającymi do niego folwarkami otrzymał najmłodszy z synów, Ernst. Przypadł mu także w udziale zamek w Mosznej. Miało to miejsce w 1806 roku.

ERA ERNSTA I SYNÓW

Nowy właściciel pałacu w Dobrej, nieprzeciętny talent do mnożenia posiadłości przejął po ojcu. Odziedziczony majątek sukcesywnie powiększał. Około 1850 roku zarządził przyległymi wsiami w pobliżu

dzisiejszych Krapkowic i Głogówka. Swoimi nowymi posiadłościami nie cieszył się zbyt długo, gdyż umarł sześć lat później. Przeszły one w ręce spadkobierców. Ernst miał dwóch synów. Pałac w Dobrej stał się własnością starszego, Hermanna Ludwiga urodzonego w 1810 roku. Podczas swojego panowania w Dobrej pełnił on nobilitującą funkcję królewskiego starosty niemodlińskiego oraz podkomorzego. Tym sposobem miejsce zamieszkania hrabiego stało się jednocześnie siedzibą majoratu. W skład majoratu wchodziły liczne posiadłości nie tylko na Górnym, ale i na Dolnym Śląsku. Aby nadać rezydencji odpowiedniej rangi, ducha dominacji i nie zostawać w tyle za panującą modą, Hermann przystąpił do gruntownych zmian architektonicznych. Już po roku od objęcia majątku przez starostę, pałac przechodzi metamorfozę. Z barokowego pałacu przeistacza się w neogotycki zamek. Tempo zmian jest imponujące, bo dokonuje się zaledwie w trzy lata, tj. w latach 1857-1860.

Koordynatorem prac fundator ustanowił urodzonego w Świnoujściu Rudolfa Wilhelma Grottgetreu. Wybór miał nie być przypadkowy, bo ten historyk i teoretyk architektury cieszył się uznaniem samego króla. Ukończył prestiżowe uczelnie w Berlinie i Monachium. Takie rekomendacje miały gwarantować sukces. W swoich planach dotyczących zmian bierze pod uwagę nie tylko samą rezydencję hrabiowską. Zmiany obejmowały sąsiedzki kościół, mauzoleum w parku, kręgielnię oraz gospodę.

Skąd dzisiaj wiadomo jaką metamorfozę przeszedł wówczas pałac? Wygląd obiektu - zanim podjęto prace modernizacyjne – można było odtworzyć na podstawie jednej z ilustracji, które przechowywane są do dzisiaj w Technische Universität w Berlinie. Rezydencja była wtedy monumentalną budowlą na planie prostokąta. Grottgetreu postanowił zmienić nie tylko zewnętrzną bryłę i fasady budynku. Dokonywał również adaptacji wnętrz, aranżując je do potrzeb ówczesnych mieszkańców. Reprezentacyjne pomieszczenia takie jak pokój przyjęć, gabinet, pokój bilardowy, pokoje dziecięce oraz ciąg pomieszczeń pana domu zostały urządzone na pierwszym piętrze.

czytaj na str. 28

ciąg dalszy ze str. 27

autorskich kompozycji oraz nowatorskich aranżacji standardów muzyki jazzowej. Wstęp wolny. Godz. 19.00-22.00.

31 lipca
(piątek)

Warsztaty artystyczne w POKiBP. Poranek w bibliotece (on-line, godz. 9.00-9.30), Historyczne Eksploracje w Bibliotece (on-line, godz. 10.00-11.00) i Wakacyjne podróże z historią - „Bajki naszego dzieciństwa - historia najśłynniejszych kreskówek” (godz. 12.00-13.00) - Biblioteka Publiczna w Prudniku. Letnia pracownia rysunku i malarstwa dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00), warsztaty perkusyjne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) oraz „Świat Baniek” – jak zrobić dużą bańkę, gry i zabawy animacyjne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) w Prudnickim Ośrodku Kultury.

Na placu rekreacyjnym przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku wystąpi **Agnieszka Poręba i Zespół NeW.** To pierwszy po długiej przerwie koncert na żywo, z cyklu „Letnie Granie na Księżycu”. Godz. 19.00, wstęp wolny.

Póki w narodzie myśl swobody żyje - wydarzenie słowno-muzyczne w Centrum Kultury w **Gucholazach.** Muzyka, wykonanie, teksty pieśni: Andrzej Kołakowski, scenariusz, reżyseria, recytacja: Dariusz Kowalski, współpraca: dr Mariusz Żuławnik. Godz. 19.00.

31 lipca - 1 sierpnia
(dwa dni)

Akcja „**Lato 2020 z Gminnym Centrum Kultury w Białej**”. Warsztaty mazołkowe z noclegiem w GCK w Białej (należy zabrać ze sobą karimatę i śpiwór). Zajęcia z akrobatyki i gimnastyki artystycznej z profesjonalnymi instruktorami. Początek o godz. 16.00.

1 sierpnia
(sobota)

**ROZGNIKA
WYBUCHU POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO**

Kulturalne lato w Edel Parku. Początek spotkania na sportowo o godz. 15.30. Następnie godz. 17.30 Mario Šeparović Eric Clapton Revival, godz. 21.30 Eric Clapton - Lives in 12 Bars. Park sanatorium Edel w Złatych Horach. Wstęp wolny.

czytaj na str. 30

Wielce interesująca to kraina

dokończenie ze str. 27

NIE TYLKO PAŁAC

Czym byłby obiekt utrzymany w romantycznym stylu bez odpowiedniego otoczenia? Koncepcję parku krajobrazowego wokół pałacu opracował Gustaw von Meyer. Uznanej sławy architekt ogrodów, którego wizytówką może być oranżeria przy pałacu Sanssouci w Poczdamie. Zaistniał jako twórca wielu ogrodów w niemieckich miastach, jednak na Śląsku - oprócz parku w Dobrej - nie zaznaczył trwale swojej obecności. Założył on wtedy, że zagospodarowanie parku należy oprzeć o istniejące już środowisko. Głównymi elementami miała być rzeka tworząca liczne rozlewiska oraz stary drzewostan.

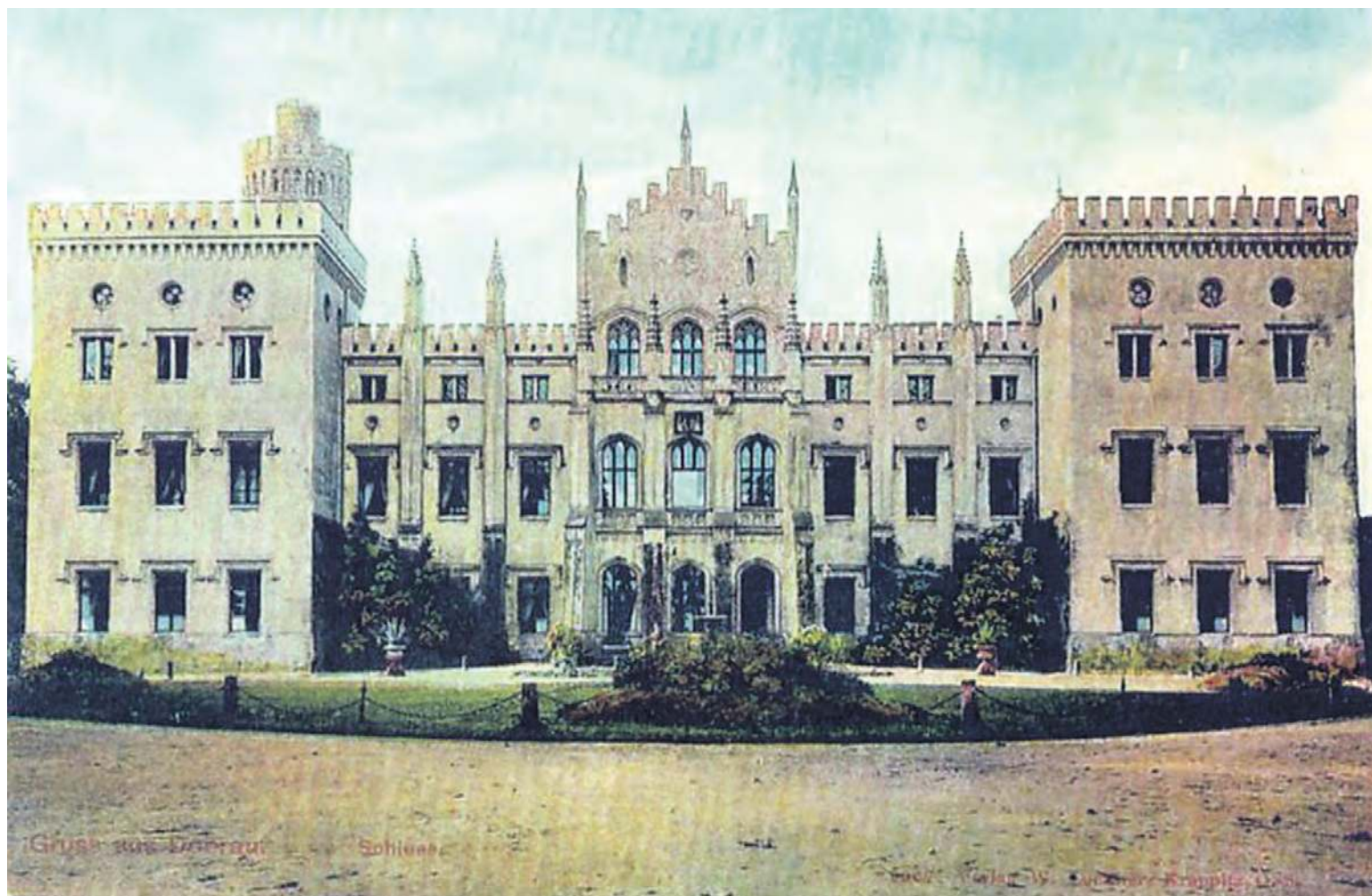
większą estymą darzył park niż budynki pałacowe. To tereny zielone były jego prawdziwą namiętnością. Pielęgnował je przez prawie 40 lat, aż do śmierci w 1893 roku. Do końca życia, jeszcze w wieku 83 lat, aktywnie, razem z ogrodnikiem brał udział w pielęgnowaniu drzew i krzewów. W latach 80-tych XIX wieku na terenie parku wybudował grobowiec, w którym chowano następnie członków rodziny, będących wyznania protestanckiego.

Grobowiec konsekwentnie – tak jak pałac - utrzymano w stylu neogotyckim, a wewnątrz umieszczono cytaty z biblijnej księgi Apokalipsy. Chociaż prawie cała rodzina hołdowała wartościom i porządkowi protestanckiemu, to z wielkim szacunkiem odnosiła się do okolicznej,

dzianie majątkiem przejął jego syn Roger, który miał wówczas 42 lata. Był wtedy ojcem sześciorga dzieci. Mieszkał z dziećmi i żoną Mathilde w nieodległym pałacu w Rozkochowie. Niezwłocznie po śmierci ojca przeniósł się z całą rodziną do majątku w Dobrej. Za czasów jego urzędowania przy rezydencji powstała elektrownia wodna, zasilająca w energię pomieszczenia w pałacu i budynkach dworskich. Na początku XX wieku na ziemski majątek rodziny składały się folwarki w okolicy o łącznej powierzchni około 4900 hektarów. Hrabia Roger był zdolnym organizatorem i sprawnym zarządcą. Udzielał się w życiu publicznym, pełniąc funkcję szambelana królewskiego. Był też członkiem w Izbie Wyższej pruskiego parlamen-

krzywdę i biedę. Spadkobiercy do kompleksu pałacowo-parkowego w Dobrej przeprowadzają się po śmierci hrabiego Rogera. Nowy zarządca podążył konsekwentnie drogą swoich przodków i pielęgnował w równym stopniu budynki jak i sam park.

Ciekawą osobowością okazała się amerykańska żona hrabiego. Za jej czasów w piwnicy pałacu funkcjonował pokój kredensowy, piec chlebowy, chłodnie na lód, prasownia. Gotowe posiłki dostarczano do sali bankietowej za pomocą windy na korbę. Choć w pałacu za posiłki odpowiedzialny był kucharz, to sama hrabina Margaret była solidną gospodynią. W posagu przywiozła do Dobrej komplet mosiężnych garnków oraz patelnie. Zleciła, by je rozstawić na półkach i co drugi dzień czyścić, żeby błyszczały. Hermann i Margaret byli wspomniani przez służbę oraz okolicznych urzędników jako ludzie



Pałac w Dobrej na archiwalnej fotografii

W związku z tym, że von Meyer był teoretykiem, realizację jego wizji hrabia Hermann zlecił mistrzowi ogrodniczemu Eduardowi Petzoldowi. Zakola rzeki, wysokie drzewa, do tego biegające sarny i daniela znakomicie komponowały się z pałacem. Tym sposobem siedziba rodziny von Seherr-Thossów uznawana była za awangardową w tej części Śląska. Aby uczynić park okalający pałac jeszcze większym, wykupiono okoliczne gospodarstwa rolne. Na bazie budynków gospodarskich zbudowano kościół i aptekę, a grunty włączono do terenów zielonych. Powierzchnia parku wynosiła wówczas około 90 hektarów, a dzisiaj można tam podziwiać liczące prawie 200 lat rododendrony. Osobliwy klimat parku oraz jego zasoby roślinne zostały docenione w niemieckim periodyku specjalistycznym „Gartenkunst” z 1902 roku. O jego klasie może też świadczyć fakt, że hrabia Hermann podobno

w większości katolickiej ludności. Wpływ na to miała żona Hermanna, Olga von Seherr-Thoss z rodu Strachwitz. Była gorliwą katoliczką. Inicjowała prowadzenie na rzecz miejscowej ludności działalności charytatywnej, a dzieci z folwarków obdarowywała prezentami. Członkowie służby pałacowej byli objęci opieką medyczną i socjalną, co stanowiło wyraz szczerzego doceniania przez hrabiostwo dla ich pracy. Stąd, jeszcze przez wiele lat wspomniano to pokolenie rodziny von Seherr-Thossów z nieobłudnym szacunkiem i sympatią.

Wśród wielu szlachetnych przymiotów hrabia Hermann uchodził za człowieka gościnnego. Często urządzał polowania w parku, na które zapraszał wielu gości, w tym z zagranicy. Hrabia Hermann von Seherr-Thoss zmarł w 1893 roku w Wiesbaden, jednak został pochowany w wybudowanym przez siebie grobowcu na terenie parku. Zarzą-

tu, a do tego posiadał wojskowy tytuł majora. Miał z Mathilde sześciu dzieci. Pierworodnemu synowi nadał imię po dziadku, a swoim ojcu. Młody Hermann urodził się w 1879 roku.

MAŁŻEŃSTWO DWÓCH KONTYMENTÓW

Najmłodszy syn Rogera, mając 30 lat ożenił się z urodzoną w Paryżu córką amerykańskiego dyplomaty i przemysłowca Margaret Muriel-White. Ślub odbył się w Ameryce, ale małżonkowie postanowili zamieszkać w Dobrej. Jak zakładała rodowa tradycja, następca mógł tam zamieszkać dopiero po śmierci ojca. Dlatego najpierw Hermann zamieszkał wraz z żoną w majątku w Rozkochowie. Tam został zapamiętany jako człowiek szlachetny a przy tym założyciel ochotniczej straży pożarnej. Margaret zaś zapisała się w pamięci, jako wrażliwa na cudzą

nad wyraz sympatyczny i życzliwi. Często starali się używać języka polskiego w kontaktach ze swoimi pracownikami, którzy się nim posługiwali. W takim stopniu w jakim sami byli w stanie go opanować. O ich wielkoduszności świadczy fakt, że w soboty i niedziele park udostępniano okolicznym mieszkańcom, by mogli podziwiać jego walory. Nagły wybuch I wojny światowej i jej przebieg nie miał istotnego wpływu na rodzinę oraz stan majątków. Nie mówią o tym bynajmniej żadne dokumenty ani spisane wspominki.

ROK 1945

Zbliżająca się wojna z 1939 roku nie była zaskoczeniem dla wielu rodów hrabiowskich. O konkretnych jej symptomach mówiło się również w gronie rodu von Seherr-Thossów na kilkadziesiąt miesięcy przed jej wybuchem.

czytaj na str. 29

Ponadto wiedza o traumie jakiej doświadczyło miliony ludzi w konsekwencji poprzedniej wojny, a następnie niestabilny czas Republiki Weimarskiej skłoniły hrabinę Margaret Muriel-White von Seherr-Thoss do podjęcia odważnej decyzji. Nakłoniła trójkę dzieci (dwóch synów i córkę) by wyjechały do Stanów Zjednoczonych. Niebezpieczna operacja się udała. Najwcześniej dom opuściła córka Margarita. Następnie, po drugiej stronie Atlantyku szczęśliwie wylądowali chłopcy. Wszystko to działo się jeszcze w 1937 roku.

Czas II wojny światowej okazał się tragiczny w skutkach dla żony hrabiego Hermanna. Wizyty i pogróżki kierowane pod jej adresem przez funkcjonariuszy Gestapo doprowadziły ją do silnej depresji. Powodem nękania hrabiny było zorganizowanie wyjazdu dzieci do Stanów Zjednoczonych. Przez kilka lat hrabina była szantażowana aresztowaniem i wysłaniem do obozu koncentracyjnego, jeśli nie sprowadzi dzieci z powrotem do III Rzeszy.

Dodatkowym obciążeniem były podejrzenia o pomoc w ucieczce dwóm brytyjskim lotnikom z obozu założonego niedaleko tamtejszego pałacu. Obóz był filią obozu w Lamsdorf (Łambinowice). Ucieczka brytyjskich jeńców miała miejsce w 1941 roku i do dzisiaj nie wiadomo jak potoczyły się ich losy. Kolejna wizyta funkcjonariuszy tajnej policji skończyła się tragicznie. 15 marca 1943 roku widząc zbliżających się gestapowców hrabina rzuciła się z najwyższego piętra pałacu. Świadkiem tego wydarzenia była osobista guwernantka i krawcowa, która próbowała reanimować swoją panią, jednak bezskutecznie.

Margaret została pochowana w grobowcu na terenie parku. Żyjący jeszcze po wojnie uczestnicy pogrzebu (guwernantka i jedna z kucharek) twierdziły, że w przygotowaniach i uroczystościach pogrzebowych partycypowali funkcjonariusze Gestapo. Chcieli mieć gwarancję, że hrabina na pewno nie żyła. Z ciekawostek można podać, że jeden z synów, który został wysłany do Stanów Zjednoczonych tuż przed wojną, sam zaciągnął się do wojska...amerykańskiego. Wrócił do Europy, brał udział w walkach przeciwko nazistom w 1945 roku, w mundurze armii amerykańskiej.

Jak wyglądały ostatnie dni wojny w Dobrej? Gdy w okolicy słyszał już było wieści o zbliżających się wojskach radzieckich, dowództwo jednostek niemieckich pilnujących magazynu amunicji w pobliżu pałacu, nakazało hrabiemu Hermannowi ewakuację. Hrabia zgromadził na dziedzińcu służbę i pracowników. Rozkazał zebranim zabrać konie, wozy i uciekać. 17 stycznia 1945 roku miała miejsce ewakuacja mieszkańców Opola. Tego samego dnia, hrabia Hermann, jak większość uciekinierów obrał kierunek na południe. Postanowił uciekać do Austrii. W

oddziały Wehrmachtu skutecznie wyparły czerwonoarmistów z posiadłości. W wyniku walk i silnego ostrzału artyleryjskiego doszło do pożaru i całkowitego wypalenia się większości komnat. Istniała teoria, że ogień nie był przyczyną walk, a podłożyli go żołnierze niemieccy w odwecie za antynazistowskie poglądy hrabiego Hermanna.

NIE BYLI ZAINTERESOWANI

Po wojnie władzę w terenie sukcesywnie przejmowała polska administracja. Zespół parkowo-pałacowy



Portret Jana Szczurka z młodości, autorstwa Zbyszka Kresbi Kresowatego

okolicach Klagenfurtu rodzina miała szczytną rezydencję. Uciec udało mu się tuż przed radziecką ofensywą. Między 19 a 22 stycznia 1945 roku jednostki 1 Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa zdobywały kolejne miejscowości wokół Opola.

Pałac w Dobrej żołnierze radziecy przejęli zaledwie dwa dni po ucieczce właściciela, bo już 19 stycznia. W ciągu dwóch kolejnych dni lokalne

w Dobrej wraz przylegającymi folwarkami zostały znacjonalizowane. Taki los spotkał też folwarki gospodarze należące do rodu von Seherr-Thossów. To co zostało w Dobrej, przeszło pod zarządzanie Lasów Państwowych. Od tego momentu ruiny pałacu oraz park były dewastowane i pozbawione należytej konserwacji. Szabrownicy okradali park ze szlachetnych gatunków drzew i krzewów. Dopiero na po-

czątku lat 90-tych ubiegłego wieku, zamurowano wszelkie wejścia do wnętrza „trwałych ruin”, co miało zapobiegać dalszemu dewastowaniu pałacu.

Jakie były losy hrabiego Hermanna? Uciekając do Austrii hrabia zabrał po drodze na swój wóz, wdowę z dwójką małych chłopców. Po wojnie kobieta ta została jego drugą żoną. Następnie, posiadłość koło Klagenfurtu przepisał jednemu z przysposobionych synów. Uzyskał na to zgodę dzieci z pierwszego małżeństwa. Wkrótce potem zginął w wypadku samochodowym w Austrii.

W latach 1991-1998 dzięki staraniom wielu ludzi udało się dotrzeć do potomków brata hrabiego Hermanna, pierwszego inwestora pałacu z początku XIX wieku. Potomkowie jednej z linii rodowych von Seherr-Thossów, kilkakrotnie dokonali w tym czasie oględzin kompleksu w Dobrej. Nie byli zainteresowani nabyciem majątku. Wcześniej, bo jeszcze w latach 70. Dobrą odwiedziła wspomniana Margarita, którą matka wysłała za ocean.

REWALORYZACJA

To jednak nie koniec historii tego miejsca. Nowy rozdział tego uroczego miejsca rozpoczyna się w 2002 roku. Jak to często w życiu bywa, zdecydował przypadek. Pewien wrażliwy na piękno natury człowiek przejeżdżał trasą Krapkowice-Prudnik. Jechał tuż przy parku, gdy zza drzew wyłoniły się wysokie ściany dawnego pałacu. Jak twierdził, była to miłość od pierwszego spojrzenia. Starania o kupno ruin i parku były intensywne. W niedługim czasie obiekt miał już nowego właściciela.

Rozpoczęły się prace mające przywrócić okolicy dawną świetność. Zarówno pałacowi, jak i terenom zielonym. Do odbudowy ubytków obiektu sprowadzano specjalny rodzaj cegły i piaskowca. Wszystkie prace musiały się odbywać ręcznie, bez użycia ciężkiego sprzętu mechanicznego ze względu na fatalny stan ścian. Groziły zawaleniem. Po odtworzeniu stropów kolejnych kondygnacji, mieszkańcy wsi Dobra zostali zaproszeni do wejścia do środka pałacu. Po raz pierwszy od 60 lat istniała możliwość spojrzenia na okolicę z niemal samego szczytu pałacu. Wyzwaniem dla nowego inwestora okazało się ujarzmienie

chaosu jaki panował na terenie parku. Priorytetem była regulacja ciągów wodnych opartych na przepływającej przez park rzece Białej. Dziko wyrosłe drzewa zniekształcały pierwotne koryto rzeki osłabiając nurt. Podmywane przez lata drzewa wpadały do rzeki i tamowały jej sprawny bieg. Przez to pojawiały się bagna i mokradła. Wyzwaniem okazało się uregulowanie rzeki, naprawa brzegów, tak aby przywrócić jej wartki nurt. Na dzisiaj celem jest odnowienie turbiny wodnej, która tak jak w przeszłości, miałaby wytwarzać prąd. Park w Dobrej ma status parku historycznego. Stąd czynione są starania by utrzymać pierwotną linię brzegową, a drzewostan utrzymać w należytej kondycji.

Dzięki prowadzonym od 2002 roku pracom rewitalizacyjnym pałac wraca do wyglądu z najlepszych czasów. Docelowo budynek ma uzyskać neogotycki charakter, jaki został mu nadany po gruntownej przebudowie z lat 1857-1860. O ile będzie to możliwe, na podstawie zachowanej dokumentacji, wnętrza komnat mają odzwierciedlać wygląd z XIX wieku. Powstały już wizualizacje wielu pomieszczeń, w tym sali balowo-rycerskiej.

Kilka lat temu zorganizowano drzwi otwarte dla okolicznych mieszkańców i dziennikarzy. Po wtórnie „dni otwarte” odbyły się w październiku 2019 r. Zorganizowane wzorowo przez właściciela, z wieloma atrakcjami o festynowym charakterze. Przybyły tłumy ludzi. Podziwiać to niezwykle miejsce można o każdej porze roku.

Z pewnością jednak warto uruchomić wyobraźnię i przenieść się w czasy, gdy park przecinały strumyki, po zakolach rzeki pływały łódki. Do czasów gdy kwitł ogród różany, a w pobliżu można było napić się wywaru w pobliskiej herbaciarni. Nic dziwnego, że obecnie park - jak dawniej - jest inspiracją dla lokalnych twórców, poetów, malarzy, fotografów. Historia pałacu i parku w Dobrej oraz rodu von Seherr-Thossów jest pomijana w katalogach i folderach opiewających walory Śląska Opolskiego. Jest nadzieja, która ma solidne podstawy, że wkrótce znowu będzie błyszczeć. Że będzie stanowił nieodłączny element krajobrazu i dawać świadectwo o przeszłości. ■

ZAPOSZENIE

Wakacyjne koncerty w Głogówku

Powoli, powolutku pojawia się coraz więcej możliwości skorzystania z wydarzeń kulturalnych na żywo na ziemi prudnickiej. W letnich koncertach można również uczestniczyć w Głogówku.

23 lipca miał miejsce koncert Duetu Maciej Łobos (fortepian) i Martyna Magosz (skrzypce) na sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Głogówku.

30 lipca (czwartek) bardzo dobry koncert zapowiada się w **Hotelu Salve w Głogówku**, na który zaprasza Muzeum Regionalne w

Głogówku. Wystąpią: **Smoczyński/Wendt Duo**. Mateusz Smoczyński i Tomasz Wendt - muzyka elektronicznie przetwarzanych skrzypiec i akustycznego saksofonu. W repertuarze autorskich kompozycji oraz nowatorskich aranżacji standardów muzyki jazzowej.

Mateusz Smoczyński jest zwycięzcą konkursu Zbigniewa Seiferta. Występował na najważniejszych scenach i festiwalach jazzowych niemal na całym świecie. Od 2017 roku prowadzi klasę skrzypiec jazzowych oraz world na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w War-

szawie. W rankingu Jazz Top magazynu Jazz Forum został uznany za jazzowego skrzypka roku 2017. Tomasz Wendt jest laureatem wielu prestiżowych konkursów festiwalowych w Polsce i za granicą, jego fonograficzny debiut, autorska płyta „Behind The Strings” zdobyła nagrodę Fryderyk 2017. Jest wykładowcą na Akademii im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Wstęp wolny. Godz. 19.00-22.00.

Już następnego dnia, **31 lipca** (piątek) na **placu rekreacyjnym przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku** kolejny koncert, tym razem w cyklu „Letnie Granie na Księżycu” wystąpią **Agnieszka Poremba z Zespołem NeW**. Członkowie zespołu: Adam Obstoj, Agnieszka Poremba, Piotr Obstoj, Marek Drag, Kuba Jankowiak. Wstęp wolny. Godz. 19.00.

Pamiętać tylko trzeba o maseczkach. ■



W SKRÓCIE

ciąg dalszy ze str. 28

Walecki Quiz (na każdy temat) w **Spichlerzu w Broźcu**. By wziąć udział w zabawie należy skompletować 5-osobową drużynę i zgłosić ją telefonicznie (77 4660108) w Urzędzie Gminy w Walcach. Quiz rozpocznie się o godz. 18.00.

3 sierpnia
(poniedziałek)

Akcja „**Lato 2020 z Gminnym Centrum Kultury w Białej**”. Plastyczny sierpień, czyli zajęcia plastyczne dla dzieci od lat 8. Zajęcia w GCK w Białej lub w plenerze, w godz. 11.00-15.00.

Warsztaty artystyczne w POKiBP. Letnia pracownia rysunku i malarstwa (godz. 10.00-12.00), warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) w Prudnickim Ośrodku Kultury.

4 sierpnia
(wtorek)

Warsztaty artystyczne w POKiBP. Letnia pracownia rysunku i malarstwa (godz. 10.00-12.00), warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00), „Hop-zabawy ruchowe na wesoło” dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00-12.00) oraz „Joga na trawie” dla młodzieży i dorosłych (godz. 17.00-19.00) w POK-u. ■

ŻARTY

Dżok

Pewin turysta w wakacje zachodzi w deszczu do bacówki, baca gościnnie częstuje go gorącą strawą, turysta zając się spostrzega, że do talerza leci mu z góry woda...
- Baco dach ci przecieka.
- Wim...
- To dlaczego nie naprawisz?

Ni mogę, przecież dysc pada.
- To dlaczego nie naprawisz kiedy nie pada?
- A bo wtedy nie cieknie...

Zmarznięty w czasie śnieżycy turysta puka do bacówki - otwiera baca.
- Macie baco coś do jedzenia? - Niii!
- To może chociaż wrzątek macie?
- Mom... ino zimny.

gdzie turysta po szlaku i nagle słyszy:

- Ło Jezuuuu! Jezu, Jezusicku! Biegnie, patrzy a tu baca siedzi na pieńku, obok wbita siekiera i lamentuje. Turysta:
- Baco! Baco, co wam się stało?!
- Mnie? Nic. Ło Jezuuuu!! Jezu, Jezu!
- A może komuś w waszej rodzinie?
- Mojej? Ni. Ło Jezu, Jezusicku!
- No to co tak lamentujecie?
- Ło Jezu, jak mi się robić nie chce!

Dwóch juhasów znalazło jeża i kłóć się o nazwę tego zwierzęcia:

- To je igłok!
- To je spilok!
Przechodził tamtędy stary baca i usłyszał sprzeczki i zawyrokował:
- To nie je ani igłok, ani spilok. To je kolcok!

Policjant zatrzymuje baczę jadącego furmanką.
- Baco, co wieciecie?
Baca nachyla się i szepcze:
- Siano.
- Czemu tak cicho mówicie?
- Żeby koń nie usłyszał! ■

SATYRA NA BARDZO POWAŻNIE

Nic się nie stało

Edmund DZIAŁOSZYŃSKI

Ktoś ma skroń osrebrzoną
wygląda sędziwy
zakochany młodzieniec
na pewno szczęśliwy.

Nużący wąż sumiasty
podobny do suma
inny w lot pojmie sedno
błyskawicznie „kuma”.

Widzi szczytne cele
ważniak celebryta
więc je celebrytuje
i tonie w zaszczytach.

Z najczarniejszej sprawy
wychodzi na białą
jeśli by ktoś zapytał
to „Nic się nie stało”.



Wąskie cele w klasztorach
zimne w kryminale
ale te celebrytów
nie błyszczą wcale.

Że tam dziecko skrzywdzili
pojęcia nie mają
wszystko jest badane
zawsze w naszym kraju.

Zbliża się do dziecka
facet z wężem suma
zaraz posądzenie
gdy „motłoch nie kuma”.

Że gwiazdkowy lokal
to „Zatoka Sztuki”
pojąć nie potrafią
takich spraw nieuki.

Odległość od piekieł
dziś mamy dwa metry
wzrost temperatury
wskażą termometry.

Jak w zaświatach uderzą
każdy się przekona
na kroki czy może
dokładnie w mikronach.

Odległość od dziecka
suma od ofiary
kto jego tam zwabił
jakie miał zamiary.

A osądzać zdarzenie
to jest właśnie sztuka
jak się dziecko znalazło
w tej jamie borsuka.

Tendencja nie znika
a właśnie narasta
idol ich był z wężem
więc wąsatych kasta.



W kraju Solidarności
nikogo nie dziwi
że się ociągają
staliwnie – sędziwi.

Przez partyjne Plenum
byli wyznaczeni
czy Duch Święty zstąpi
i oblicze zmieni?

Prudnik czerwiec 2020

KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	4			1			7	
3				7		9	8	4
						3	9	2
1	9			3			6	8
		7				2		
6	2			7			9	5
9		4	5					
7	3		2		4	8		6
	5			6		1	4	

BIEG RZeki					... HILTON - CELEBRYTKA, DZIEDZICZKA FORTUNY					GATUNEK JEJCZMIENIA LUB PSZENICY (NORMY LUDZI)					SIENNY ROBERT, DAWNY SKOCZEK NARCIARSKI					ODPOWIADA W GÓRACH					BAŁWAN NA MORZU					ZWIERZĘ NASZYCH LASÓW																																																																										
POZYCJA W HIERARCHII ZAWODOWEJ, SŁUŻBOWEJ					18										9										ZAMIESZANIE																																																																															
PŁYTY DO WYKONYWANIA SCIAŁ DZIAŁOWYCH					6																				NIEPRZERWANY CIĄG CHWIL					13					1					15																																																																
DZIEŁO NAUKOWE																									POMIESZCZENIE FABRYCZNE																																																																															
																									IMIE AKTORA SHARIFA					3																																																																										
MYŚLI O DOBRU OJCZYZNY					MARIA, DAWNA SANECHKARKA AUSTRIACKA																				DOWÓDCA KOZAKÓW					PŁYN OWOCEWY					8					RYBA MORSKA, ŻYJE W SZCZELINACH SKAŁ																																																																
19																									NAPADY DUSZNOŚCI PIĘKNO, KRASA																																																																															
RYBA BAŁTYCKA					GRUPA ZGRANYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW					UTWÓR SIENKIEWICZA					GDY WSTAJE SŁOŃCE; BRZASK					SAMOCHÓD															KLUB SPORTOWY W SALONIKACH					DROGOWY LUB INTERPUNKCYJNY																																																																
																									ŁOWCA BEZPAŃSKICH PSÓW																				20																																																											
ZAGRYWKA TENISOWA																				CZEŚĆ WIELKIEJ ENCYKLOPE-DII															RENIFER																																																																					
PIOSENKA ZE SPOŁU "TRUBADURZY" HUK																				14					OBOWIĄZKOWE ŚWIADCZENIE															10					7																																																											
																									SZANOWNY NA KOPERCIE															SIDŁO, POTRZASK NA PTAKI										17																																																						
2					11																																																																																																			
1					2					3					4					5					6					7					8					9					10					11					12					13					14					15					16					17					18					19					20					21				

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

DAMIAN WICHER



Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

SIATKÓWKA

Znów to zrobili!

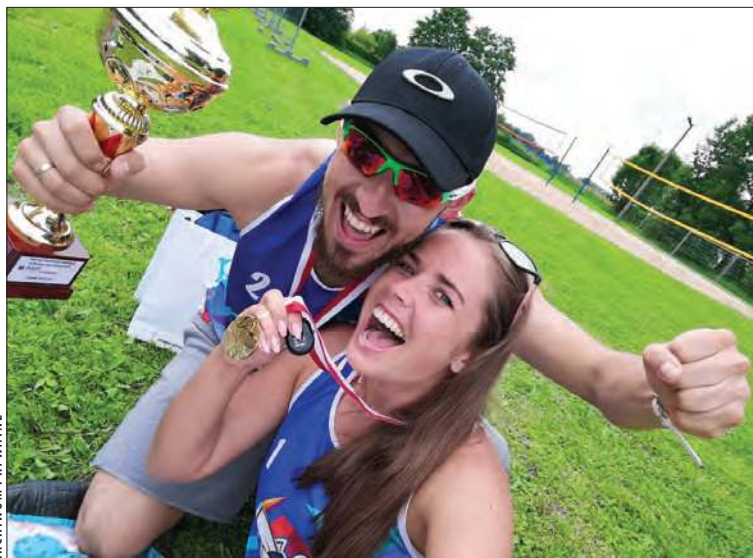
Magdalena i Radosław Zagajowie trzeci raz z rzędu nie mieli sobie równych w Turnieju Siatkówki Piłkowej o Puchar Dyrektora prudnickiej Agencji Sportu i Promocji

Damian WICHER

Małżeństwo z Wołczyna bez straty seta wygrało rywalizację w grze mieszanej. Decydujący mecz co prawda miał bardzo wyrównany przebieg (21:19, 24:22), ale w wojnie nerwów faworyci udowodnili swoją wyższość.

Radosław Zagaja, w deblu z Józefem Gustą (Opole) triumfował także wśród mężczyzn.

- Turniej w Prudniku to stały punkt naszego uczestnictwa w rozgrywkach siatkówki piłkowej w kategorii mikstów. Zawsze z wielką przyjemnością bierzemy w nim



ARCHIWUM PRYWATNE

Magdalena i Radosław Zagajowie ponownie w blasku złota

udział, ze względu na świetną organizację i możliwość rywalizacji – mówi dla „TP” Magdalena Zagaja. – Cieszymy się, że mimo pandemii, organizatorzy po raz kolejny stanęli na wysokości zadania i zorganizowali zawody. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze zwycięstwa i już nie

możemy doczekać się kolejnej edycji turnieju.

Reprezentanci ziemi prudnickiej: Oskar Spychała oraz rodzeństwo Malwina i Kacper Spychałowie, stanęli na drugim i trzecim stopniu podium.

Na uczestników czekały medale, puchary i nagrody. Rozjemcą zawodów był Kamil Lubaszka.

- Pogoda „dotrzymała” do końca turnieju, co cieszy tym bardziej, bo meteorolodzy zapowiadali ulewne deszcze i burze. Rozgrywki toczyły się w sporym „skwarze” i „ducho-cie”. Nie przeszkodziło to jednak zawodniczkom i zawodnikom, którzy stworzyli w przynajmniej kilku meczach ładne widowisko, a niektóre długie wymiany podań naprawdę mogły się podobać – słusznie zauważa Łukasz Scholz z ASiP. ■

MIKSTY

1. M. Zagaja/R. Zagaja Wołczyn/Wołczyn	2	4	4:0
2. A. Ożóg/J. Gusta Opole/Opole	2	3	2:2
3. M. Osmęcka/K. Osmęcki Biała/Biała	2	2	0:4

MĘŻCZYŹNI

1. R. Zagaja/J. Gusta Wołczyn/Opole	2	4	4:1
2. O. Spychała/F. Pęcherczyk Prudnik/Praszka	2	3	2:3
3. J. Wąsowicz/D. Kluz Nysa/Nysa	2	2	2:4

Uczestnicy chwalili sobie organizację i wzorowo przygotowane boisko



ASiP PRUDNIK

4. LIGA OPOLSKA – 2. KOLEJKA



POGOŃ PRUDNIK



PORAWIE WIĘKSZYCE

1 sierpnia (sobota), godz. 17.00
stadion przy ul. Kolejowej w Prudniku

PIŁKA NOŻNA

Siedem na siedem

Prudnicki Orlik wygrał ogólnopolski turniej w Głucholazach

Damian WICHER

Nasza drużyna z rocznika 2010 nie miała sobie równych. W siedmiu meczach odniosła komplet zwycięstw i z 21. punktami oraz bilansem bramkowym 72:5 bezapelacyjnie zajęła 1. miejsce. Młodym prudniczanom przypadły także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym bramkarzem turnieju został Jan Małota, natomiast statuetka dla króla strzelców po-

wędrowała do Adriana Maciucha, zdobywcy aż 26 goli.

TAK GRAŁ ORLIK

● KS Drzewce 3:0 ● GKS Grębanin 9:2 ● AP II Będków 8:1 ● Hat-trick Głucholazy 10:1 ● AP Będków 18:0 ● FCS Polska 9:1 ● UKS Myszków 15:0

ORLIK PRUDNIK: Tymoteusz Kucik, Jan Małota, Paweł Gęsiewicz, Mateusz Bandurowski, Tobiasz Bandurowski, Szymon Szepelawy, Adrian Maciuch, Fabian Pazurek, Igor Aliev, Jan Kamiński, Jakub Pastor, Oskar Piekarczyk, Czarek Pępek. Trener: Adam Zmarzlik. ■



ORLIK PRUDNIK

Zadowoleni wygrani

KOSZYKÓWKA

Krocak w ekstraklasie!

Wychowanek prudnickiego Smyka podpisał kontrakt z MKS-em Dąbrowa Górnicza

Michał Krocak (19 l., 190 cm wzrostu) od pięciu lat występował w drużynach młodzieżowych i pierwszoligowym zespole WKK Wrocław. W minionym sezonie na zapleczu ekstraklasy rozegrał 23 mecze (19 razy wychodził w pierwszej piątce). Średnio przebywał na boisku 23 minuty, notując 7.3 pkt, 1.3 as. i 1.2 zb. W Mistrzostwach Polski U-20 rzucał przeciętnie 15.5 pkt na spotkanie. Prudniczan jest też reprezentantem Polski w koszykówce 3x3 U-23.

- Postanowiłem dołączyć do MKS-u ze względu na koncepcję trenera Magro (Włoch – przyp. red.) – wyjaśnia Michał Krocak. – Wydaje mi się, że to świetne miejsce do rozwoju i zaprezentowania swo-



WKK WROCLAW

Michał Krocak

ich umiejętności na parkietach ekstraklasy.

Do ekipy z Dąbrowy Górniczej wraca rozgrywający Patryk Wieczorek, który w rundzie rewanżowej sezonu 2020/21 bronił barw Pogoni Prudnik. (w) ■

PIŁKA NOŻNA – 4. LIGA

Derby na remis

Fortuna stworzyła wystarczająco dużą ilość sytuacji podbramkowych, aby odnieść przekonywujące zwycięstwo, a niewiele brakowało, żeby komplet punktów zdobyła Pogoń.

Mieczysław MATCZAK

Przy ogromnym zainteresowaniu kibiców, również z Prudnika, oba zespoły stworzyły bardzo interesujące i w budującej sportowej atmosferze piłkarskie widowisko. Jeszcze mecz nie rozpoczął się na dobre, a już w 2. min po wzorowo przeprowadzonym kontrataku i dokładnym podaniu Szkłarza T. Hajduk precyzyjnym strzałem w sytuacji sam na sam z Roskoszem otworzył wynik spotkania. Zdobyte prowadzenie uskrzydliło gospodarzy, którzy uzyskali wyraźną przewagę i tylko dzięki kapitalnej postawie Roskosza nie strzelili kolejnych bramek. W 10. min po ponownym dograniu Szkłarza ze skrzydła prudnicki bramkarz wygrał pojedynek z T. Hajdukiem. Minutę później w polu bramkowym gospodarzy znalazł się Gradin, ale łatwo stracił futbolówkę. W 16. min Roskosz ryzykownym wybiegiem uprzedził napastnika miejscowych, a chwilę później w świetnym stylu obronił piłkę po uderzeniu Zalewskiego. Pierwszy strzał w kierunku bramki Derlikiewicza oddał w 22. min P. Leszczyński, ale golkeeper miejscowych nie miał problemów z obroną. W 26. min Fortuna przeprowadziła ładną trójkową akcję zakończoną strzałem bardzo aktywnego T. Hajduka, który i tym razem nie pokonał z bliska świetnie spisującego się Roskosza. Kolejny raz swoją bramkarską klasę udokumentował Roskosz w 35. min, po obronionym strzale Wesołego. W 37. min powinno wreszcie być 2:0 dla Fortuny. Po pięknym rozegraniu piłki Hajduka ze Szkłarzem i po wybiegu Roskosza, ku rozpaczy miejscowych kibiców, napastnik Fortuny nie trafił z 7 metrów do pustej bramki. Minutę później po rajdzie lewą stroną gospodarze ma-



W tym meczu nikt się nie oszczędzał

ją kolejną okazję do powiększenia prowadzenia, ale i tym razem Roskosz wygrał pojedynek sam na sam z pomocnikiem Fortuny. W 40. min piłkę po strzale T. Hajduka obronił pewnie bramkarz Pogoni. Tuż przed przerwą ładnym uderzeniem popisał się Gradin, ale piłka minęła słupek. Jeden z kibiców żartobliwie podsumował pierwszą połowę: „Fortuna- Roskosz 1:0”.

Przebieg pierwszej odsłony wskazywał, że Fortuna odniesie łatwe zwycięstwo. W 47. min swoją kolejną świetną obroną po strzale z 8 metrów Roskosz uchronił Pogoń przed stratą drugiego gola. Stare piłkarskie przysłowie mówi: „Nie dasz – dostaniesz”. Tak się stało w 54. min., kiedy to po rzucie różnym Stencła i pięknej główce Leszczyńskiego Pogoń doprowadziła do remisu 1:1. W 57. min Fortuna nie

wykorzystała idealnej okazji na prowadzenie, kiedy to Wesoły przegrał pojedynek jeden na jeden z Roskoszem! Z kolei w 68. min w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości T. Hajduk posłał piłkę obok słupka po zewnętrznej stronie. W 69. min Zalewski posłał technicznym uderzeniem piłkę nad spojeniem słupka z poprzeczką. W 70. min gospodarze mieli pretensję, że sędzia nie podyktował rzutu karnego po zderzeniu obrońcy z napastnikiem w polu karnym. W 71. min za zagranie ręką sędzia podyktował rzut karny dla Pogoni, który pewnym strzałem zamienił na bramkę Rudzki. Prudniczanie byli blisko sprawienia sporej niespodzianki, biorąc pod uwagę przebieg gry. Załamani gospodarze w 75. min omal nie stracili trzeciego gola. Na szczęście dla nich piłka po kapitalnym uderzeniu Leśniowskiego z 20 metrów obla

poprzeczkę. W 84. min po ogromnym zamieszaniu przed polem bramkowym Roskosz dwukrotnie obronił piłkę po strzałach z kilku metrów. W 86. min tym razem za zagranie ręką sędzia podyktował rzut karny dla Fortuny i po strzale Wesołego w górny róg gospodarze doprowadzili do remisu 2:2. W 89.

min swoją świetną grę potwierdza jeszcze raz Roskosz, przy obronie piłki tuż przy słupku po rzucie wolnym z 17 metrów Wesołego.

Fortuna w przekroju całego spotkania pozostawiła po sobie lepsze wrażenie. Pogoń należy pochwalić za ambitną walkę i dążenie do uzyskania jak najkorzystniejszego wyniku. Przy odrobinie szczęścia to goście byli bliscy zdobycia kompletu punktów dzięki stałym fragmentom gry. W prudnickim zespole zabrakło Surmy, a na domiar złego już w 38. min boisko musiał opuścić obrońca Strząbała. W podstawowej jedenastce wystąpił 15-letni Petrykanin, a w 38. min. Strząbałę zastąpił również 15-letni Ważniewicz. Do zespołu powrócił Gradin, ale jak na razie nie prezentuje formy z ubiegłego sezonu.

Na uwagę zasługuje również wzorowa organizacja i zadbanie o bezpieczeństwo kibiców. Spikier ostrzegał prze istniejącymi zagrożeniami zdrowotnymi i zajmowaniu wyłącznie miejsc na oznakowanych w odpowiedniej odległości krzesełkach. Podawał również wiele ciekawostek z dotychczasowych spotkań Fortuny z Pogonią, a najciekawszą było zwycięstwo głogówczan w Prudniku 7:0! ■



Punkty punktami, ale przede wszystkim duch fair play

4. LIGA 1. KOLEJKA

● Skalniki Graczy - Piast Strzelce Op. 1:1 ● Porawie Węszczyce - Olimpia Lewin B. 9:0 ● **Fortuna Głogówek - Pogoń Prudnik 2:2** (T. Hajduk, Wesoły - Leszczyński, Rudzki) ● Swornica Czarnowasy - Odra II Opole 1:0 ● Start Namysłów - Polonia Głubczyce 2:0 ● Ruch Zdzeszowice - LZS Głuszyna 0:0 ● GKS Głucholazy - MKS Gogolin 0:1 ● Unia Krapkowice - Małapanew Ozimek 3:2 ● Victoria Chrościce - LZS Starowice 1:0 ● LZS Skorogoszcz - Chemik K.-Koźle 2:2

LZS Walce - OKS Olesno 1:2 (0:0) *Teichman*

WALCE: Sobawa, Frohs (70. Białas), Lenartowicz, Ociepka, Fedorowicz, M. Kipka (30. Barton), P. Dyczek (70. Klama), Smykała, Mirga, Teichman, Kapinos.

KLASA OKRĘGOWA, GR. 2 1. KOLEJKA

● Korona Krępna - LZS Ścinawa N.-Korfantów 2:1 (Jackowski) ● Naprzód Jemielnica - Victoria Łany 5:0 ● **Włókniarz Kietrz - LZS Raclawiczki 3:3** (Żurek, Dziecioł, Ulan) ● Jedność Rozmierka - Czarni Otmuchów 4:1 ● Atom Grady - Naprzód Niezdrowice 4:0 ● LZS Stary Ujazd - Sokół Niemodlin 3:3 ● **Sparta Paczków - KS Twardawa 4:2** (Dahms, B. Remień) ● Metalowiec Łambinowice - Sudety Burgrabice 3:2 ● Start Bogdanowice - LZS Piotrków 1:2 ● Victoria Cisek - LZS Lisięcice 1:3.



Tomasz Roskosz wielokrotnie wyszedł obronną ręką z wydawałoby się beznadziejnej sytuacji

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (18)

75 lat prudnickiej Pogoni



Mieczysław MATCZAK



Sezon 1980/81 był nieudany w wykonaniu nie tylko I zespołu seniorów, ale również bezpośredniego zaplecza.

Pojawiające się obawy i niepokoje wyrażane przed rozgrywkami w „Głosie Włóknarza” pod tytułami: „Początek końca” czy „Gdy nie jest jeszcze za późno...” potwierdziły się już w I rundzie, kiedy to Pogoń zajęła dopiero 12. miejsce. Wyniki naszych piłkarzy niepokoiły kibiców tym bardziej, że w poprzednich sezonach (1977/78 i 1979/80) piłkarze wywalczyli mistrzostwo i wicemistrzostwo ligi okręgowej (dzisiejsza IV liga) i na 60 rozegranych meczów w 53 nie doznali porażki! Pogoń dysponowała w tych sezonach imponującą skutecznością, odnosząc niejednokrotnie bardzo wysokie zwycięstwa i kończyła rundy zdobywając dwukrotnie ponad 70 bramek! Sekcja piłki nożnej borykała się jednak z coraz większymi trudnościami organizacyjno-szkoleniowymi, aby marzyć o powtórzeniu sukcesów. Co prawda opiekuńczy „Froter” skierował do pracy społecznej kilku młodych działaczy, ale ich wsparcie dla sekcji piłki nożnej nie trwało długo. Na domiar złego zespół, z którego odeszło kilku piłkarzy w okresie przygotowawczym, z trudem przygotowywał się do rozgrywek w niepełnym składzie. Ubyli m.in.: J. Szepelawy, Cz. Knysz (bramkarze), P. Mazur (służba wojskowa), A. Onufrejów (Stal Brzeg, III liga), S. Borski (Ostrovia, II liga) oraz w trakcie rundy Z. Szczepaniak i Z. Barłóżewski (służba wojskowa). Do zespołu wprowadzona została spora grupa niedawnych juniorów: S. Jasiński, J. Gaweł, Z. Szczepaniak, H. Krowicki, J. Sztonyk, K. Zub i R. Onufrejów.

W tym sezonie wprowadzono zmiany w regulaminie rozgrywek klas niższych. Tuż przed rozpoczęciem mistrzowskich spotkań zdecydowano, że liga okręgowa składać się będzie ponownie z 16 drużyn (dołączono Polonię Białą i KKS Kluczbork). W tej lidze



Juniorzy Pogoni - rok 1980

rozgrywek w zespole musiało występować 2 młodzieżowców (do 21 lat) oraz 1 junior (minimum 45 minut), jeżeli z danego klubu juniorzy nie występują w I lidze wojewódzkiej juniorów. Wprowadzono również zmiany w klasy A, która składać się będzie z 4 grup po 12 zespołów.

LIGA OKRĘGOWA – SEZON 1980/81

1. Chemik K.-Koźle	30	46	68:20
2. Polonia Głubczyce	30	43	56:36
3. Stal Brzeg	30	42	65:33
4. Unia Krapkowice	30	37	62:39
5. Stal Nysa	30	34	31:27
6. KKS Kluczbork	30	32	43:38
7. Pogoń Prudnik	30	31	45:40
8. Stal Zawadzkie	30	29	41:32
9. Victoria Chrościce	30	28	41:46
10. Odra II Opole	30	28	32:39
11. Unia Głucholazy	30	27	39:46
12. Polonia Biała	30	25	32:56
13. Małapanew Ozimek	30	24	29:43
14. Metal Grodków	30	23	35:49
15. Gwardia Opole	30	17	32:65
16. Włóknarz Kietrz	30	15	36:75

W I rundzie Pogoń zdobyła zaledwie 12 pkt (bramki: 18:26), w rundzie rewanżowej nasi piłkarze spisywali się już zdecydowanie lepiej i zdobyli 19 pkt (bramki: 27:14). W II rundzie nasz zespół zdobywał punkty z czołowymi drużynami: Stalą Brzeg (3:0, G. Barłóżewski -3), Unią w Krapkowicach (2:1, G. Barłó-

żewski, T. Czerwiński) i zremisował z Chemikiem w Kędzierzynie 0:0. W sezonie 1980/81 Pogoń zwyciężyła 12 razy, doznała 11 porażek i 7 razy remisowała.

POGOŃ: J. Chełmecki, J. Sztonyk, K. Zub (bramkarze), E. Wydera, J. Sobek, T. Mróz, J. Iwanecki, Z. Szczepaniak, T. Serwatka, E. Krowicki, K. Kamiński, J. Gaweł, A. Szablowski, T. Czerwiński, S. Jasiński, S. Michalski, G. Barłóżewski, H. Krowicki, Z. Bączyński

STRZELCY BRAMEK

17 - G. Barłóżewski
7 - Z. Bączyński, T. Czerwiński-
5 - B. Krasnodębski
2 - J. Sobek, H. Krowicki
1 - A. Szablowski, T. Mróz, E. Wydera, K. Kamiński

W tym sezonie dwa zespoły z naszego powiatu: Pogoń i Polonia Biała walczyły o mistrzowskie punkty w najwyższej lidze wojewódzkiej. W Prudniku zwyciężyła Pogoń 3:0, w rewanżu ze zwycięstwa 1:0 cieszyła się Polonia. W ostatniej kolejce zespół z Białej był niemal pewny, że zostanie zdegradowany do klasy A, bo Pogoń rozgrywała spotkanie z zagrożoną spadkiem Małapanwią w Ozimku. Po meczu na rynku w Białej spora grupa kibiców zatrzymała autobus Pogoni i pytała o wynik, nie dowierzając, że rywal zza między nie odpuszcili meczu” i wygrał 3:0! (H. Krowicki -2, samobójczy). Dzięki zwycięstwu Polonia z 1 pkt przewagi utrzymała się w lidze okręgowej. „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”- można było słyszeć z ust uszczęśliwionych fanów Polonii. W odpowiedzi usłyszeli: „Jak inaczej mogliśmy postąpić, skoro Polonia wspiera Pogoń swoimi najlepszymi piłkarzami” (w Pogoni grali m.in. Czerski, bracia Onufrejów, Kusber, Kroll, Sztonyk, Schneider czy Surówka). Trenerem Pogoni był Mieczysław Matczak, a kierownikiem Zdzisław Jamuła.

Unię w Głucholazach (5:0), Stal Zawadzkie (4:0), Otmęt w Krapkowicach (4:1) i Małapanew w Ozimku (2:1), ale doznał też wysokich porażek: ze Stalą Brzeg (0:4), Stalą w Zawadzkim (0:4), Metalem w Kluczborku (0:4) czy Gwardią Opole w Prudniku (1:3).

I LIGA JUNIORÓW - SEZON 1980/81

1. Metal Kluczbork	26	42	81:24
2. Stal Zawadzkie	26	40	81:30
3. Włóknarz Kietrz	26	39	75:36
4. Małapanew Ozimek	26	36	65:37
5. Odra Opole	26	33	49:28
6. Gwardia Opole	26	31	62:39
7. Górnik Januszkowice	26	28	42:64
8. Pogoń Prudnik	26	26	70:40
9. Chemik K.-Koźle	26	25	49:42
10. Otmęt Krapkowice	26	21	48:53
11. LZS Kup	26	12	30:71
12. Unia Głucholazy	26	12	39:93
13. KKS Kluczbork	26	10	27:79
14. Metal Łambinowice	26	9	16:98

POGOŃ PRUDNIK HISTORIA KLUBU (2)

Sukces w sportowej karierze odniósł natomiast były junior Pogoni Henryk Majer, który zmienił barwy klubowe i występował w Odrze Opole, zdobywając z nowym klubem wicemistrzostwo Polski juniorów. Jego dobra gra została dostrzeżona przez PZPN i Majer otrzymał powołanie do reprezentacji Polski juniorów. Później utalentowany piłkarz reprezentował Polskę na Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w Australii. Jego sportowy talent najpierw dostrzegł, a później doskonalił trener O. Łotarewicz, który po tym sezonie nie szkolił już juniorów, a zastąpił go inny były długoletni zawodnik i trener zespołów Pogoni Eugeniusz Wydera.

CDN



Kasia

fot. Marek DOSKOCZ

Dziennica tygodnia



Posiłek w przerwie między wyczerpującymi zajęciami (S. Bolibrzuch, J. Iwanecki, K. Szmid, E. Wydera)

TERMINARZ

Ekstraliga kobiet – jesień 2020/2021

1. KOLEJKA - 8/9 SIERPNIA

ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
CZARNI SOSNOWIEC	-	OLIMPIA SZCZECIN
AP LG GDAŃSK	-	KKP BYDGOSZCZ
MEDYK KONIN	-	GKS KATOWICE
ROW RYBNIK	-	ŚLĄSK WROCŁAW
UKS SMS ŁÓDŹ	-	AZS UJ KRAKÓW



LKS ROLNIK B. GŁOGÓWEK

8. KOLEJKA - 3/4 PAŹDZIERNIKA

GÓRNIK ŁĘCZNA	-	KKP BYDGOSZCZ
OLIMPIA SZCZECIN	-	GKS KATOWICE
ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	ŚLĄSK WROCŁAW
CZARNI SOSNOWIEC	-	AZS UJ KRAKÓW
AP LG GDAŃSK	-	UKS SMS ŁÓDŹ
MEDYK KONIN	-	TS ROW RYBNIK

2. KOLEJKA - 15/16 SIERPNIA

GÓRNIK ŁĘCZNA	-	AZS UJ KRAKÓW
ŚLĄSK WROCŁAW	-	UKS SMS ŁÓDŹ
GKS KATOWICE	-	ROW RYBNIK
KKP BYDGOSZCZ	-	MEDYK KONIN
OLIMPIA SZCZECIN	-	AP LG GDAŃSK
ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	CZARNI SOSNOWIEC

5. KOLEJKA - 5/6 WRZEŚNIA

AP LG GDAŃSK	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
MEDYK KONIN	-	CZARNI SOSNOWIEC
ROW RYBNIK	-	ROLNIK B. GŁOGÓWEK
UKS SMS ŁÓDŹ	-	OLIMPIA SZCZECIN
AZS UJ KRAKÓW	-	KKP BYDGOSZCZ
ŚLĄSK WROCŁAW	-	GKS KATOWICE

9. KOLEJKA - 10/11 PAŹDZIERNIKA

ROW RYBNIK	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
UKS SMS ŁÓDŹ	-	MEDYK KONIN
AZS UJ KRAKÓW	-	AP LG GDAŃSK
ŚLĄSK WROCŁAW	-	CZARNI SOSNOWIEC
GKS KATOWICE	-	ROLNIK B. GŁOGÓWEK
KKP BYDGOSZCZ	-	OLIMPIA SZCZECIN

3. KOLEJKA - 22/23 SIERPNIA

CZARNI SOSNOWIEC	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
AP LG GDAŃSK	-	ROLNIK B. GŁOGÓWEK
MEDYK KONIN	-	OLIMPIA SZCZECIN
ROW RYBNIK	-	KKP BYDGOSZCZ
UKS SMS ŁÓDŹ	-	GKS KATOWICE
AZS UJ KRAKÓW	-	ŚLĄSK WROCŁAW

6. KOLEJKA - 12 WRZEŚNIA

GÓRNIK ŁĘCZNA	-	GKS KATOWICE
KKP BYDGOSZCZ	-	ŚLĄSK WROCŁAW
OLIMPIA SZCZECIN	-	AZS UJ KRAKÓW
ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	UKS SMS ŁÓDŹ
CZARNI SOSNOWIEC	-	ROW RYBNIK
AP LG GDAŃSK	-	MEDYK KONIN

10. KOLEJKA - 31 PAŹDZIERNIKA

GÓRNIK ŁĘCZNA	-	OLIMPIA SZCZECIN
ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	KKP BYDGOSZCZ
CZARNI SOSNOWIEC	-	GKS KATOWICE
AP LG GDAŃSK	-	ŚLĄSK WROCŁAW
MEDYK KONIN	-	AZS UJ KRAKÓW
ROW RYBNIK	-	UKS SMS ŁÓDŹ

4. KOLEJKA - 29/30 SIERPNIA

GÓRNIK ŁĘCZNA	-	ŚLĄSK WROCŁAW
GKS KATOWICE	-	AZS UJ KRAKÓW
KKP BYDGOSZCZ	-	UKS SMS ŁÓDŹ
OLIMPIA SZCZECIN	-	ROW RYBNIK
ROLNIK B. GŁOGÓWEK	-	MEDYK KONIN
CZARNI SOSNOWIEC	-	AP LG GDAŃSK

7. KOLEJKA - 26/27 WRZEŚNIA

MEDYK KONIN	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
ROW RYBNIK	-	AP LG GDAŃSK
UKS SMS ŁÓDŹ	-	CZARNI SOSNOWIEC
AZS UJ KRAKÓW	-	ROLNIK B. GŁOGÓWEK
ŚLĄSK WROCŁAW	-	OLIMPIA SZCZECIN
GKS KATOWICE	-	KKP BYDGOSZCZ

11. KOLEJKA - 7/8 LISTOPADA

UKS SMS ŁÓDŹ	-	GÓRNIK ŁĘCZNA
AZS UJ KRAKÓW	-	ROW RYBNIK
ŚLĄSK WROCŁAW	-	MEDYK KONIN
GKS KATOWICE	-	AP LG GDAŃSK
KKP BYDGOSZCZ	-	CZARNI SOSNOWIEC
OLIMPIA SZCZECIN	-	ROLNIK B. GŁOGÓWEK

KROK W ROZWOJU

Pokażą panie na żywo

Od nowego sezonu 2020/2021, przez trzy najbliższe kampanie, mecze ekstraligi kobiet będą transmitowane w TVP Sport

Z każdej ligowej kolejki stacja pokaże na żywo jedno wybrane spotkanie (także w Internecie). – Piłka nożna jest kobietą! Parytet w TVP Sport jest bardzo ważny. Do rozgrywek kobiecej superligi piłki ręcznej dołącza ekstraliga piłkarek. Transmisje w ogólnodostępnym kanale to kolejny krok w popularyzacji piłki nożnej w kobiecym wydaniu. Pokazujemy już zresztą mecze naszej żeńskiej reprezentacji, która ma realne szanse na historyczny awans na mistrzostwa Europy, a zeszłoroczny mundial pań okazał się hitem oglądalnościowym. Futbol to kluczowa dyscyplina w strategii TVP Sport, a PZPN jest naszym strategicznym partnerem. Pokazujemy wszystkie najważniejsze rozgrywki i turnieje: ekstraklasę mężczyzn, II ligę, mecze kobiecej i męskiej reprezentacji oraz kadr młodzieżowych, a także mistrzostwa świata i Europy, Ligę Mistrzów, mecze polskich klubów w eliminacjach do europejskich pucharów, Puchar Włoch oraz Puchar Hiszpanii – wylicza Marek Szkolnikowski, dyrektor TVP Sport. (w) ■

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Przybyło rąk do pracy

Ekstraligowy Rolnik B. Głogówek ma nowy zarząd. Zwiększył się też jego skład - z pięciu do siedmiu osób.

Damian WICHER

W związku z rezygnacją z pełnionych funkcji przez część działaczy klub zwołał nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Prezesem ponownie został Stanisław Dyja (wieloletni trener), a jego zastępcą – Krzysztof Pałka. Miejsce Dragomira Rudego zajął powracający

do zarządu Wilfryd Parchatka, a już wcześniej Rafał Larisz zastąpił Klaudię Golasz. Na rzecz Rolnika zdecydował się pracować Witold Rygorowicz, świeżo upieczony prezes Prudnickiego Centrum Medycznego.

Przed nowym zarządem mnóstwo wyzwań.

- Staniemy na wysokości zadania, aby wszystko było jak należy – zapewnia Rafał Larisz.

W ubiegłym sezonie ekstraligi „Rolniczeki” z zerowym dorobkiem punktowym, zajęły ostatnie miejsce w tabeli. Ligowy byt zachowały dzie-

ki wycofaniu się z rozgrywek AZS-u Wałbrzych i Mitechu Żywiec.

Początek sezonu 2020/2021 za półtora tygodnia (8/9 sierpnia). Na inaugurację głogówczanki czeka nie lada wyzwanie. Ich rywalkami będą aktualne mistrzynie Polski z Łęcznej. Przed rokiem przy Damrota padł wynik 0:13. ■

NOWY ZARZĄD ROLNIKA

PREZES - Stanisław Dyja
WICEPREZES - Krzysztof Pałka
SEKRETARZ - Wilfryd Parchatka
SKARBNIK - Rafał Larisz
CZŁONKOWIE - Kazimierz Bodaszewski, Witold Rygorowicz, Józef Parchatka.



Członkowie nowego zarządu w towarzystwie starosty prudnickiego i burmistrza Głogówka. Na fotografii brakuje Józefa Parchatki.

ROLNIK B. GŁOGÓWEK

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (29.07.2020) – środa (5.08.2020)
UWAGA! Plan pracy aptek w zaistniałej sytuacji może ulec zmianie.

PRUDNIK

ŚR, CZW
Apteka „Zdrowie” Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
CZW, PT, SO
Apteka „Optima”
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
SO, NI, PN
Apteka „Pod Złotym Wężem”
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
PN, WT, ŚR
Apteka Burchaciński Spółka Jawna
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
CZW, PT, SO, NI
Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 77 437 20 66
PN, WT, ŚR
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25

BIAŁA

(apteki w Białej
nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna”
Apteka Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole”,
Strzeleccki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112

Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,49	4,39	1,99
„Moya” Głucholazy	4,37	4,29	2,06
„Pieprzyk” Prudnik	4,43	4,31	1,97
„STW” Prudnik	4,40	4,30	-
„Orlen” Biała	4,48	4,39	2,02
„Pegaz” Prudnik	4,49	4,39	2,07
„Pegaz” Głogówek	4,39	4,34	2,07

KORONAWIRUS - WAŻNE TELEFONY

Gdy wykazujesz objawy zakażenia
NIE PRZYCHODŹ
do przychodni albo lokalnego szpitala!

Skontaktuj się telefonicznie z sanepidem

Sanepid Opole	604 958 325
Sanepid Prudnik	502 539 944
Sanepid Krapkowice	502 635 535
Sanepid Nysa	602 654 656

SZPITALE

Oddział Zakaźny Opole	77 443 31 00
Oddział Zakaźny Nysa	77 408 78 00

WSPARCIE SENIORÓW I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Opolska Służba Harcerska	886 510 706, 513 900 013
OPS Prudnik	77 406 70 38
OPS Biała	77 438 71 40
OPS Lubrza	77 407 46 79
OPS Głogówek	77 438 00 73
OPS Walce	77 466 06 60
OPS Strzeleccki	77 466 80 37
OPS Korfantów	501 942 092

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Inspektorat ZUS Prudnik	22 560 16 00
-------------------------	--------------

POMOC PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNA

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej
PCPR Prudnik
786 214 760, 77 436 47 00

Infolinia NFZ 800 190 590

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991

Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW
Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,38 / 4,40	4,35 / 4,44
1 usd	3,76 / 3,78	3,70 / 3,77
1 gbp	4,80 / 4,82	4,76 / 4,86
1 chf	4,06 / 4,08	4,07 / 4,10
100 czk	16,65 / 16,75	16,61 / 16,95

Stan: 28 lipca, godz. 8.30 - 9.00

zebrał: Damian Wicher



Prudnik, ul. Mickiewicza 1
tel. 692 893 864
kinodiana.pl

29.07 (środa)
godz. 14.00 – Turu. W pogoni za sławą
– dubbing 2D, animacja/komedia b/o, Argentyna/Hiszpania 2020 - 1 godz. 20 min.
godz. 17.00 – Zawód: Kobięciarz
– napisy 2D, komedia od 12 lat, Francja 2020 - 1 godz. 34 min.
30.07 (czwartek)
godz. 10.00 – Turu. W pogoni za sławą
– dubbing 2D, animacja/komedia b/o, Argentyna/Hiszpania 2020 - 1 godz. 20 min.
31.07 (piątek)
godz. 17.00 – Wiking i magiczny miecz
– dubbing 2D, animacja b/o, Belgia/ Francja/Niemcy 2020 - 1 godz. 17 min. (cena biletu ulgowego - 17 zł.)
godz. 19.30 – 13. GRAND OFF – Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata (wstęp wolny)
• „Wstań” – Najlepsze zdjęcie – 19 min.
• „Franka” – Najlepsza scenografia – 22 min.
• „Portrecista” – Najlepszy aktor – 16 min.
• „Piekło” – Najlepszy dokument – 20 min.
• „Wir” – Najlepsza animacja – 6 min.
• „Techno” – Najlepszy film polski – 23 min.
01.08 (sobota)
godz. 17.00 – Wiking i magiczny miecz
– dubbing 2D, animacja b/o, Belgia/ Francja/Niemcy 2020 - 1 godz. 17 min. (cena biletu ulgowego - 17 zł.)
godz. 19.30 – VALHALLA
– napisy 2D, fantasy/przygodowy od 12 lat, Dania/ Islandia/Norwegia/Szwecja 2020 - 1 godz. 45 min.
02.08 (niedziela)
godz. 17.00 – Wiking i magiczny miecz
– dubbing 2D, animacja b/o, Belgia/ Francja/Niemcy 2020 - 1 godz. 17 min. (cena biletu ulgowego - 17 zł.)
godz. 19.30 – VALHALLA
– napisy 2D, fantasy/przygodowy od 12 lat, Dania/ Islandia/Norwegia/Szwecja 2020 - 1 godz. 45 min.
05.08 (środa)
godz. 14.00 – Wiking i magiczny miecz
– dubbing 2D, animacja b/o, Belgia/ Francja/Niemcy 2020 - 1 godz. 17 min. (cena biletu ulgowego - 17 zł.)
godz. 17.00 – VALHALLA
– napisy 2D, fantasy/przygodowy od 12 lat, Dania/ Islandia/Norwegia/Szwecja 2020 - 1 godz. 45 min.
W poniedziałki i we wtorki kino jest nieczynne.

REDAKCJA TP

Czas na pszczoły

Niedawno pisaliśmy o wino-
bluszczu, który pięknie otulił
część elewacji budynku re-
dakcji „Tygodnika Prudnickiego”.
Zapowiadaliśmy też, że podczas
wakacyjnych miesięcy pnące
zakwitnie i stanie się rajem dla
pszczoł spijających nektar i pyłek.
I tak się stało. W słoneczne godziny
towarzyszy nam bzyczenie mnóstwa

pracowitych owadów, które dziel-
nie uwijają się w naszym „ogrodzie”.
Ilu? W jednym momencie stu, a mo-
że dwustu? Trudno policzyć. Dzięki
wino to pożądana przez pszczelarzy
roślina, która daje pożytek pszczo-
łom w czasie, kiedy inne rośliny nie
kwitną. Po kwitnieniu przyjdzie czas
na owocowanie i odwiedziny kolej-
nych gości – ptaków. (d) ■



„Zielony” budynek naszego wydawnictwa

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

TELEFON

77 436 28 77

INTERNET

www.terazprudnik.pl

www.aneks.com.pl

www.facebook.pl/tygodnikprudnicki

E-MAIL

redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej DEREN

andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT

SEKRETARIAT

Monika ŁUKASZÓW

PUBLICYSTY

Damian WICHER

Mieczysław MATCZAK

Marek KARP

WSPÓŁPRACA

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Franciszek DENDREWICZ

Adam LUTOGNIOWSKI

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

REKLAMA

Adam MYŚKÓW

reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KONTO BANKOWE

Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku

84 1090 2226 0000 0005 7401 1084

DRUK

Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,

Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 3050

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcenia

nadesłanych materiałów prasowych i listów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach

ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły

i informacje od Czytelników.

e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej

do nabycia na platformach:

egazety.pl

eGazety.pl

epresa.pl

epresa.pl

e-kiosk.pl

ekiosk.PL



SKŁAD KOMPUTEROWY

Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie

www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi

Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00.

Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

